STAN POGODY

Dziś — pogoda słoneczna, lecz zimno. Temperatura najwyższa około 38 stopni. Wiatry półn.-zachodnie 15—25 mil/godz., zmieniają się po południu na zachodnie.

W nocy — częściowo pochmurno, temperatura około 32 stopni.

W środę — pochmurno, nieco cieplej, temperatura około 32 stopni.

Wschód słońca o 7:02; zachód o 4:20.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś wtorek, 5 grudnia, — Anastazego, Saby, Krystyny.

Jutro środa, 6 grudnia, — Mikołaja, Emila.

Pojutrze czwartek, 7 grudnia, — Ambrożego.

No. 285 Rok (Vol.) LIII — CHICAGO, ILL., WTOREK, 5-GO GRUDNIA (DECEMBER), 1961 — Telephone BRunswick 8-8700 — 10c

KENNEDY WYBIERA SIĘ DO POŁUDN. AMERYKI

Czerwone Chiny Grożą Napadem Na Granice Indii

Wielkimi Jeziorami Wstrząsa Gwałtowna Burza Po 'Upałach'

Dziesięciostopowe Fale Biją w Bezradny Okręt; North Dakota Dusi Się Pod Śnieżycą

United Press International. — North Dakota dusi się pod olbrzymimi zaspami śnieżnymi, a w Wielkie Jeziora uderzyły gwałtowne wichry zagrażające ruchowi statków. Na wschód od nas, "przednią straż" zimnej fali stanowią ulewne deszcze, które padają od Ohio aż po Nową Anglię.

Straż nadbrzeżna raportuje, że statek towarowy przewożący rudę żelazną przerzucany jest z fali na falę z uszkodzoną śrubą sterową. Na statku znajduje się 28 członków załogi, którzy bezradnie czekają na uspokojenie się burzy.

Na okolice Ladgon, N. D. — spadło ubiegłej nocy osiem cali śniegu, a zaspy dochodzące do 10 stóp sparaliżowały wszelki ruch kołowy. Szkoły są dziś zamknięte w całej dolinie rzeki Red aż po granice Minnesoty. Dziś pada tam śnieg w dalszym ciągu. Zamieć spowodowała również przerwanie przewodów elektrycznych i telefonicznych i wiele miejscowości znajduje się odciętych od świata.

Zimowy 'Upał'

Uderzająca z Kanady zimna fala pchnęła na wschód "zimowe upały." Wczoraj w Chicago zanotowano rekordową od roku 1916 temperaturę o 62 stopniach. W Milwaukee było 60 stopni, w Madison, Wis., 58; w La Crosse, Wis., 61; w Rochester, Minn., 57; w Alpena, Mich., 60. W Sault Ste. Marie, Mich., spadły dwa cale deszczu.

W Pittsburghu, przed samym zjawieniem się zimnej fali zanotowano 63 stopnie ciepła.

W Minnesocie i w North Dakota zanotowano dziś rano zerowe temperatury.

Od Wczoraj Do Dzisiaj

—O SKANDALICZNEJ
—GOSPODARCE
—MIESZKANIOWEJ
—REŻYMU

* * *

Reżym warszawski uważa za swój pierwszy obowiązek służyć komunizmowi światowemu i Rosji, potem sobie i dygnitarzom komunistycznym.

* * *

Potrzeby pracującego ludu stoją na ostatnim miejscu. A lud nie ma możności, by usłyszano jego głos, zwłaszcza, gdy rozpaczliwie woła o dach nad głową.

* * *

W jednym z pism krajowych znajdujemy reportaż, który maluje rzeczowo nędzę mieszkaniową w Polsce.

* * *

Oto jak wygląda opis, co się dzieje w tym względzie w Kraju.

* * *

Po jednej stronie stoi Armia ich, ludzi potrzebujących. Twarze przyobleczone w pokorę, zmęczone i zachłanne, przyczajone w tunelach korytarzy urzędowych. Uśmiechy, które są gotowe w każdej chwili, gdy zawiodą nadzieje, zamienić się w płacz. Twarze napięte oczekiwaniem, młode i stare, zmięte i umalowane. Ich walka jest oczekiwaniem. Na co?

* * *

Na pomoc tych, zza biurek, do których sekretarka wpuszcza po uprzedniej głębokiej sondzie "a dla czego". Skąd owa wiara we wszechmoc zwykłych ludzi? Jasny gabinet, biurko i kilka innych rekwizytów stwarzają mity wszechmocy.

* * *

Okutana w chustę kobiecina, w chuście grzebie się noworodek. Bezwzględnie trafia do drzwi gabinetu. Była tu już kilkakrotnie; pierwszy raz pojawiła się, gdy wyszła za mąż i nie miała gdzie mieszkać, potem, gdy miało urodzić się dziecko, a oni nadal nie mieli gdzie mieszkać i teraz, gdy dziecko już się urodziło, a oni nadal nie mają gdzie mieszkać . . .

* * *

Beznamiętne pytania sekretarki, stukot czarnych klawiszy maszyny i żarliwa spowiedź:

* * *

— W pokoju z kuchnią 10 osób, chłop już chce łóżka na

(Dokończenie na str. 2-ej)

Teraz Wiecie . . .

Komputer udoskonalony przez ośrodek naukowy armii jako "głowa" przeciw-pociskowego pocisku Nike Zeus "myśli" daleko szybciej niż rozum ludzki. (UPI)

Organizacja Pracowników Federalnych

Kennedy Nakazuje Rozszerzenie Unij Biurowych

Washington (UPI). — Prezydent Kennedy nakazał szybkie wprowadzenie w życie poleceń specjalnej grupy badawczej, aby wszystkich pracowników federalnych zorganizować w unie.

Odnosi się to do 2.3 miliona osób cywilnych zatrudnionych przez władze federalne. Rząd wychodzi z założenia, że zorganizowanie ich w unie zapewni "wydatniejszy system" współpracy pomiędzy kierownictwem biur a pracownikami.

Rozporządzenie Prezydenta przewiduje: —

— Uznanie prawa pracowników do wstępowania lub uchylania się od wstępowania do unii, która ma ich reprezentować w układach o skali płac, rozkładzie pracy itp. z rządem.

— Rząd odmówi uznania jakiejkolwiek unii zdradzającej uprzedzenia rasowe lub religijne.

— Rząd podkreśla ponownie, że pracownicy federalni "nie mogą strajkować przeciw rządowi" i nie uzna takich unij, które strajki polecają.

Pensje pracowników federalnych ustala Kongres i — przedstawiciele unij będą mogli zgłaszać swe petycje o wyższe płace do miarodajnych komitetów ustawodawczych. Głównym jednak celem unij będzie współdzianie z kierownictwem biur nad warunkami pracy, rozkładem pracy, skargami i zażaleniami.

Pracownicy federalni mają już unie od szeregu lat. Ale obejmowały one tylko 33 procent, czyli 762,000 osób cywilnych zatrudnionych przez rząd.

Ach, Indiana!

Indianapolis (UPI). — Federalne biuro poborów podatkowych sprawozdaje dziś, że w Indiana sprzedano za przeszło milion dolarów zezwoleń na gemblerstwo (gambling tax). Pod tym względem Indiana przoduje wszystkim stanom. Kentucky znajduje się na drugim miejscu, Illinois na trzecim, a Nevada na czwartym.

OAS Zacieśni Pętlicę Na Castrze

U.S. Przedłużają Zakaz Importu Cukru z Kuby

Washington (UI). — Ministrowie spraw zagranicznych państw należących do Organizacji Państw Amerykańskich — Organization of American States (OAS) postanowili zwołać w przyszłym miesiącu konferencję w celu uchwalenia sankcyj gospodarczych przeciw komunistycznemu reżymowi na Kubie.

Rada OAS'a przeprowadziła taki wniosek wczoraj głosami 14-2. Tylko Kuba i Meksyk głosowały przeciw rezolucji przedłożonej przez przedstawiciela Kolumbii.

OAS składa się z 21 państw amerykańskich. Rada tej organizacji orzekła, że zachowanie się dyktatora Kuby, Fidela Castro i jego reżymu "zagraża pokojowi i politycznej niepodległości państw amerykańskich i może doprowadzić do interwencji potęgi pozakontynentalnej (Rosji) w celu rozbicia amerykańskiej solidarności".

Uchwałę tę przyśpieszyło sobotnie oświadczenie Castry, że jest nietylko "marksistą-leninistą", ale nawet "spodziewa się umrzeć komunistą".

Za rezolucją głosowały: — El Salvador, Columbia, Costa Rica, Stany Zjednoczone, Guatemala, Haiti, Honduras, Nicaragua, Panama, Paraguay, Peru, Santo Domingo, Urugwaj i Wenezuela. Od głosowania wstrzymały się: Brazylia, Bolivia, Ekwador i Argentyna.

Rezolucję uchwalono na krótko po rozporządzeniu prezydenta Kennedy'ego, aby przedłużyć zakaz sprowadzania cukru z Kuby do Stanów Zjednoczonych. Oznacza to, że zbiory cukru na Kubie, szacowane na $80 milionów albo pójdą na marne, albo Castro będzie musiał szukać nabywców gdzie indziej.

Strzał Na Granicy Strefowej w Berlinie

Berlin. (UPI) — Dziś komunistyczna Policja w Berlinie oddała 8 strzałów do uchodźców, którzy zdołali uciec przez granicę strefową i już znajdowali się po stronie zachodniej Berlina. Nikt z uchodźców nie został ranny. Policja zach. Berlina oskarża, że dwa strzały były skierowane do strażnika po stronie zachodniej Berlina, gdy ten krzyczał do komunistów, aby przestali strzelać. W ciągu ostatniej doby 13 osób uciekło do zach. Berlina. Wśród tych uchodźców jest 4-ch policjantów wschodniego Berlina.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Ujawnił To Dziś Nehru w Parlamencie

Opozycja w Indii Żąda Zerwania z Chinami

New Delhi (UPI). — Reżym komunistycznych Chin zagroził Indiom, że wkroczy swymi wojskami na terytorium Indii, jeśli rząd Indii nie zaprzestanie "działalności wojskowej" na swej północnej granicy.

Taką groźbę o charakterze ultimatum — skierowaną do Indii przez czerwone Chiny ujawnił dziś premier Nehru na posiedzeniu parlamentu Indii. Nehru oświadczył na to, że Indie będą "stawiać opór i napad odpierać." Nehru powiedział dalej, że takie "ultimatywne ostrzeżenie" dostał dwa dni temu, jako odpowiedź czerwonych Chin na notę Indii z dnia 31 października, protestującą przeciw najazdom na północną granicę Indii przez oddziały chińskie.

11 Najazdów

Nehru oświadczył, że w okresie czasu od kwietnia 1960 do lipca 1961 komunistyczne wojska Chin pogwałciły granicę północną Indii 11 razy. Raporty zaś z sierpnia i września tego roku głoszą, że partyzantka czerwonych Chin — założyła swą bazę w Ladakh, to jest w najbardziej na północ wysuniętej prowincji Indii i do tej bazy zbudowała drogę dojazdową.

Ladakh jest prowincją Indii — która graniczy z Tybetem — z chińską prowincją Sinkiang i z Kaszmirem.

Od czasu okupowania Tybetu przez reżym czrwonych Chin, czyli od 1959 roku, ruchy chińskiej partyzantki — wskazują na to, — że Chiny chcą oderwać od Indii jej północną prowincję Ledakh.

Głos Opozycji

Po tym oświadczeniu Nehru w parlamencie — członkowie opozycji, z wyjątkiem komunistów, domagali się zerwania z Chinami stosunków dyplomatycznych. Dalej opozycja wzywała Nehru do podjęcia walki o wolności Tybetu i domagała się sprzeciwu Indii odnośnie przyjęcia czerwonych Chin do Narodów Zjednoczonych.

Niektórzy członkowie opozycji zarzucili Nehru, że postępuje "zbyt miękko" z czerwonymi Chinami.

W końcu Nehru oświadczył, że reżym chiński oskarża Indie w tej nocie o "zwiększenie aktywności wojskowej" w granicznej prowincji Ladakh, która musi ustać, gdyż w przeciwnym razie Chiny "wyślą tam swe wojska."

Krwawe Walki w Stolicy Katangi

Elizabethville, Kongo — (UPI). Depesze z Konga dziś głoszą, że w Elizabethville, stolicy Katangi, bogatej, sesjonistycznej prowincji Konga, wybuchły krwawe walki między wojskiem tubylczym, a oddziałami Narodów Zjedn. Wojska tubylcze Katangi ostrzeliwują kwaterę główną i obóz oddziałów hinduskich. Poza tem są walki w kilku innych punktach miasta, gdzie obozują inne oddziały Narodów Zjedn. W mieście wybuchła panika wśród ludności cywilnej. Szczegóły są bardzo skąpe. Prawdopodobnie chodzi o wyrzucenia z Katangi oddziałów N. Z. Prezydent Katangi Moise Czombe przebywa obecnie w Paryżu.

Gagarin i Titow?... Nie Większa Od Małpiej, Parada! W Drugi Oblot Świata Człowieka Mi Zabrać Wypada!

North American Newspaper Ass'n (NANA) podaje, że krajowa administracja lotnictwa i przestworzy (NASA) planuje w przyszłym roku wysłać w obloty Ziemi szympansa Enosa, któremu "towarzyszył" będzie jeden z amerykańskich astronautów. Wystrzał ma być dokonany przy pomocy rakiety Tytan o sile odrzutowej 530,000 funtów. (Atlas rozwija siłę tylko 350,000 funtów.)

Rezolucja Światowej Rady Kościołów Żąda Pełnej Wolności Wszędzie Dla Wszystkich

Za Taką Rezolucją Głosowali Także Duchowni Ze Związku Sowieckiego i Krajów Ujarzmionych Przez Moskwę

New Delhi. (UPI). — Światowa Rada Kościołów zakończyła dziś swój trzeci zjazd powszechny, który trwał w New Dehli od 19 listopada. Wczoraj uchwalono rezolucję, która wzywa wszystkie rządy świata do poszanowania dla ich obywateli "niczem nieograniczonej wolności religijnej".

Przyjęcie tej rezolucji o wolności religijnej nastąpiło przez głosowanie po krótkiej debacie. Za rezolucją głosowali także przedstawiciele Ortodoksyjnego Kościoła w Sowietach oraz przedstawiciele innych wyznań chrześcijańskich w krajach za żelazną kurtyną.

Chociaż zachowujemy ściśle chrześcijańskie podstawy wolności religijnej, to jednak uważamy je za fundamentalne prawa człowieka wszędzie — głosi rezolucja. Ograniczenia religii są pogwałceniem fundamentalnej drogi człowieka do Boga.

Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii bez żadnych następstw dla niego o charakterze społecznym ekonomicznym i politycznym — podkreśla rezolucja.

W Imię Chrystusa

Wolność, jaką ustanowił Chrystus na ziemi, nakłada odpowiedzialność za prawa bliźniego. Wolność cywilna, jakiej się domagamy w imię Chrystusa musi być dostępna dla każdego człowieka pod odpowiedzialnością rządów.

Chociaż w rezolucji żaden rząd nie został wymieniony, to jednak sam tekst rezolucji wskazuje na to, że żądania rezolucji są skierowane głównie pod adresem reżimów komunistycznych.

Wolność Ludzka

W końcu rezolucja stwierdza, że "wolność religijna obejmuje także inne ludzkie prawa", jak wolność pokojowych zgromadzeń i stowarzyszeń, wolność wyrażenia swej opinii, wolność otrzymania wiadomości i idei z zagranicy, wolność wyboru przez rodziców wychowania dla dziecka, wolność wyboru urzędników publicznych i formy rządu, wolność opuszczenia swego kraju i szukania azylu w innym kraju.

Jest to Wolność Ludzka

Jest powszechne zdziwienie, że za tą końcową częścią rezolucji nie padł żaden sprzeciw ze strony delegatów z krajów ujarzmionych przez Rosję, jak też ze strony delegatów Kościoła Ortodoksyjnego w Sowietach..

A zatem Konferencja Światowej Rady Kościołów w New Delhi zażądała w swej rezolucji pełnej wolności "wszędzie dla wszystkich", w oparciu o naukę Chrystusa. —

Basia Kwiatkowska Gra w Filmie Japońskim

Warszawa. (KW) — Basia Kwiatkowska, młodziutka gwiazdka zespołów studenckich i filmu polskiego, od 2 lat stała się znaną artystką filmów zagranicznych. Po zagraniu głównych ról w 2 filmach francuskich, wystąpiła w filmie włoskim, a obecnie gra w filmie japońsko-amerykańskim, kierując główną rolę w obsadzie międzynarodowej.

Czombe Udaje Się Do Rio De Janeiro

Paryż. (UPI) — Moise Czombe, prezydent Katangi, secesjonistycznej prowincji Konga, oświadczył wczoraj w Paryżu, że udaje się do stolicy Brazylii na Konferencję Moralnego Rozbrojenia.

Na konferencji prasowej w Paryżu Czombe oświadczył, że nie ma mowy o jego pojednaniu się z rządem centralnym Konga. — Ostrzegł on, że jeśli Narody Zjedn. użyją wojska przeciw Katandze, to on na to odpowie wojną.

Puszynka Na Szarym Końcu

Washington (UPI). — Piesek prezydenta Kennedy'ego wabiący się Charlie, paraduje z psią licencją numer 1 wydaną w stolicy. Puszynka, psina podarowana przez Chruszczowa w czerwcu małej Karolince Kennedy ma tabliczkę z numerem dziewiątym. Tabliczkę numer 2 otrzymał pies wiceprezydenta Johnsona, wabiący się Jefferson, a numery 3 i 4 psy kierownika FBI, Edgara Hoovera.

Kard. Cicognani Złożył Wizytę Prezydentowi

Washington (UPI). — Amleto Kardynał Cicognani, najważniejsza po Papieżu Janie XXIII osobistość w hierarchii Kościoła Katolickiego, złożył wczoraj wizytę w Białym Domu i spędził z prezydentem Kennedym przeszło godzinę na konferencji.

Kardynał Cicognani, papieski sekretarz stanu, przemawiał wczoraj do Krajowego Klubu Prasowego, wyjaśniając przygotowania do Drugiego Soboru Watykańskiego. Powiedział, że data rozpoczęcia soboru ogłoszona będzie w tegorocznym okresie świąt Bożego Narodzenia.

W mowie swej, 78-letni Kardynał sławił Stany Zjednoczone za ich służbę dla sprawy wolności, sprawiedliwości i pokoju.

Z Macmillanem Spotka Się Na Bermudach

Planuje 'Wypad' Do Paryża Przed Nowym Rokiem

Washington (UPI). — Prezydent Kennedy odwiedzi Porto Rico i Południową Amerykę w przyszłym tygodniu. Plany przewidują złożenie urzędowych wizyt w San Juan (Porto Rico), Caracas, stolicy Wenezueli i Bogota, stolicy Columbii. Rząd Ekwadoru również zaprosił Prezydenta, ale wątpliwym jest, aby ta wizyta włączona była do tury objazdowej.

Do Washingtonu Prezydent powróci 18 grudnia, a 21 grudnia uda się samolotem na Bermudy, gdzie spotka premiera Wielkiej Brytanii, Harolda Macmillana. Amerykańsko-brytyjskie narady na Bermudach skoncentrują się głównie na kryzysie berlińskim. Planowane jest również omówienie kryzysu w środkowo wschodniej Azji, zagadnienie rozbrojenia i sprawa układu o zaprzestaniu dalszych prób z broniami jądrowymi.

Szczytówka Zachodu

W sprawach Berlina chodzi o ustalenie: — kiedy i gdzie ma się odbyć szczytówka wielkiej czwórki Zachodu (U.S., Anglia, Francja i Niemcy Zachodnie), — jakie punkty mają być wzięte pod rozwagę podczas układów z Rosją i jakie należy opracować "plany wyjątkowe" na wypadek dalszego rozniecenia kryzysu berlińskiego przez Sowiety.

Ministrowie wielkiej czwórki Zachodu spotkają się w połowie grudnia na zebraniu rady sojuszu północno atlantyckiego NATO i omówią program proponowanej szczytówki.

Trudność z Francją

Wskazane jest również ponowne spotkanie Kennedy'ego z prezydentem Francji, Charlesem De Gaulle. Wyłaniają się jednak trudności, ponieważ De Gaulle nie chce odbyć podróży do Stanów Zjednoczonych, a Kennedy nie ma czasu na wyjazd do Paryża. Jeśli jednak zajdzie ku temu potrzeba, to Kennedy "wypadnie" do Francji w tygodniu pomiędzy świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem.

Pobyt w New Yorku

Dziś wieczorem Prezydent przemawia na bankiecie sportowym w New Yorku, w hotelu Waldorf-Astoria. Jutro, w tym samym hotelu przemówi na bankiecie Krajowego Stowarzyszenia Fabrykantów — National Association of Manufacturers (NAM), gdzie poraz pierwszy przedłoży nowy program zagranicznej polityki handlowej. Program ten, w bliższych szczegółach Prezydent poleci Kongresowi w styczniu do uchwalenia. Na tym tle zanosi się na jedną z największych walk ustawodawczych w ostatnich latach.

Wyjazd Prezydenta do Południowej Ameryki ma wzmocnić jego program "sojuszu przez postęp" z ludami Łacińskiej Ameryki.

W Genewie Nie Ma Widoków Na Wyjście z Martwego Punktu

Genewa. (UPI)—Dziś delegacje Stanów Zjedn., W. Brytanii i Związku Sowieckiego zbiorą się w Genewie na sesję Konferencji Rozbrojenia Atomowego, ale bez żadnych widoków na wyjście z martwego punktu, w jaki weszła Konferencja z powodu stanowiska Moskwy, że Sowiety nie godzą się na żadną międzynarodową kontrolę układu o rozbrojeniu atomowym. Zachód po prostu odrzucił propozycję takiego "papierowego układu". Zanosi się na to, że dziś spotkanie będzie całkiem krótkie i Konferencja znów odroczy się na czas nieokreślony.

WACŁAW GĄSIOROWSKI
(WIESŁAW SCLAVUS)

KSIĘŻNA ŁOWICKA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIX WIEKU

36——— (ciąg dalszy)

Serce Żanety ścisnęło się i żwawiej zakołatało.

— Jedźmy — jam gotowa! Szlachetność...

— Szlachetność!... Żanetko moja, a nie przesadzajże! No głupstwo, głupstwo się stało — ale i on gamoń! Ja mu "na ramię broń" — a on bęc kolbą o ziemię. Nic, nic, jedziemy zaraz.

W pół godziny niespełna powóz, wiozący cesarzewicza z Żanetą, jak burza zajechał przed bramę Ujazdowskiego szpitala.

Konstanty wyskoczył z powozu, podał rękę Żanecie i, nie zważając na sprawiony popłoch, ruszył wprost na korytarze szpitalne.

Tu dopadł wielkiego księcia chirurg. Cesarzewicz kazał się wieść wprost do sali, kędy leżał niefortunny grenadier gwardii. Dwóch medyków opatrywało właśnie grenadiera.

Cesarzewicz podszedł szybko do chorego i, skinąwszy dwoma palcami medykom, ozwał się łamaną polszczyzną:

— I cóże choryj żołnirz zdrow!?

— Nie tracimy nadziei! — odrzekł starszy z medyków w mundurze lekarza dywizji gwardii.

Konstanty wpatrzył się ostro w medyka.

— Nadziei! A wy, panie Szwenckij, o nadziei mi nie mówcie, tylko co choryj!... Nadzieja to dobra w waszej konstytucji!

— I tam, proszę waszej cesarzewiczowskiej mości, gdzie ludzkie rachuby zawodzą a jeno Boże się ostają.

— Cóże mu jest?! Cóże!...

— Trzewia nadwyrężone, błona przerwana...

— Tie-tie- tie! — Ot znaleźli coś nowego, ot myśleli i wymyślili! — Choryj i choryj! A choremu wodki kieliszek dać i budzie zdrowyj!...

Wielki książę ku leżącemu żołnierzowi się pochylił.

— I nic ci nie jest, nic nie jest!... A co — a co?!

Żołnierz poruszył wargami.

— Cha-cha! Przymówić się chcesz. Wstawaj, wstawaj!... Dziesięć rubli dostaniesz i giefrajterem budziesz!... Hę — a co?... Śmieją ci się oczy!... Znam ja was, grenadierów! Dać mu wodki!

— Wasza cesarzewiczowska mość! — ozwał się Szwencki — niepodobna...

— Co niepodobna! Grenadier gwardii!... Wstawaj natychmiast!...

Żołnierz dźwignął się całym ciałem, lecz, zanim wpół się przegiął, jęknął z bólu i padł na poduszki bez ducha.

Szwencki ujął za puls chorego.

— Wasza cesarzewiczowska mość, jeszcze jedno takie poruszenie — a za życie nie ręczę!...

Konstanty głowę zwiesił. Włosy mu się zjeżyły. Stał tak przez chwilę bez ruchu — aż odwrócił się ku Żanecie.

— Chodźmy!

W powozie Żaneta, aby przerwać milczenie, w którym trwał Konstanty, bąknęła coś o potrzebie ulegania zdaniu lekarzy — ale cesarzewicz nie dał jej dokończyć.

— Nie znasz Szwenckiego — no to grabarz, puszczyk! Powiedział, więc go zmarnuje, zamorzy na śmierć i jeszcze mi uczony raport napisze!...

— Zrobi niezawodnie wszystko, co w ludzkiej jest mocy...

— Kiedy nie wiesz, nie znasz Szwenckiego! On już powiedział, już go skazał na śmierć. Najlepszego grenadiera gwardii mi skazał.. Ze Stumerem się zmówią i żołnierza mi zarżną. A gdzie takiego drugiego szukać!....

Tu głos cesarzewicza zachrobotał żałośnie, a łza wielka, bólem brzemienna, zabłysła pod powieką naczelnego wodza.

VII.

Gdy pani Brończowa następnego dnia zajechała po południu przed pałac Belwederski opanowało ją tak silne wzruszenie, że ledwie jej tchu starczyło, aby opowiedzieć się przystojnie do córki. Dopiero, kiedy na drodze do apartamentów żony cesarzewicza ukazała się marszałkowej jasna, roześmiana twarz Rózi pokojówki — matczyne serce również zabiło a poczucie nowej godności natchnęło Brończową pewnością siebie. Lecz, gdy z kolei ujrzała nareszcie Żanetę, na tle płowej komnatki, skuloną, bladą z oczyma przygasłymi a podkrążonymi sinymi obwódkami — marszałkowa potrzebowała nielada wysiłku, aby wykrztusić przygotowane powitanie, aby nie zdradzić się z odczarowaniem, którym ją widok córki napełnił.

Wrażenie to wszakże przeistoczyło się wkrótce w pewnego rodzaju zdziwienie, ileże marszałkowa odwiedziny swe zaczęła od gruntownego zlustrowania apartamentu córki i całej książęcej oprawy. Stąd przygnębienie i oczywista apatia Żanety wydały się pani Brończowej taką herezją, że aż odezwała się z intencją:

— Drogie dziecko, raduję się serdecznie widokiem tylu wspaniałości, ileże są mi one dowodem, jak głęboko jesteś miłowaną! Powinnaś się czuć bardzo, ale to bardzo szczęśliwą.

Żaneta nic nie odrzekła. Marszałkowa dodała po przestanku:

— Zamążpójście ma to do siebie, że narazie niejedną nam, kobietom sprawia przykrość, że zbyt gwałtownie ze świata złudzeń rzuca nas ku prozie życia. Powoli jednak godzi nas z tym, co w pierwszym momencie mamy sobie za nieznośne... Im prędzej zaś zdołamy wziąć rozbrat ze złudzeniami, tym więcej sobie i drugim oszczędzamy przykrości.

— Pewnie.

— Rozumię, rozumię, drogie dziecko. Nowe otoczenie, nowi ludzie, zgoła odmienne stanowiska — ale nie poddawaj się rozterce. Jesteś wielką księżną, cesarzewiczową, jej cesarzewiczowską mością, następczynią tronu, masz u stóp swoich miliony poddanych, masz królowanie, władanie — więc się hartuj, zmagaj, a słabości ducha nie dawaj przystępu i pamiętaj, droga moja, że masz matkę, która zawsze gotowa stanąć przy tobie, wesprzeć cię radą, ukoić...

Marszałkowa, wzruszona własnymi słowami, rzuciła się w objęcia córki i obsypała ją pocałunkami, zaczym usadowiła ją obok siebie, na kanapce i zagaiła:

— A teraz pomówmy o napilniejszym. Więc jakże teraz z ogłoszeniem małżeństwa? Mówiłam ci przecież, że tak zostać nie może! Cesarzewicz poślubił cię, no ale o tym urzędownie nikt nie wie! Beauperek powiada, — i ma rację — że Konstanty powinien wydać manifest do narodu. Bez manifestu pozycja twoja jest niewyraźną, to jest, nie uznaną dworsko!... Musiał przecież mówić coś o tym?

— Czekamy na feldjegra z Petersburga...

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-ej)

podwórko wynieść, bo teraz ciepło. Niech się wstydzą ci, co mieszkań nie dają. Tyle się buduje, a my wciąż w trójkę na jednym łóżku śpimy, bo nie ma miejsca, by wózek dla dziecka wstawić. W sieni stoi!

* * *

Błagalne oczy, w gabinecie robi się parno od wyrazu tych oczu. No, niechże się ulitują, niechże wyciągną z tego piekła, bo sobie coś zrobią, bo dłużej tak nie można! . . .

* * *

— Gdzie mąż pracuje? Na kopalni? Dlaczego kopalnia nie daje mu mieszkania? Kopalnia zabiera 50 proc. puli nowowybudowanych izb.

* * *

W roku 1960 około tysiąca rodzin kołatało do Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach. W bieżącym roku dołączyło się do nich już 90 dalszych zawiedzionych. Tylko dwu osobom rozwiązano ich problemy mieszkaniowe. Co z

* * *

Lekarze notują wzrost "choroby mieszkaniowej". — Konflikty "wspólnej kuchni" znajdują swój epilog w szpitalach i sądach. Korowód ludzi chorych.

* * *

— Dajcie nam mieszkania — wołają — w społeczeństwie obowiązuje przecież zasada wzajemnej pomocy!

* * *

Reżym znalazł jako środek, ograniczenie liczby urodzin i przyspieszanie śmierci starszych.

* * *

To jest komunistyczna gospodarka!

Nominacje w Archidiecezji Poznańskiej

Poznań (K.w.). — Metropolita poznański ks. arcybiskup Baraniak mianował członkami Komisji dla Spraw Dyscypliny Arcybiskupiego Seminarium w Poznaniu ks. kan. dr. Z. Baranowskiego i ks. prałata dr. Kazimierza Karłowskiego.

Cała Menażeria

Wzór 7267

Zwierzątka do wyszycia na kapce lub kołderce dla malutkiego dziecka. Sprawicie każdej mamusi prawdziwą przyjemność dając jej własnoręcznie wyszyty podarek.

Wzór 7267 obejmuje 9 motywów 5x6½ cali i wskazówki odbicia i wyszycia.

Cena wzoru 35 centów. Należytość należy nadsyłać w srebrze lub w znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówkę.

ALICE BROOKS KATALOG Jak Nigdy Przedtem!

200 deseni do dzierzgania, szydełkowania, szycia, tkania, wyszywania, stebnowania w naszym nowym Katalogu Robótek na r. 1962—już są gotowe! Zobaczcie grube swetry, w sekcji fasonów, kapy na łóżka, płótna ozdobne, zabawki, afgany, pokrowce plus 2 bezpłatne wzory. Wyślijcie 25c teraz w srebrze lub znaczkach pocztowych.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy. 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

.....

Adres .....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

KRÓLOWA ANGLII W KOPALNI DIAMENTÓW. Królowa Wielkiej Brytanii Elżbieta II w ramach swej podróży po Afryce, zwiedziła kopalnię diamentów w Sierra Leone, w prowincji Kenma. Uprzednio była w Bo, na pokazie "tańca szatańskiego" tubylców.

Co Inni Piszą?

Wywiad, Jego Forma i Wymowa

"Nowy Świat" w New Yorku

Ludzie wolnego świata zastanawiają się dzisiaj nad tym, jaka jest, lub będzie reakcja mas ludności Związku Sowieckiego, na wywiad zięcia Chruszczowa, Aleksieja Adżubeja, naczelnego redaktora moskiewskich "Izwiestij", z prezydentem Kennedy'm. Dotąd nie mamy jeszcze odnośnego numeru "Izwiestij", trudno nam przeto ustalić, czy wszystko ściśle i wiernie z tej rozmowy podano w tym piśmie sowieckim. Z Białego Domu wyszło atoli oświadczenie, że Adżubej zmienił jeden tylko ustęp swojej własnej wypowiedzi w sprawie wyników wizyty Chruszczowa w St. Zjedn. Podczas wywiadu z prezydentem powiedział, że wyniki te "nie były całkiem zadawalające", a w tekście ogłoszonym w jego piśmie, zmienił to oświadczenie, że... "pozytywne wyniki tej podróży zrujnowały i doprowadziły do zera dobrze znane działania ówczesnej administracji amerykańskiej". ....

CO WYWIAD MÓWI ROSJANOM

Niezależnie od tego wcale niemiłego, a obraźliwego dla Ameryki sfałszowania, mogły nastąpić również inne. Ale nie w tym rzecz, a w tym, że wszystko, co nasz prezydent powiedział zięciowi premiera ZSRR, ma w sowieckim słowniku inne znaczenie, niż w słownikach narodów wolnych. Gdyby jakaś gazeta rosyjska wychodząca w wolnym kraju (n. p. "Nowoje Russkoje Słowo" w Nowym Yorku) — przetłumaczyła ogłoszony przez Biały Dom tekst wywiadu, to odchylenia językowe od tekstu w "Izwiestjach" byłyby prawdopodobnie minimalne. Tym niemniej w dzisiejszej Rosji przez Rosjan tam zamieszkałych inaczej ten tekst jest rozumiany, niż przez wolnych Rosjan w New Yorku, Londynie, czy Paryżu.

RADOŚĆ

Gdy więc niektórzy z Amerykanów, Anglików i td. radują się oglądając ilustracje radiową drogą przeniesione z Moskwy, a wyobrażające czytelników "Izwiestij", studjujących treść wywiadu Adżubeja z naszym prezydentem, to inni (niekoniecznie cynicy) wskazują na to, że czterdzieści kilka lat ustawicznego zniekształcenia słów w imperium czerwonych carów, swoje zrobiło. Tym niemniej, jesteśmy przeświadczeni, że coś niecoś z istotnego, prawdziwego sensu słów prezydenta dotrze do mózgów szarych ludzi w Rosji. Nie wywoła to tam jednak żadnej rewolucji pojęć co do "imperjalizmu zaborczych kapitalistów z Wall Street", ale coś tam wsiąknie nowego. Może po kilkudziesięciu latach takiego "wsiąkania" i podobnych wywiadów kolejnych prezydentów Stanów Zjednoczonych, coś z tego się wykluje. Nadzieja zawsze ożywiała działalność ludzką, choć nie zawsze bywała matką mądrych. Nie przesądzajmy jednak sprawy: zaczekajmy, co w następnych kilku tygodniach na temat historycznego wywiadu powie nam strona sowiecka, albo inne źródła wiadomościowe.

ADŻUBEJOWSKA FORMA

W międzyczasie zwróćmy jednak uwagę na sam wywiad, który w naszym przynajmniej pojęciu — jest właściwie pewnego rodzaju "atakiem" Adżubeja na naszego prezydenta. Pytania tego dziennikarza sowieckiego tak są sformułowane, że zwracają przede wszystkim więcej uwagi czytelnika rosyjskiego, niż odpowiedzi prezydenta.

KUBA

Weźmy, na przykład, podniesioną przez Adżubeja sprawę fiaska kubańskiego i samą formę jego pytania. Zastanówmy się, czy Chruszczow, lub którykolwiek z jego poprzedników dopuściłby podobne pytanie o fiasku jakiegoś posunięcia sowieckiego? Czy wogóle zareagowałby, jak nasz prezydent, na tego rodzaju pytanie?

PROPAGANDA

W długich pytaniach swoich Adżubej zdołał napakować moc sowieckiej myśli politycznej i to do tego stopnia, że przeciętny Rosjanin, wychowany w okresie rządzącego jego krajem bolszewizmu, przyjmie słowa naszego prezydenta całkiem inaczej, niż wolny człowiek Zachodu. Adżubej wielokrotnie nie zgadzał się z prezydentem i w motywacji tego, zamiast się skracać, lub całkiem swoje założenia przemilczeć, jak przystało na dziennikarza, który przyszedł dowiedzieć się coś od głowy wielkiego mocarstwa, dawał prezydentowi lekcje tego, co ów dziennikarz i strona sowiecka myśli o danej sprawie.

Innymi słowy, tak zwany wywiad z prezydentem, był właściwie rozmową towarzyską, co najmniej równego z równym, jak gdyby dwu mężów stanu, a nie wywiadem dziennikarza z prezydentem Stanów Zjednoczonych.

NIEPOKOJĄCE POMINIĘCIA

Co nas poza tym niepokoi to uchylenie się prezydenta od odpowiedzi na dwukrotne pytania Adżubeja, dotyczące obecnych granic europejskich. Przyznajemy, że tak postawione pytanie odnosi się i do granicy polsko-niemieckiej — wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, ale jednocześnie pamiętamy, że odnosi się i do obecnej granicy między okrojoną przez Rosję Polską — a Związkiem Sowieckim, a więc o granicę, którą wykreślił Traktat Ryski z r. 1921, a którą zatarła tajna umowa Ribbentrop-Mołotow, zatwierdzona przez F. D. Roosevelta i W. S. Churchilla w Teheranie i Jałcie — w tajnych ich umowach ze Stalinem. Ponieważ jednak prezydent Kennedy nie zakwestjonował tej niesprawiedliwości w owych umowach, a o Jałcie i Poczdamie wspomniał tylko tyle, że przewidywały one wolne wypowiedzenie się odnośnych narodów, którego, "naszym zdaniem" (słowa prezydenta) dotąd nie mają — wolno wnioskować, że, jak jego dwaj poprzednicy w Białym Domu, od zgonu Roosevelta w roku 1945, prezydent tych umów nie zakwestjonował. Innymi słowy, politycy świata mogą z powyższego wywnioskować, że prezydent Kennedy, aprobując Jałtę, a więc i granice przez nią ustalone, zakwestionował przez ominięcie sprawy granic tylko jedną, wytkniętą w Poczdamie, t. j. linję Odry-Nysy. Propaganda sowiecka tak to przypuszczalnie ujmie.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzienniku Związkowym

Ofensywa Geologów w Polsce

Warszawa (FEC) — Reżymowa agencja PAP podała ostatnio, że w przyszłym roku rozszerzy się znacznie zakres prac geologów polskich. Celem tych prac będzie zbadanie budowy geologicznej Polski i wykrycie nowych złóż surowców przemysłowych. Na finansowanie tych prac reżym przeznaczył ponad miliard złotych. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość wierceń zwiększy się o ponad 100 procent.

Według wcześniejszych zapowiedzi radia warszawskiego (13.11.61 r.) w przyszłorocznych badaniach główny nacisk położony zostanie na poznawanie głębszych warstw ziemi, do 3 kilometrów. Najpoważniejsza część tych prac poszukiwawczych prowadzona będzie na obszarze Niżu Polskiego. Od dłuższego czasu geologowie szukają na tych terenach ropy i gazu ziemnego. Ostatnio — jak informowaliśmy — przypuszczenia geologów, że na Niżu znajduje się nafta, okazały się słuszne. W woj. zielonogórskim odkryto złoża nafty, która zawiera minimalny procent parafiny.

Poza poszukiwaniami ropy naftowej nastąpi również — jak zapowiada prasa warszawska — wzmożenie poszukiwań węgla kamiennego i brunatnego na obszarach zachodniej i środkowej Polski. Specjalne poszukiwania prowadzone będą w celu wykrycia rudy żelaza, cynku, ołowiu, miedzi itp.

Ofiarność Narodu i Cynizm Reżymu

Warszawa (FEC)—W wielu miastach Polski poważny procent domów mieszkalnych przejętych po wojnie przez reżym wymaga remontu. Wiele też szkół, zabytkowych dzielnic miast znajduje się w opłakanym stanie, ponieważ od lat nie przeprowadzono w nich remontów i nie odbudowywano. Również na skutek stałego wzrostu liczby dzieci w wieku szkolnym brak jest nowych budynków szkolnych. Reżym jednak stale tłumaczy się brakiem pieniędzy i cały ciężar odbudowy miast i budowy szkół przerzuca na społeczeństwo.

Według informacji warszawskiej Trybuny Ludu ze składek społeczeństwa wybudowanych ma być ponad 1000 nowych szkół. "Na listach znajduje się już 700 takich obiektów, których wartość wynosi ponad 3 miliardy 300 mln. złotych. Z tych 700 obiektów oddano do użytku 302 szkoły — 201 na wsi i 101 w miastach".

Druga Kopalnia Siarki w Polsce

Warszawa (FEC) — Z ostatnich doniesień prasy warszawskiej wynika, że zakończono już opracowanie założeń budowy drugiej w Polsce po Piasecznie wielkiej kopalni siarki w Machowie koło Tarnobrzega.

Teren ten — jak informuje m.in. Życie Warszawy — obfituje w bogate złoża siarki. Według dokumentacji geologów, ruda machowska zawiera od 25 do 28 procent czystej siarki, czyli jest o 4-5 procent bogatsza, niż wydobywana obecnie w Piasecznie.

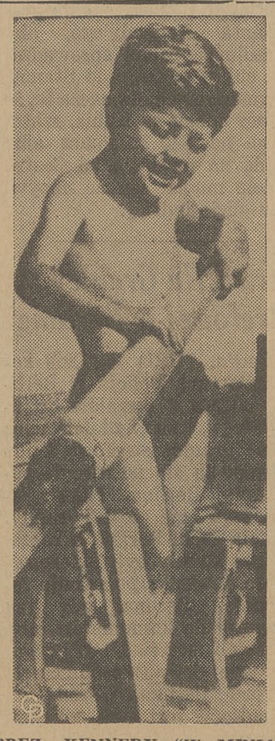

PREZ. KENNEDY "W MINIATURZE". W Milano, we Włoszech żyje 3-letni chłopiec, Fabio Gavarosi, który cieszy się tam olbrzymim zainteresowaniem u ludności, a to z tego względu, że oblicze jego jest uderzająco podobne do Prezydenat USA, Kennedy.

Postawa Duchowieństwa Zmusza Reżym Do Ustępstw

Paryż (FEC). — Korespondenci zagraniczni donoszą z Warszawy, że reżym zrezygnował z kontroli nad nauką religii, jaką dzieci w wieku szkolnym pobierać będą w t. zw. ośrodkach katechetycznych, umieszczonych poza budynkami szkolnymi. Nie znaczy to jednak, że reżym zrezygnował z nadzoru nad działalnością punktów katechetycznych, albo że zanulował treść okólnika Ministerstwa Oświaty z 19 sierpnia br. Okólnik ten jak wiadomo nakazywał świeckim inspektorom szkolnym przeprowadzenie "korekty" katechizmu i nowej "klasyfikacji" księży-nauczycieli oraz miał wprowadzić stały nadzór nad treścią nauczania i działalnością punktów katechetycznych przez urzędników ministerstwa.

Pensje

Centralny organ partii komunistycznej, "Trybuna Ludu" komentując we wrześniu b.r. to zarządzenie wyjaśniła m. in., że "administratorzy parafii, prowadzący punkty katechetyczne, organizujący je i kierujący nimi będą otrzymywać od powiatowych rad narodowych 1000 złotych miesięcznie. W uzasadnionych przypadkach, zwłaszcza gdy parafia prowadzić będzie kilka punktów, wynagrodzenie w wysokości 700 złotych otrzymywać będą i inni duchowni, kierownicy punktów'. Warunkiem jednak otrzymania tego wynagrodzenia z kasy państwowej było oczywiście zarejestrowanie się księży katechetów w urzędach lokalnych rad narodowych i uznanie kontroli nauki religii przez władze reżymowe.

W pierwszych tygodniach po wspomnianym wyżej okólniku Ministerstwa Oświaty — jak informowała prasa warszawska — nieliczna tylko grupa księży zgłosiła gotowość poddania się zarządzeniu. Byli to jednak głównie ci księża, którzy współpracują z stowarzyszeniem reżymowych katolików. Poważna jednak część z nich pod wpływem stanowiska Episkopatu wkrótce potem swoje podpisy wycofała.

Spalił Na Panewce

Według ostatnich informacyj, nadchodzących z Warszawy, cały reżymowy plan rozbicia duchowieństwa polskiego, całkowicie — jak się w praktyce okazało — spalił na panewce. Zajęło ono jednolitą postawę do zarządzeń reżymu. Z początkiem roku nauka religii, którą ze szkół wyrugowano, prowadzona jest w kościołach i budynkach kościelnych bez nadzoru reżymowych władz i znajduje się w wyłącznej kompetencji księży. Na tę jednolitą postawę duchowieństwa duży wpływ miał list pasterski Prymasa Wyszyńskiego. Jak wiadomo bowiem w dwa tygodnie po ukazaniu się zarządzenia Ministerstwa Oświaty ogłoszony został list pasterski zawierający przyrzeczenie, że nauka religii w Polsce będzie kontynuowana i zakazujący księżom pobieranie wynagrodzenia państwowego oraz zgłaszania się do rejestracji.

Respekt

Respekt z jakim do tego zarządzenia Prymasa odniosło się całe duchowieństwo katolickie w Polsce, zniechęcił komunistów do forsowania dekretu i zarządzeń, których inspiratorem głównym był jakoby Zenon Kliszko, jeden z najbardziej zajadłych w Polsce wrogów religii i Kościoła i jeden z głównych inspiratorów różnych antykościelnych zarządzeń wśród obecnych członków Politbiura PZPR. Tenże Kliszko uległ niedawno atakowi serca i w pracach partii nie bierze ostatnio udziału, co osłabiło wpływy na Gomułkę istniejącej w PZPR silnej frakcji zwolenników ostrej rozgrywki z Kościołem.

Według informacji osób, które ostatnio przebywały w Polsce, jak również zdaniem niektórych komentatorów prasy zachodniej, obecny rozwój sytuacji międzynarodowej działa hamująco na jawne akty prześladowania Kościoła w Polsce. Dlatego też omawiane wyżej zarządzenia reżymu w sprawie nauczania religii zostały zawieszone.

Ogólnokrajowy Konkurs Na Pomnik Na Westerplatte

Gdańsk (KW) — W Gdańsku odbyło się zebranie przedstawicieli Dyrekcji Portu, przedsiębiorstw portowych, Marynarki Wojennej, wojska i organizacji społecznym, na którym przedyskutowano zagadnienia związane z tym historycznym niegdyś terenem i postanowiono, że powstania tam muzeum z zachowaniem autentyczności miejsc i obiektów upamiętnionych walkami, a nad całością górować będzie pomnik Obrońców Westerplatte. Rozpisany zostanie 1go stycznia 1962 r. konkurs na projekt tego pomnika, z terminem do 22. VII. 1962 r.

Zderzenie Się 2 Aut, Kierowcy Ranni

W pobliżu skrzyżowania się ulicy 47ej i S. Kedzie, uległy zderzeniu się w niedzielę dwa auta, auta osobowego z autem z przyczepką.

Auto z przyczepką załadowane owocami zdążało po 47-ej ul., w kierunku północnym.

Oba auta następnie skręciły w bok i wpadły na budynek pnr. 4658 S. Kedzie ave., na biuro wymiany pieniędzy, wywaliwszy duży otwór w murowanej z cegieł ścianie. Szkoda wynosi około 8,000 dolarów.

Obaj kierowcy zostali ranni i przewiezieni do szpitala Central Community.

Teatr Dla Dzieci T. ORTYMA
Wells High School
Niedziela 17 Grudnia
1961 roku o godz. 3 popoł.

TRZY BAJKI

Na Gwiazdkę

1. Czerwony Kapturek
2. Figliki Kajtusia
3. Jędrek i Mędrek

Wszystkie dzieci przybyłe do teatru grać będą na scenie!

Bilety u Lenarda

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA:

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu....., Nazwa ulicy....., Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto....., Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

FR. CHOWANIEC

Podhalańskie Sieroty

(OPOWIADANIE GÓRALSKIE)

Dzień był prześliczny.

Południowe słońce grzejąc, spływało złocistymi promieniami na Tatry, topiąc resztki śniegu, z którego ogromne ilości wody wpadając w górskie potoki, spływały wartkim prądem w doliny.

Odwieczny tatrzański bór, to szumiał, to znów zapadał w ciszę błogosławioną.

Jasny bez chmurki błękit nieba, rozpływał się lazurem od końca do końca.

Zięby, trznale i sikory wesołym pogwizdaniem przerywały śródleśną ciszę.

Skowronki ginąc w przestworzach i namiętnie dzwoniąc, pieściły ucho swym cudnym śpiewem.

* * *

Szeroką Doliną Nowotarską pociągał ku Tatrom ciepły wiosenny wiatr.

Po zielonych łąkach, szarych zagonach, wodnych ostępach i przepaścistych wąwozach, szedł cichy poszum wiosny, która pełnią życia niosła się przez ciche wioski Podhalańskie, ku dumnym granitowym Tatrom.

Cała przyroda podhalańska po śnie zimowym, budziła się do nowego życia.

Tu przydrożne wierzby, dalej olchy i drżące osiki, tam wysmukłe topole, a jeszcze dalej poważne jesiony, buki i jawory, okrywać się poczęły bujną zielenią.

Po ugorach szły jakieś ciche poszumy i zlane w harmonie ze świergotem ptasząt, zwiastowały żywo krzątającym się koło swych zagród góralom, że wiosna zaczęła gazdować na szerokim Podhalu.

Cieniami lasów i w głębokich bróżdach śnieg jeszcze leżał długimi pasami, grzbiety zagonów natomiast przykrywać poczęła różnobarwność polnego kwiecia, nad wyraz miła oku.

* * *

Doliną wzdłuż biegu rzeki Dunajca, rozpostarły się ciche wioski podhalańskie, jak Szaflary, Biały Dunajec, Poronin, Olcza, a wreszcie pod reglami Zakopane.

W wioskach tych przywartych do ziemi, widać było tu i ówdzie strzeliste szczyty dachów krytych gontami, które prostą linią odcinały się od zmieszanej zieleni, rozłożystych jesionów, brzozy, jaworów i buków.

W dali widoczną była wieża wiejskiego drewnianego kościoła z białymi plamami nowych gontów, dopiero co zreperowanego dachu, uszkodzonego w zimie halnym wiatrem.

* * *

Wieża z ładnie ukutym przez miejscowego kowala krzyżem, królowała nad Poroninem i okolicą. Każdym porankiem i w południe na Anioł Pański, grała ta wieża modlitewną pieśnią dzwonów wzywających bogobojnych mieszkańców Poronina, Zabsuchego, Olczy, Białego Dunajca, Cichego, Murzasichla i Stołowego do złożenia hołdu Panu nad Pany.

Czasami gdy w upalny dzień letni nabrzmiało niebo gromowładnymi chmurami, odzywała się jękliwie sygnaturka, jakby błagając o bezpieczeństwo dla pracowitego ludu, który wierzył że głos tej sygnaturki rozpędzi złowrogie chmury.

Nie było przy tym kościółku plebanii, gdyż ciężko było ludziom utrzymać stałego jegomościa. Od czasu do czasu przyjeżdżał ksiądz z Ludzimierza, aby nabożeństwo odprawić i lud przy wierze świętej utrzymać. Była to wówczas wielka dla okolicy uroczystość.

* * *

Odświętnie ubrani mężczyźni i kobiety z rodziną dorosłą a nawet i z najmłodszą, zbierali się ze wszystkich wiosek aby wysłuchać mszy świętej i kazania, którym ksiądz Ludźmierski lud ten pocieszał i na duchu podnosił.

Rojno wówczas było koło kościółka, który choć na parę godzin stawał się sercem okolicy bijącym całą gamą uczuć, wierzeń i poglądów podhalańskich. Środkiem doliny przez wsie biegł białą wstęgą gościniec, od Nowego Targu aż pod Giewont.

Wszędzie panował spokój i cisza.

Tu i ówdzie w oborach lub na drodze bawiły się dzieci.

Zdala doszedł odgłos i ujadanie psów, na przechodzących wsią cyganów.

* * *

Na uboczach zwróconych do słońca na których śnieg dawno zginął, było rojno i gwarno. Ludzie orali choć wprawdzie ubogą, lecz jakże każdemu sercu górala drogą ziemię. W pługu dwa raźne konie i pogoniec trzaskający wesoło z bicza. Sędziwy gazda dzierżył pewną ręką pług, który układał skiby jedna na drugą równiutko, niby karty w książce do modlitwy.

Górale borykając się z ciężkimi warunkami bytowania, pracowali w pocie czoła, wydzierając skalnej ziemi podhalańskiej marny kęs owsianego placka.

A ciężkie to były warunki.

Rok po roku nieurodzaj.

Zasadzone ziemniaki nawet z ziemi nie wyszły — zgniły.

Marny owiesek wybił grad — głód był wszędzie.

Do tego wszystkiego zła, dołączyła się straszna zaraza, która nie wiadomo skąd przyszła. Ale nim się zjawiła, ukazały się dziwne znaki na niebie, które zapowiadały nieszczęście.

* * *

Niebo płonęło czerwonymi łunami, jakby kąpało się we krwi, a na widnokręgu ukazywała się nocami złowróżebna kometa, niby piekielnica pędząca po nieboskłonie, niosąca z sobą niewątpliwą już zapowiedź głodu, moru, ognia i wojny.

Żegnali się ludziska na jej widok, klekając na ziemi i modląc się do Boga o zmiłowanie. Kobiety i dzieci kryły się przerażone, a psy niemiłosiernie wyły.

I to co zapowiadał straszliwy gość niebieski — nastąpiło.

Spadła na ludzi zaraza, która wyludniała wioski — nawet i miasta.

Cholerą ją nazwano i pod tą nazwą do dzisiaj ona żyje w pamięci ludu podhalańskiego. Przyniosła ona z sobą strach, mór i spustoszenie.

Ludzie marli masowo. Gdzie kto padł tam został pochowany, w ogrodzie, na upłazie, czy na skraju lasu, nawet bez trumny — jako padło.

Były to nad wyraz ciężkie czasy, bez nadziei lepszego jutra.

Pozostali przy życiu musieli pracować za siebie i za tych co zaraza z sobą zabrała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KUPUJCIE i PRENUMERUJCIE DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Aparaty Telefon. Dla Konduktorów Kolejek

Sprawa zapewnienia bezpieczeństwa pasażerom na tutejszych kolejkach ulegnie wybitnej poprawie po ostatnim zarządzeniu, zaopatrującym konduktorów 12tu kolejek na trasie Północ-Południe w aparaty telefoniczne, w nocy — a to dla natychmiastowego zwrócenia się do policji gdy zajdzie w kolejkach jakieś zajście.

Wiadomość o tym podał w poniedziałek generalny kierownik CTA, Walter J. McCarter. Aparaty telefoniczne nagłych wezwań policji będą mieli wszyscy konduktorzy kolejki trasy Północ-Południe, wyjaśnił McCarter.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 10 Grudnia

Klub Przybysławice przy ZKM., urządza Zabawę Towaszyską — "Friends Party" w Patria Hall, 2011 W. North Ave., w niedzielę, 10 grudnia, o godz. 2-ej po poł. Zapraszamy wszystkie Kluby Małopolskie, oraz całą Polonię. Czysty dochód jest na wykończenie szkoły w naszej wiosce Przybysławice. — Zarząd i Komitet: Fran. Czosnyka, prezes; Fran. Szara, przew.; Stef. Kowalczyk, Aniela Dzik.

Klub Parafii Niwiska tą drogą zaprasza swych członków i członkiń, oraz przyjaciół i sympatyków na Zabawę Towarzyską, jaką urządza w przyszłą niedzielę, 10go grudnia, w sali ob. J. Ukleji, pnr. 4225 So. Kedzie Ave. Początek tej zabawy o godz. 2:30 po południu. Komitet ma wszystko w pogotowiu i zaręcza że wszyscy ubawią się do woli, a do tego zdobędą cenne nagrody. Przeto nie powinno nikogo zabraknąć, tak Klubowców jak i tych z obrębu parafii Niwiska, aby wspólnie po towarzysku się zabawić. Za łaskawe przybycie i wzięcie udziału, zarząd wraz z komitetem, z panią Franciszką Tabor na czele, składa staro polskie "Bóg Zapłać". A więc niech wszystkie drogi prowadzą nas na tą zabawę w przyszłą niedzielę. — A. Działowy, prezes; H. Ziomek, sekr. prot.

Ładny Komplet

PRINTED PATTERN 4828 SIZES 2—10

by Anne Adams

Wzór 4828

Łatwy do uszycia komplet składający się z bluzeczki i jumper. Bluzeczka może być z długimi lub krótkimi rękawami.

Wzór 4828 można nabyć w rozmiarach 2, 4, 6, 8, 10. Na wielkość 6 na jumper potrzeba 1¼ jarda 54 cal. materiału, a na bluzkę 1 jard 39 cal. materiału.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

.....

Adres .....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

100 Najlepszych Jesiennych Fasonów—spódniczki, bluzki, sukienki kostiumy, ensembles, we wszystkich wielk. w naszym nowym Katalogu w kolorach. Zacznijcie szyć Cena 35 centów. Zamówcie dziś przesyłając 35c w srebrze lub znaczkach pocztowych.

KOBIETA—MĘŻCZYZNĄ ROKU. Pani Curtis Harrison z Cupertino ,Calif., obrazowo wykazuje charakter tytułu, którym wyróżniona została przez miejscową Izbę Handlową. Nadano jej bowiem tytuł "Mężczyzny Roku."

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Instalacja

Oddział Gen. S. Kwiaśniewskiego Nr. 43 SLA. — urządza instalację zarządu na rok 1962 — w sobotę, 13 stycznia — w sali Stelmaszek Post. 792 — 8521 Commelcial. Kolacja o godzinie 6 wieczór., a zabawa taneczna o 8-ej wieczorem.

Przewodnicząca tej imprezy kol. M. Borys serdecznie zaprasza koleżanki i kolegów, przyjaciół i sympatyków.

Ponieważ obchodzimy piętnastą Instalację naszego Oddziału, zapraszamy wszystkie Oddziały z terenu Chicagoskiego, upraszamy również o wstrzymanie się od urządzania imprez w tym dniu, za co zarząd i komitet serdecznie dziękuje. — Bernice Skibińska, — sekr. prot.; — Weronika Bartczak, prezeska; Maria Borys, wiceprez.

Z Instalacji Oddziału Sobieskiego Nr. 55

W niedzielę, 12 listopada, odbyła się Instalacja Oddziału Sobieskiego. Na tej instalacji zapisano 6 nowych członków. Przysięgę od zarządu Oddziału odebrała Dyrektorka na obwód 5-ty — Adelina Janiec, a od nowych członków odebrała przysięgę sekretarka Zarządu Głównego Ligi Morskiej — Anna Prusak.

Prezeska Maria Bartosik, poprosiła zebranych do spożycia smacznej kolacji i odbył się krótki program.

Zarząd zawiadamia członków, że miesięczne posiedzenie Oddziału odbędzie się we wtorek, 5 grudnia, pnr. 15516 West 47-ma ulica, u pp. Bartosik, o godzinie 8-ej wieczorem punktualnie. — Anna Waszak, korespondentka.

Z Oddziału Morze

Oddział Morze No. 57-my Ligi Morskiej przy Okr. 7-ym — odbędzie swoje przedroczne posiedzenie w przyszły czwartek, 7 grudnia, w sali Columbia, 1700 West 48-ma ulica. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Na tym posiedzeniu wybrany będzie zarząd na rok 1962. Uprasza się członków i członkinie o liczne przybycie. — W. J. Duda, prezeska; F. Smuśkiewicz, sekr.

Z Oddziału Bridgeport

Ubiegłej niedzieli, 3 grudnia, na posiedzeniu przedrocznym Oddziału Bridgeport Ligi Morskiej No 11, wybrano na rok 1962 następujący zarząd: W. Tomaszewski, prezes; Józef Maziarka, wiceprezes; St. Brodowska, wiceprezeska; — Ed Kmieć, sekr. prot.; Wł. Szafrańska, sekr. fin.; Jan Brodowski, kasjer; Jan Borucki, komendant; Waleria Ostrowska, wicekomendantka.

Oddział uchwalił odbyć instalacja nowego zarządu zaraz po posiedzeniu rocznym, jakie się odbędzie w pierwszą niedzielę, miesiąca stycznia. Prosimy więc członków i członkinie, aby się starali przybyć na posiedzenie roczne i instalacyjne. Podane będą kanapki, ciastka i smaczna kawa.

Oddział Tęcza Nr. 40, przy Okr. 2-gim — ma swoje posiedzenie w czwartek, 14 grudnia ,o godzinie 8-ej wieczorem ,w sali Ligowej, 1082 Milwaukee Ave.

Obecność jest pożądana. Wybory urzędników na rok 1962. — Marianna Filip, sekr.

Z Oddziału Morskiego Oka

Zarząd Oddziału Morskie Oko No. 47 Ligi Morskiej przy Okręgu 7-ym — pragnie tą drogą podziękować wszystkim tym — którzy przyczynili się do sukcesu Oddziałowego Jarmarku, jaki się zakończył ubiegłej niedzieli.

Wszystkim tym, którzy odwiedzili nasz Jarmark i przyczynili się do sukcesu — dziękujemy staro polskim Bóg Zapłać!

Z Gminy 39 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 5go grudnia, w sali Kościuszki 48 i S. Wood ul. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Również upraszamy o dostarczenie listy nazwisk na kosze gwiazdkowe, gdyż nazwiska muszą być dostarczone do Stowarzyszenia Dobroczynności przed 11-tym grudnia.— Fr. Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr. Gm.

Barwny Film "Zemsta" Dramatyczna Powieść "Trzy Serca" Plus "Czarodziejskie Dary" — Dziś i Jutro Od Godz. 6-ej w Teatrze Milford

Miła atmosfera schludnego teatru Milford, grzeczna obsługa, dobra kawa i wygodny dojazd autobusami Milwaukee, Pulaski lub Belmont, jest również atrakcją dla widża, który chce oglądnąć program w przyjemnych warunkach.

Dziś i jutro od 6ej wieczorem, w teatrze Milford, 3319 N. Pulaski przy Milwaukee Avenue, są piękne i ciekawe filmy, jak Aleksandra Fredry "Zemsta" w kolorach, obrazujący dawną Polskę, stare zwyczaje i barwne stroje. Dużym powodzeniem cieszy się powieść Dołęgi-Mostowicza w filmie "Trzy Serca" o treści sensacyjnej, ale prawdopodobnej. . . . Pewno nie jednego widza zastanawia, jak czuje się człowiek, który dowiaduje się nagle, że jest zamożnym od urodzenia, choć wychował się w biedzie, albo, że jest biednym od urodzenia choć wychował się w dostatku i że do innej należy rodziny?

W kolorach i ciekawe w treści są "Czarodziejskiej Dary" bardzo miły film dla wszystkich widzów bez względu na wiek.

Dziś i jutro od 6ej wieczorem w teatrze Milford, 3319 N. Pulaski przy Milwaukee Ave., w przyjemnych warunkach oglądniecie bogaty program polski. Choć program podwójny, wstęp tylko 90 centów! (R.M.)

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 5 Grudnia

Przedroczne posiedzenie **Klubu Pań Chicago Grupa 2582 Z.N.P.** odbędzie się w wtorek 5go grudnia, w sali posiedzeń pnr. 1113 Milwaukee Ave. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia a między innemi Wybór urzedniczek na rok 1962, przeto obecność wszystkich członkiń jest wielce pożądana. — Stefania Michałowska, prezeska; Wiktoria Kolman, sekr.

Oddział Piłsudski Nr. 2gi Ligi Morskiejw Ameryce, odbędzie posiedzenie we Wtorek, 5go grudnia, o godz. 8 wiezorem, we własnym Domu Ligowym, 1082 Milwaukee Ave. Obecność wymagana każdego kolegi i koleżanki, wybory nowego Zarządu na rok 1962. — Jan Porębski, prezes; Zofia Majka, sekr.

Klub Przyjaciół odbędzie swe przedroczne i wyborcze posiedzenie we wtorek, 5 grudnia, w sali Weteranów, 1239 N. Paulina ul. o godz. 8 wieczorem. Uprasza się członków o liczne przybycie. — B. Olendzki, prezes; B. Ostrowska, sekr. prot. (4, 5)

Środa, 6 Grudnia

Tow. Warszawiaków Im. T. Kościuszki, Gr. 392 ZNP — odbędzie swe posiedzenie w środę, 6 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Weteranów AP., 1239 N. Wood ulica.

Zarząd Tow. z prezesem Aleksandrem Ostrowskim na czele, prosi o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy jak i regularne opłacanie podatków asekuracyjnych. — Za Zarząd: — Ant. Mazurkiewicz, sekr. prot.

Okręg 33 Rady Polonii odbędzie swe posiedzenie w środę, 6 grudnia, o 8 wieczorem, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul.

W listopadzie z powodu święta przypadającego w ten dzień, posiedzenia nie było, więc wiele ważnych spraw jest do załatwienia. Obecność wszystkich delegatów jest pożądana. — K. Tabor, prezeska; S. Sieja, sekr. (4, 5)

Klub Włocławiaków odbędzie swe posiedzenie w środę, 6 grudnia w sali Weteranów AP, pnr. 1239 N. Wood ul. — początek o godz. 8 wieczorem.

Obecność członków jest konieczna, będą bowiem przeprowadzone wybory nowego Zarządu na rok 1962. — Tadeusz Goszczyński, prezes; Jan Zieliński, sekr. (4, 5)

Klub Wioski Niedzieliska ma swoje posiedzenie w środę, 6 grudnia, o godz. 8 wieczorem, w sali członka Kazimierza Guta, pnr. 1446 W. Huron ulica.

Zarząd apeluje o przybycie wszystkich członków, ponieważ będzie wybór urzędników i inne sprawy do załatwienia. — Stanisław Prorok, prezes; Katarzyna Zahara, sekr. prot. (4, 5)

Czwartek, 7 Grudnia

Tow. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Grupa 2714 ZNP odbędzie swoje posiedzenie we czwartek, 7 grudnia, w sali Irons des Post pnr. 1245 N. Washtenaw ave., 2gie piętro, początek o godz. 8 wieczorem. Z powodu iż odbędą się wybory nowego zarządu na rok 1962, przeto członkowie są proszeni o stanowcze i punktualne przybycie. — Anna Zdunek, prezeska; Jan Wójcik, sekr. prot. (5, 6)

Piątek, 8 Grudnia

Tow. im. K. Żychlińskiego-Gdynia, Gr. 2404 ZNP odbędzie przedroczne posiedzenie w piątek, 8go grudnia, w sali św. Władysława, Long i Henderson ul. — początek o 7:30 wieczorem. Jest wybór urzędników na rok 1962 i obliczenie książek i wiele ważnych spraw Towarzystwa. — A. Perchorowicz, prezes; Z. Sadowski, sekr. prot. (5, 7)

Tow. Nadwiślańskie Gr. 759 ZNP zwołuje wszystkich członków na przedroczne posiedzenie, które się odbędzie w piątek, 8 grudnia, o godz. 8 wieczorem, w sali Ed. Moskala przy 831 N. Ashland ave. Mamy wiele ważnych spraw, które wymagają waszej obecności.

Również będzie wybrany nowy zarząd na rok następny. Spełnijcie swój obowiązek i przybądźcie na to ważne posiedzenie. — Jan Jurek, prezes; J. Nasiatka, sekr. prot. (5, 7)

Tow. Nowa Era, Grupa 1462 ZNP — odbędzie swe przedroczne posiedzenie w piątek, 8 grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Macierzy, 1645 Milwaukee Ave.

Obecność wszystkich członków jest konieczna, są bowiem ważne sprawy do załatwienia. Odbędą się również wybory nowego Zarządu na rok 1962. — A. Maryanowski, prezes; P. Kapczewski, sekr. prot.

Zostań abonentem "Dziennika Związkowego," jeśli nim dotychczas nie jesteś.

Formuła Na Astmę Przepisywana Najwięcej Przez Lekarzy — Do Nabycia Teraz Bez Recepty

Zatrzymuje Ataki w Minutach, Pozostawia Ulgę na Godziny!

New York, N. Y. (Specjalnie) — Formuła na astmę przepisywana więcej niż jakakolwiek inna przez lekarzy ich prywatnym pacjentom jest obecnie do nabycia bez recepty dla cierpiących na astmę.

Medyczne badania udowodniły że ta formuła zatrzymuje ataki astmy w minutach i daje godziny swobody od nawrotu bolesnych spazmów astmy.

Formuła ta jest tak skuteczną, że jest naczelną receptą lekarzy na astmę — tak bezpieczną, jeżeli jest używana podług wskazówek, że obecnie można ją sprzedawać — bez recepty w większości stanów — w malutkich tabletkach zwanych *Primatene®*.

Te Primatene Tabletki otwierają oskrzelowe przewody, rozpuszczają nagromadzenie flegmy, przynosza ulgę na naprężone wytężenie nerwowe. Wszystko to bez brania bolesnych zastrzyków.

Sekretem jest — że Primatene łączy w sobie 3 lekarstwa (o pełnej mocy recepty), które łącznie działają najskuteczniej na strapienia z powodu astmy. Każde z nich działa w specjalnym celu.

Spodziewajcie się więc spać w nocy i mieć swobodę od spazmów astmy. Primatene — 98c w jakiejkolwiek aptece.

Z Posiedzenia Gminy 75-ej Z. N. P.

Dobre Rezultaty w Pracy Werbunkowej. — Gmina Na Pierwszym Miejscu w Okr. 13 w Zbiórce Na Dormitorium

Paweł Cepa, członek Grupy 641 przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem. Był uderzony przez samochód i przez pewien czas znajdował się w szpitalu, jednak obrażeń z wypadku nie przetrzymał. Był on nie tylko wzorowem członkiem swej grupy, do której należał przez wiele lat i sprawował różne urzędy, lecz był on również długoletnim delegatem do Gminy 75 ZNP i sprawami organizacji i ZNP interesował się bardzo żywo.

Podczas posiedzenia Gminy 75 ZNP złożono wyrazy współczucia i kondolencje rodzinie ś.p. Pawła Cepy i uczczono jego pamięć powstaniem.

Gmina 75 ZNP Pierwsza w Okręgu 13

Gmina 75 której dzielnie przewodzi jako prezes Edward Moskal, w roku obecnym zdobyła kilka pierwszych miejsc, jako wynik swej pracy i koordynacji wszystkich grup, przynależnych do gminy 75 ZNP. jako też poszczególnych delegatów z Gminy 75 ZNP.

Podczas ostatniego kontestu w miesiącu wrześniu przeprowadzonego między Okręgami ZNP a przeprowadzonego z inicjatywy p. Franciszki Dymek, wiceprezeski ZNP Gmina zdobyła pierwsze miejsce, zapisując największą liczbę członków do swych grup, więcej niż którakolwiek z Gmin przynależnych do 13go Okręgu ZNP.

Wiadomość tę podał na posiedzeniu Gminy Jan S. Wojciechowski, przewodniczący komitetu rozwoju w Gm. 75 ZNP i jej wiceprezes.

W Zbiórce Majowej

Prócz tego Gmina 75-ta zdobyła pierwsze miejsce z Okręgu 13go w zbieraniu funduszów, podczas obchodu Konstytucji 3-go Maja, jako też zdobyła pierwsze miejsce w tymże Okręgu 13 ZNP, w rozprzedawaniu książeczek na budowę nowego dormitorium dla dziewcząt w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa. Zebrane fundusze zostały właśnie przeznaczone na budowę dormitorium. Inicjatywa tejże zbiórki i zdobycia pewnych funduszów na cel budowy dormitorium dla dziewcząt w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs wyszła od cenzora Edwarda P. Kozmora, cenzora ZNP.

* * *

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, podczas ostatniego posiedzenia wyasygnowano z kasy Gminy 75 $20 celem złożenia życzeń w specjalnych numerach świątecznych prasy polonijnej.

Kosze Gwiazdkowe

Podczas posiedzenia był odczytany list w sprawie koszy gwiazdkowych od Stow. Dobroczynności ZNP na czele którego stoi Franciszka Dymek, wiceprezeska ZNP.

Lista zgłoszeń na kosze musi być dostarczona przez grupy Gm. 75 do prezesa E. Moskala przed 11 grudnia.

Zabawa Towarzyska Sukcesem

W dniu 29go października Gmina 75-ta miała swą zabawę towarzyską. Pomimo że w tym dniu było bardzo wiele imprez i innych niesprzyjających okoliczności, zabawa ta była sukcesem. Jak to wykazało sprawozdanie Stefanii Dowgieło, sekr. komitetu, jako te żsekr. fin. Gm. 75 ZNP. Czystego dochodu z tej zabawy było w dniu posiedzenia $231.-80. Wiele jeszcze grup przynależnych do gminy 75 nie uiściły się ze swych otrzymanych biletów. Jest nadzieja, że jeszcze coś do tej sumy przybędzie. Na czele Kom. Zabaw znajduje się del. Ign. Grabowski. Pomaga mu dzielnie komitet i wiceprezeska Maria Klinger.

Bardzo wiele wartościowych fantów przyniósł na ową zabawę i bezinteresownie Ignacy Grabowski, przewod. komitetu zabaw w Gminie 75 ZNP.

Sprawozdania Delegatów z Sejmiku

Bardzo obszerne sprawozdanie z przebiegu obrad Sejmiku Okręgu 13-go ZNP zdawali delegaci: Edward Moskal, Jan S. Wojciechowski, Tomasz Magiera, Jan Wadycki i Władysław Kuman. — Napisał W. Kuman, del. do Gminy 75 ZNP.

Z Obchodu 25-Lecia Klubu Królewiaków

W niedzielę, 19 listopada Klub Królewiaków obchodził 25-lecie swojej pracy. Bankiet był bardzo udany, publiczność dopisała, były liczne reprezentacje Klubów i Towarzystw.

Program otworzyła i powitała Gości, przewodnicząca komitetu p. Helena Kubicka, powołując p. J. Kudełkę na przewodniczącego programu. Hymn odśpiewała p. Helena Cwierż. Uczczono zmarłych członków przez powstanie. Po spożyciu smacznej kolacji, przemówienie wygłosił mec. A. Mazewski, po czym popisywali się na harmonii i "maracas" Stefan i Bolesław Remiszewscy. Następnie przemawiał p. S. Kubicki, reprezentant Ligi Morskiej.

Upiększała wieczór swoim sympatycznym głosem p. Helena Cwierż przy akompaniamencie prof. W. Bellanda, a wiersz "Ojczyzna" zadeklamowała p. Ewelina Borończyk.

Życzenia rozwoju i dalszej pomyślnej pracy złożył p. J. Kudełko, prezes Zjednoczonych Klubów Polskich. Ostatnia przemawiała prezeska Klubu p. Marta Remiszewska, dziękując Gościom za tak liczne przybycie. Odśpiewano na zakończenie "Rotę" Marii Konopnickiej.

Przy tonach orkiestry p. F. Remiszewskiego, bawili się Goście do późna. — M. Chmielewski.

JAK WRÓŻYĆ Z KART

Sztuki tej możecie nauczyć się łatwo z nowo wydanego Samouczka, który jasno i zwięźle podaje znaczenie każdej karty i jej pozycji w stosunku do innych kart. Tą prostą metodą nauczycie się wróżenia w bardzo krótkim czasie.

Z kart możecie przepowiedzieć przyszłość sobie, rodzinie, przyjaciołom i znajomym. Czy chcecie wróżby te brać na serio, czy dla wesołego spędzenia czasu, postarajcie się zaraz o jeden taki

Samouczek "JAK WRÓŻYĆ Z KART"

Nie należy jednoczesnie uchylać faktu, że niejedna wróżbe może się całkowicie sprawdzić, ostrzec przed jakimś błędem, lub niekorzystnym wydarzeniem, albo dodać otuchy i odwagi w niejednym krytycznym momencie w życiu.

Dziełko to "Jak wróżyć z kart" zawiera 96 stronic czytelnego druku, wraz z rycinami poszczególnych kart i tabelkami ich rozkładu do wróżenia.

Książka ta kosztuje tylko $1.00 z przesyłką

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. Chicago 22, Illinois

(C.O.D. nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U. S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M.
BRunswick 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Atak Na Pearl Harbor Był Drugorzędną Operacją

Japoński wiceadmirał Szigeru Fukudome, obecnie w stanie spoczynku, ujawnia w artykule opublikowanym w amer. tygodniku "US News and World Report", że atak japoński na Pearl Harbor w 1941 roku, który dał początek wojnie japońsko-amerykańskiej i wejścia Stanów Zjedn. do drugiej wojny światowej, był "operacją drugorzędną".

Planowaną operacją "pierwszorzędną", do której atak na Pearl Harbor był tylko wstępem, miało być zdobycie całej południowowschodniej Azji.

Atak na bazę amer. na Hawajach miał unieruchomić flotę amer. na conajmniej 6 miesiecy, aby dać Japonii czas na osiągnięcie jej "rzeczywistego celu wojny", to jest zdobycia południowo-wschodniej Azji.

Ale ten wielki plan był operacją tak ryzykowną, że jego zwolennicy mieli trudności w uzyskaniu jego aprobaty przez japońskie dowództwo marynarki. W dodatku ten atak na Pearl Harbor obudził amerykańską uśpioną dotąd czujność.

Ambasador Jacob Beam Pożegnał Warszawę

W ubiegły piątek amer. ambasador w Warszawie Jacob Beam zakończył oficjalnie swe przeszło 4-letnie amerykańskie "posłowanie" w stolicy Polski i Warszawę pożegnał. Urzędował w Warszawie od sierpnia 1957 roku z planem wzmocnienia niezależności Polski od Moskwy, liberalizowania w niej stosunków i poprzez pomoc ekonomiczną poprawiania więzów łączących tradycyjnie Polskę z Zachodem.

Jak podaje Arthur J. Olsen w depeszy z Warszawy Beam odszedł do Washingtonu na ważne stanowisko zastępcy dyrektora nowej Agencji Departamentu Stanu dla Spraw Rozbrojenia.

Źródła stojące poza amer. ambasadą w Warszawie poinformowały Olsena, że Beam, żegnając się z wysokimi dygnitarzami reżymu warszawskiego, a wśród nich także z premierem Józefem Cyrankiewiczem, nie omieszkał wykorzystać tej okazji do otwartych rozmów na temat, jak poprawić stosunki amerykańsko-polskie, które uległy w ostatnich miesiącach pobytu Beama w Warszawie znacznemu pogorszeniu w s k u t e k nieodpowiedzialnych antyamerykańskich wystąpień reżymu warszawskiego.

Podobno Beam nosi się z zamiarem po powrocie do Washingtonu wpłynięcia na zmianę decyzji Białego Domu w sprawie zerwania pertraktacyj o dalszą pomoc dla Polski.

Władze warszawskie spodziewają się, że Stany Zjedn. postąpią wobec Polski podobnie, jak postąpiły wobec Jugosławii, której po przerwie przyznały nieco większą pomoc w żywności.

Polski Arab w Ameryce

Na amerykańskiej farmie "Circle Two Ranch" pędzi spokojny już żywot najsłynniejszy koń świata — czystej krwi arab "Witeź II", urodzony w stadninie Janów Podlaski i wychowany w Polsce.

O wielkiej popularności 'Witezia II' świadczyć może chociażby fakt, iż podróż do ranczy w Colorado odbywał on w zeszłym roku w specjalnej salonce, niczym przedstawiciel rodu królewskiego, na każdej zaś stacji tłumy wiwatowały na jego cześć. Ostatnio powstał nawet Związek Właścicieli Potomstwa "Witezia II." Potomstwa bardzo licznego, "Witeź II" doczekał się bowiem 225 synów, córek, wnuków i krewnych, spisanych dokukumentalnie w księdze rodu.

Sława tego araba ze stadniny w Janowie Podlaskim jest w pełni zasłużona. Przed 10 laty zdobył on Wieczysty Puchar Kelloga i tytuł wielkiego szampiona. Na licytacji zapłacono za niego $810,000. Jest to najwyższa cena zapłacona kiedykolwiek na świecie za konia czystej krwi arabskiej.

Mimo 23 lat życia "Witeź II" jest pełen jeszcze temperamentu i żywotności. W sukcesach jednak życiowych musi już ustępować miejsca swym synom i córkom. W zeszłym roku syn jego zdobył szampionat, a jak twierdzą fachowcy przez długie chyba lata szampionat pozostanie w rodzie "Witezia II".

Czasopismo amerykańskie — "The Arab Horse Journal", które zamieściło w jednym z tegorocznych numerów jego historię, a na tytułowej okładce — zdjęcie portretowe — nazwało "Witezia II" największym podróżnikiem wśród koni. Określenie to jest w pełni zasłużone. Urodzony w 1938 r. w Janowie Podlaskim. "Witeź II" zdążył w swym życiu przewędrować przez Europę, odbył statkiem podróż do US i tam zwiedził liczne stany.

Żydowska "Kurtyna Milczenia"

Sen. Jacob K. Javits z New Yorku bawił przez 9 dni w Sowietach, jako turysta, i po powrocie oświadczył, że "kurtyna milczenia" pokrywa losy całej gminy żydowskiej w Związku Sowieckim. Javits, który bawił w Moskwie jako szef misji, mającej omówić możliwości zwiększenia w y m i a n y handlowej między dwoma krajami, stwierdził też, że ani Żydzi w Rosji, ani tembardziej funkcjonariusze sowieccy nie wykazują chęci dyskutowania ostatniego procesu religijnego przywódców żydowskich w Leningradzie.

Wobec powtarzających się w prasie zachodniej wiadomości o prześladowaniach Żydów w krajach komunistycznych, dr. Mose Rosen, naczelny rabin Rumunii stwierdził, że Żydzi rumuńscy nietylko mają równe prawa z innymi obywatelami, ale zajmują nawet szereg kluczowych stanowisk w gospodarczem i kulturalnem życiu narodu.

Zwierzęta Polarne Zanikają

Arktyka czyli kraj podbiegunowy kojarzy się nam nie tylko z wiecznymi lodami, śniegami i mrozami, lecz także z jarmarkami ptaków, białymi niedźwiedziami, fokami morsami i dzikimi reniferami. Mimo niezwykle surowych warunków klimatycznych strefa Północnego Oceanu Lodowatego posiada bogatą fanuę. Niestety, postępowi cywilizacji na tych terenach towarzyszy wielkie niebezpieczeństwo dla świata zwierzęcego. Prawie zupełnej zagładzie uległy już wieloryby grenlandzkie.

W 1946 roku zostało zawarte międzynarodowe porozumienie w sprawie zakazu polowania na te olbrzymy morskie. Rezultaty tego kroku są już widoczne. Na Morzu Barentsa znów pojawiły się wieloryby z wytrzebionego gatunku grenlandzkiego. Zauważono stada, liczące nawet po kilkadziesiąt sztuk tych zwierząt wodnych. Bardzo szybko postępuje również zagłada fok arktycznych. W 1928 roku w wodach Morza Białego żyło 2—3,5 miliona fok. W 1953 r. ilość ich zmniejszyła się do 1—1,5 miliona. W ciągu następnych kilku lat tempo trzebienia tych sympatycznych stworzeń nie uległo zwolnieniu.

Według prasy rosyjskiej w tundrach Sowietów żyje obecnie około 200 tysięcy dzikich reniferów. Najwięcej jest ich na Tajmyrze (około 90 tysięcy). Do zagłady dzikich reniferów przyczyniły się nie tylko bezplanowane polowania, lecz także dość szybkie w ostatnim czasie ocieplanie się klimatu Arktyki. Na skutek tych zmian klimatycznych tworzą się w tundrach gołoledzie i dzikie renifery, nie mogąc dostać się poprzez skorupę lodową do mchów, giną z głodu. Z tego samego powodu w ciągu ostatniego 10-lecia zmniejszyła się znacznie w Europie Północnej ilość białych kuropatw.

Duże spustoszenie wśród dziko żyjących ssaków polarnych czyni ostatnio trichinoza. Dawniej choroba ta w Arktyce nie istniała. Zawlekły ją tam zwierzęta domowe, towarzyszące człowiekowi w jego pochodzie ku Biegunowi Północnemu.

Ultimatum Dla Castro Zaleca Sen. Strom Thurmond

Senator Strom Thurmond zaleca, aby Stany Zjedn. postawiły Fidelowi Castro ultimatum, że albo on zerwie z międzynarodową konspiracją komunistyczną, albo Stany Zj. wkroczą na Kubę i same oderwią go od tej konspiracji. Sen. Thurmond z południ. Caroliny przemawiał na zebraniu Amer. Legionu w Memphis, Tenn., nawołując, aby Stany Zj. wróciły do polityki "doktryny Monroe'go", czyli chroniły tym samym całą zachodnią półkulę przed jakimikolwiek "zewnętrznymi wpływami." Dalej sen. Thurmond oskarżył administrację prez. Kennedy o nakładanie kagańców na wysokich oficerów Armii US, opowiadając się za prawem wyższych oficerów wypowiadania swych sądów o komuniźmie.

Rekord Ucieczki Złota

Zapasy złota znów się kurczą w Stanach Zjedn. W ciągu jednego tygodnia, kończącego się dniem 22 listopada b.r. ucieczka zapasów złota ze Stanów Zjedn. osiągnęła swój rekord w okresie czasu od października 1939 roku. Amer. tygodnik "U.S. News and World Report" podaje, że w ciągu tego "rekordowego tygodnia" odpłynęło złota ze Stanów Zjedn. na $300 milionów, wobec czego rezerwy złota spadły do $16,9 bilionów. Sekretarz Skarbu wyjaśnił, że większość tego złota odpłynęła do W. Brytanii.

Czytajcie Dziennik Związkowy

WIÓRA SPOD PIÓRA

UŚMIECH DZIECKA

Gdy się dziecko śmieje,
niebo się uśmiecha,
nocny mrok bieleje,
gdy się dziecko śmieje.

Wszystkie w niem nadzieje,
szczęście i pociecha —
gdy się dziecko śmieje,
niebo się uśmiecha.

Remigiusz Kwiatkowski

* * *

Pewien młody poeta, którego pierwszy tomik wierszy nie doczekał się ani jednej recenzji w prasie, zapytał kiedyś Bernarda Shaw:

— Czy pan czytał mój tomik?

— Naturalnie, drogi przyjacielu.

— I co mi pan radzi: jak mam zareagować na uporczywe milczenie krytyków, którzy jakby się zmówili i nie napisali ani jednego słówka?

— Rada moja jest prosta: niech im pan odpłaci pięknym za nadobne i również nie pisze ani słowa.

* * *

Słynny reżyser Reinhardt zwraca się w czasie próby do wyjątkowo niezdolnej aktorki:

— Niech się pani cofnie.

— Aktorka cofnęła się, lecz po chwili Reinhardt znów woła:

— Jeszcze! Niech pani jeszcze się cofnie!

— Ależ, panie dyrektorze — mówi z rozpaczą aktorka, stojąca już przy samej rampie — chcąc się jeszcze cofnąć, będę musiała zejść ze sceny . . .

— O to mi właśnie chodzi!

* * *

TEŚCIOWE

Spotkały się dwie teściowe.

— Moja pani, — biada jedna z nich, — czy pani słyszała coś podobnego? Mój zięć powiedział, że mnie wypcha po śmierci.

— Niema się pani czem martwić, — uspakaja ją druga, — mój powiedział, że mnie wypcha zaraz.

* * *

DOBRA SŁUŻĄCA

Mąż. — Bardzo jestem rad z naszej nowej służącej. Nie słychać jej wcale w kuchni.

Żona. — Nie dziwnego. Dziś rano już odeszła.

* * *

TEN ZNA SWĄ KREW

Sąsiad przychodzi ze skargą:

— Pański synek rzucił we mnie kamieniem.

— A skąd pan wie, że to mój syn? Czy trafił pana?

— Nie.

— W takim razie to nie mój syn. Mój by trafił.

* * *

CO GORSZE?

— Antosiu, podając do stołu, nie maczaj palców w zupie! Jeść nie można, takie obrzydzenie bierze.

— Chciałam tylko proszę pani, włos wyjąć . . .

* * *

ZGRYŹLIWY MAŁŻONEK

— Coś to? Niema dziś nic na obiad?

— Wyobraź sobie, mój drogi, kot rybę zjadł! Czy słyszałeś coś podobnego?

— Dlaczego się tak dziwisz? Gdyby ryba zjadła kota, to bym rozumiał, ale tak . . .

* * *

FILOZOF

Policjant spostrzega pijaka, leżącego w rynsztoku ulicznym.

— Jak panu nie wstyd! — wstydzi go, — leżeć w takiem miejscu. ....— Nie miejsce człowieka zdobi, tylko człowiek miejsce, — odpowiada na to pijak.

* * *

BALI SIĘ . . .

— Słyszałam, Zosiu, że byłaś wczoraj napastowana na ulicy?

— Nie, mamusiu. Zaczepił mnie tylko jeden pan.

— A później?

— Później, gdyśmy szli razem, to już mnie nikt nie zaczepiał.

* * *

W KINIE

Straszny deszcz pada. — Chodźmy lepiej do kina.

— O, nie! Już ja wiem, co to znaczy. Będzie pan napewno korzystał z ciemności . . .

— Ależ co znowu. Broń Boże. Nie dopuszczę się niczego złego, choćby ze względu na publiczność, która będzie siedzieć za nami.

— No, ale możemy przecież usiąść w ostatnim rzędzie.

* * *

ROZTARGNIONA

Listonosz. — Złą wiadomość dziś pani przynoszę. Oto list w czarnej obwódce.

Pani. — Co widzę! To mój brat pewno umarł. Poznaję jego charakter pisma.

* * *

NIE MOŻE SIĘ DOCZEKAĆ

— Już cały tydzień nie rozmawiam z żoną.

— Dlaczego? — Czy się gniewacie?

— Nie, lecz nie mogę się doczekać, kiedy przestanie mówić.

* * *

WŚRÓD NARZECZONYCH

— Czy naprawdę, Janeczku, kochasz mnie dla mnie samej.

— Czyż możesz wątpić? Dowiodę ci zresztą, jak się pobierzemy.

— W jaki sposób?

— Drzwi naszego domu będą zamknięte przed twoją rodziną.

ZABICI I RANNI W SAN DOMINGO. Na zdjęciu—jeden z mieszkańców w San Domingo przenosi w bezpieczne miejsce kobietę, ranną, gdy żołnierze z jadącego ulicą troka otworzyli ogień do tłumu około 1,000 kobiet. Liczbę zabitych w demonstracjach kobiet obliczają tam na dziesięć conajmniej. Tłumy domagają się rezygnacji Balaguera z prezydentury.

Co Życie Niesie

Rozdzieranie Szat:—Po Początkowej Radości. Wywiad Kennedy'ego w "Izwiestiach" Stał Się Dla Niektórych Gorzką Pigułką

Jeszcze się taki nie narodził, któryby wszystkim dogodził.

A szczególnie taki Prezydent Stanów Zjednoczonych.

Zdawało się, tydzień temu, że prezydent Kennedy dokazał tej sztuki i wszystkich Amerykanów mocno uradował wywiadem, jakiego udzielił Aleksiejowi Adżubejowi, który nietylko jest redaktorem urzędowego organu Sowietów "Izwiestii", ale jest zięciem aż samego Chruszczowa. A w czerwonym raju takie właśnie powinowactwo, to nie w kij dmuchaj.

S S S

Oczywiście, można się było spodziewać, że Moskale słowa Kennedy'ego prędzej czy później na swoje będą się starali przerobić kopyto. I uczynili to w urzędowej agencji prasowej Tass. Można się też było spodziewać, że same Izwiestia podejmą kłótnię z prezydentem, co już wczoraj rozpoczęły. Jedyną niespodzianką w całej sprawie było to, że Izwiestia wydrukowały wywiad z prezydentem w całości, a ograniczyły się tylko do pewnego sfałszowania wypowiedzi Adżubeja.

Cały ten zresztą wywiad nie był wywiadem, ale raczej dyskusją pomiędzy czupurnym i miejscami chamowatym Adżubejem, a prezydentem Kennedy.

Oczywiście, na temat tego wydarzenia zużyto już tony papieru i wylano rzeki czernidła drukarskiego. Początkowo, jak już rzekliśmy, prasa anglo-języczna odniosła się do całej sprawy z zachwytem i prezydentowi nie szczędziła słów pochwalnych.

S S S

W tydzień później zaczęło następować pewne ocknienie.

Pierwszy szaty nad tym wywiadem rozdarł mocno konserwatywny redaktor tygodnika U.S. News and World Report, oraz kolumnista pisujący swe uwagi do szeregu pism anglo-języcznych w Stanach Zjednoczonych, David Lawrence. Nie grzeszy on zbytkiem spostrzegawości i gdy np. niedawno wrócił z odwiedzin Zachodniej Europy, to powtarzał, jak za panią matką i całkiem bezkrytycznie, niemieckie łgarstwa o Odrze i Nysie.

S S S

Po tygodniu jakichś głębszych badań, do rozpaczy doprowadziło go jedno odkrycie w wywiadzie Kennedy'ego. Prezydent mianowicie powiedział, że do zjednoczenia Niemiec nie dojdzie tak długo, jak długo będzie się temu sprzeciwiała Rosja.

Lawrence pyta, jak można było takie oświadczenie zrobić? I przypomina sobie, że w oświadczeniu wspólnym Kennedy'ego i Adenauera jest mowa o dążeniu do zjednoczenia Niemiec.

S S S

Prezydent, stwierdzając ten fakt, że bez zgody Rosji nie może dojść do zjednoczenia Niemiec, ujawnił, zdaniem Lawrence'a, słabość Zachodu, czego nie powinien był czynić.

Przytem p. Lawrence, który na granicę Odry i Nysy krzywo patrzy i ocenia ją z punktu widzenia rewizjonistów niemieckich, zdobył się na zdawkowe westchnienia pod adresem l u d ó w Środkowo-Wschodniej Europy. Powiada mianowicie, że ludom tym oświadczenie K e n n e d y'ego sprawiło wielki zawód. Bo, jak nie będzie zjednoczenia Niemiec, to nie będzie też wyzwolenia narodów ujarzmionych. Ale to było takie westchnienie mimochodem, dla wzmocnienia argumentu.

S S S

Innym się znowu nie zwidziało, że prezydent zbył milczeniem uwagę odpowiedzią stwierdzając, że bez zgody Rosji nie będzie zjednoczenia Niemiec. Czyli że pozostaną Niemcy Wschodnie, a te granicę poslko-niemiecką już uregulowały i zatwierdziły.

S S S

Prezydent niezawodnie miał na myśli podkreślenie faktu, że Rosja jest główną przeszkodą w uregulowaniu spraw europejskich. Ale inne z tego wypłynęły wnioski w rozumowaniu różnych komentatorów.

S S S

L u d z i o m zbałamuconym niemiecką propagandą, bezpodstawnie dowo d z ą c ą, że Niemcy Zachodnie są "największą i nieodzowną potęgą" w NATO, nie spodobało się oświadczenie Prezydenta, że bronie jądrowe nie będą im przydzielone, oraz wyrażenie nadziei, że Niemcy nie porwą się na wytwarzanie własnych broni atomowych.

S S S

Innym znów, którzy — Bóg raczy wiedzieć dlaczego? — uwierzyli, że Berlin zachodni jest "symbolem wolności" — zgorzkniały myśli wobec faktu, że prezydent mówił o prawach sojuszniczych w zachodnim Berlinie, a nic nie wspomniał o "integracji" tego miasta z Niemcami Zachodnimi.

Powiadają, że Berlin bez tego skona jako miasto, że już z Berlina wyjeżdżają lub zamierzają wyjechać co zasobniejsi mieszkańcy.

S S S

W rzeczy samej, układ poczdamski i późniejsze jego uzupełnienia wyraźnie mówią o prawach sojuszników, jako zwycięzców w Berlinie — o ich wolnych dostępach do tego miasta. I o te dostępy głównie teraz chodzi.

S S S

Niemcy zachodnie poprostu do zwycięskich praw sojuszniczych się przyczepili i uważali, że do Berlina mają takie same prawa jak zwycięzcy. I to może wnet stanowić główną kość niezgody pomiędzy Zachodem a Wschodem.

Sojusznicy zachodni bronią nadewszystko swych praw okupacyjnych w B e r l i n i e. Prawda, jest mowa o swobodnym ruchu ludności cywilnej, ale nie oznacza to, że Niemcy Zachodnie mają prawo uważać Berlin za swoją "stolicę" i zwoływać tam posiedzenia Bundestagu.

S S S

Dla Europejczyków, którzy poznali "kulturę" niemiecką w dwóch wojnach światowych, nazywanie B e r l i n a "symbolem wolności" wydaje się ś m i e s z n e. Amerykanie, mniej świadomi tych spraw, dają się jeszcze nabierać na ten propagandowy kawał.

Ale, ogólnie biorąc, nie chodzi o obronę tego "symbolu wolności". Sprawa stanęła na tym, że sprzymierzeńcy zachodni muszą bronić swoich praw w Berlinie, zdobytych orężem i że ustąpienie z tych tylko spraw oznaczałoby klęskę. A nie z domniemanych praw Niemców Zachodnich w Berlinie.

S S S

Wywiad więc Prezydenta w Izwiestiach różne wywołał oceny i myśli i był poniekąd kijem wsadzonym w mrowisko.

W samej Rosji wywiad ten zapewne nic wielkiego nie zdziałał.

O ile ukazał się w całości w krajach ujarzmionych, mógł tam wywrzeć silne wrażenie. Wątpliwą jest rzeczą jednak, aby tam wywiad z Izwiestii przetłumaczono w całości. Satelicka prasa musiała się na razie zadowolić streszczeniem dokonanem przez Tass'a.

A było to streszczenie, na moskiewską modę — fałszywe, poprzekręcane i złośliwe.

TIMELY TOPICS

Current Monetary And Fiscal Policy

Remarks Of Prof. Matt S. Szymczak (Former Member Of The U. S. Federal Reserve) Made At The Annual Convention Of The United States Savings And Loan League At Palmer House In Chicago On November 20, 1961.

(Continued)

The first step toward relaxation of monetary restraints was taken as early as March 1960, when there were enough signs of unused capacity in the economy to remove any serious cause for concern over inflation. At the time our Gross National Product was still rising at a moderate rate.

* * *

The first step which promoted greater ease in bank reserve positions through open market operations was followed in early June by a second step to ease restraints when the discount rate was reduced from 4 to 3½ per cent. In August and early September further reduction in the discount rate occurred, to 3 per cent, which continues to be the rate today.

* * *

With business on the decline in the second half of 1960, bank reserves were augmented not only through open market operations but also by permitting portions of bank vault cash to be counted as required reserves in several successive moves beginning in late August. First, country banks were authorized to count vault cash in excess of 2½ per cent — instead of the previous 4 per cent — of their net demand deposits as required reserves. Next, central reserve and reserve city banks were authorized to consider vault cash in excess of 1 per cent instead of the previous 2 per cent — as required reserves. Finally toward the end of November 1960, all vault cash of member banks was counted as required reserves. At the same time, to equalize the benefits flowing from this move, country banks, who gained more by the change because they usually have more vault cash than central reserve and reserve city banks had their reserve requirements increased from 11 to 12 per cent. Another change affecting the relative standing of the member banks was the equalization of reserve requirements of central reserve and reserve city banks at a level of 16½ per cent effective December 1st. All of this was done to make effective the reserve requirement law passed by Congress on July 28, 1959. Under the same law, some member banks in reserve cities because of the character of their business applied for and obtained authority to hold country bank reserve requirements, which are lower.

* * *

These changes in requirements including those involving vault cash, released altogether the sum of about $2 billion of reserves to the banking system without necessitating additional purchases of Government securities by the Federal Reserve System. Why this was helpful in creating conditions of monetary ease — instead of relying entirely on open market operations — will become evident as we consider now one of the two new conditions mentioned earlier which the monetary authorities had to face — namely, our balance of payments.

* * *

After mid-year 1960, the U.S. economy was characterized by a slackening of business activity. Furthermore, partly in anticipation of this, short-term interest rates had declined from January to June and were continuing at levels between 2 and 2½ per cent since mid-year. At the same time, the economies of Western European countries and Japan were distinctly on the upswing, with interest rates at levels much higher than ours. Funds being free to move internationally, since convertibility of currencies was by then an accomplished fact, the attraction of foreign financial markets was much too strong to be resisted, and a substantial outflow of capital from the U.S., particularly in the form of short-term claims, started to take place.

* * *

These short-term capital movements, and the gold outflows which they caused, assumed such proportions that confidence in the dollar was shaken and widespread speculative tendencies b e c a m e manifest. The most dramatic of these tendencies last Fall was the spiraling of the price of gold on the London market accompanied by speculation about a possible devaluation of the dollar in terms of gold.

* * *

Since then both the Administration and the Federal Reserve System have been persistently concerned with keeping the dollar "above suspicion." For the monetary authorities to accept vault cash as required reserves enabled many banks to use some of their reserves which then became excess reserves. In other words, additional reserves were supplied for banks to use in the extension of credit. The Federal Reserve could have offset these excess reserves by selling Government securities but they did not. Instead the Federal Reserve began to operate in all areas of the Government securities market so as not to force the short-term rate downward by concentrating their operations in the short-term area. With short-term funds seeking higher returns in foreign financial markets, it became imperative to limit the decline in our bill rates while at the same time providing reserves to the banking system. After mid-year these yields stabilized at a level somewhat below 2½ per cent.

* * *

This transition took place more or less as follows. In October 1960, the Federal Reserve started to provide the banking system with additional reserves by purchasing certificates and other Government securities with maturities up to 15 months instead of buying only the 90-day Treasury bills. Since late February, the Federal Reserve started to purchase securities of longer maturity — placing special emphasis on the 1 to 5-year maturity range — and at times, offsetting these purchases with sales of shorter term securities. After less thans six months of this type of operation, the Federal Reserve's holdings of Treasury notes and bonds increased by nearly $3 billion.

(To be continued)

THE AMERICAN WAY

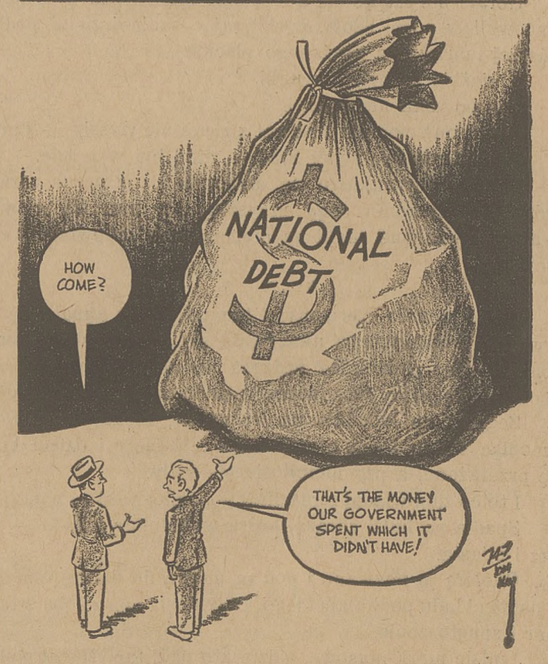

So-o-o-o Big!

★ ★ ★ Sports — P.N.A. Youth Section — Social ★ ★ ★

Krieger And Smentek Share C. 41 PNA Limelight; 3 Shutouts Scored

STANDINGS

	W.	L.
Ashland Bindery	28	11
Mazewski Boosters	24	15
O'Malley & McKay	23	16
Party Doll Lounge	21	18
Erickson Boosters	20	19
F. & T. Restaurant	20	19
Belmonte Liquors	17	22
Deacons	15	24
Division Chevrolet	15	24
Rams	12	27

Southpaw Bob Krieger battered the tenpins for a 224 game and 598 series in leading F-T Restaurant to a clean sweep over the Rams during last Tuesday's competition of the Council 41 PNA Bowling league at the Saranecki Brothers' Cragin Bowl. Wally Saranecki threw a 511 for the punchless Rams.

Al Smentek's torrid 248 game and 587 series and Casey Sydor's 517 enabled the Mazewski Boosters to sweep the set from Belmonte Liquors, whose attack showed a 498 by Joe Calcagno.

Ashland Bindery held on to its 4-game lead with a 3 to 0 nod over the Deacons. Bill Hull chalked up a 544 and J. Szczepanik 513 for the Bindery, and Bob Allen 469, for the Deacons.

Richard Cwynar's 211-568 and Wally (Spike) Macuda's 200-530 paced O'Malley and MacKay to a pair of triumphs at the expense of William N. Erickson Boosters. Lou Johnson posted a 503 for Erickson.

The Party Doll Lounge annexed 2 from Division Chevrolet. John Gallo racked up a 549 and Jim Sievert 543 for Party Doll, and Len Sabinski 575 and John Zuroski 527 for Division Chevrolet.

F. & T.: G. Charles 489, W. Karpinski 447, P. Turbak 508, F. Derby 491, R. Krieger 598.

RAMS: Bogucki 435, Matthusen 433, Reiten 349, Rohde 362, Saranecki 511.

BELMONTE: J. Syslo 475, H. Hiter 470, Bob Rose 406, D. Syslo 380, J. Calcagno 488.

MAZEWSKI: T. Kiolbasa 502, B. Cwynar 507, C. Sydor 517, J. Cwynar 481, A. Smentek 587.

ASHLAND BINDERY: E. Latecki 482, P. Terrault 467, J. Szczepanik 513, L. Foszcz 422, B. Hull 54.

DEACONS: K. Agress 415, A. Gast 378, Bob Craig 440, D. Gibson 419, Bob Allen 469.

ERICKSON: L. Johnson 403, J. Ziaj 447, W. Bertrim 448, W. Pociak 481, C. Grendzinski 461.

O'MALLEY-McKAY: D. Olson 413, R. Buckley 487, E. Lukwinski 468, R. Cwynar 568, W. Macuda 530.

PARTY DOLL: D. Marchese 429, J. Sievert 543, S. Zderski 464, J. Gallo 549, Bob Goode 500.

DIVISION CHEVROLET: L. Sabinski 575, D. Palmer 447, W. Zurowski 479, J. Zurowski 527, F. Gresik 485.

Northcenter A. L. Auxiliary No. 356 Rummage Sale

The Northcenter American Legion Auxiliary No. 356 will hold a Rummage Sale on Wednesday, December 6th, from 9:30 a.m. to 8 p.m., and on Thursday, December 7th, 9:30 a.m. to 2:00 p.m., at Post Headquarters, 3860 N. Lincoln ave.

Pre-Holiday Dance At Wells Social Center

Wells Social Center, 936 N. Ashland, wil lpresent a joyous greeting to the holiday season with an evening of dance, titled "Frosty Frolic." This will take place on Friday evening, December 8, in the school gymnasium. All teen-agers in the community are urged to take part in this happy program.

White and silver streamers will be used to carry out the decorative scheme, along with large snowflake accents. Dance favors in the form of candy canes for the boys and corsages for the girls will be distributed to the guests as they enter.

George Dixon and his orchestra will furnish the evening's music. Mrs. Evelyn Mock, dancing coach, will offer instruction in the current ballroom steps from 7:30 to 8:30 p.m., after which the dance proper will begin and continue until 11:30 p.m. A special added attraction during the intermission time floor show will be the singing of Christmas carols.

Wells Social Center operates as a phase of the Lighted Schoolhouse program and is sponsored by the Chicago Board of Education. Mrs. Esther Cleary, director, is assisted by Mr. Paul Gordon, Dr. Thomas Jackson ,and Mr. Milton Bobus of the Wells faculty.

The students handling arrangements for this holiday celebration are: chairman Francis Westinicky, 1918 W. Erie, and co-chairman Joyce Fugiel, 1129 N. Winchester; decorations committee chairman chairman Joan Pryka, 1146 N. Hermitage, and committee members Zigmunt Jablonski, 1432 W. Walton, Robert Hrnciar, 1017 N. Marshfield, Jack Aiello, 2138 W. Ohio, and Marlene Sojka, 1007 N. Winchester; favors committee chairman Joan Pryha, 1146 N. Noble, co-chairman Marlene Sojka, and members Camille Santore, 1854 W. Erie, Diane Pastorello, 1921 W. Rice, Rita Burdine, 1037 N. Winchester, Jeanette Babenko, 1933 W. Ohio, Shirley Thompson, 1516 N. Greenview, Juanite Trent, 1110 N. Wolcott, Elizabeth Piar, 2208 W. Iowa, and Judy Adamczyk, 1813 W. Haddon; and entertainment committee chairman Ronald Napora, 1086 N. Marshfield, and members Andrea Trent, 1110 W. Wolcott, Lois Sowa, 1917 Huron, and James Kroll, 2921 N. Ridgeway.

Amundsen Park Massey Volley Team Triumphs

The Amundsen Park Massey Boosters volley ball team won its first game in the Area Eight Park District tournament by edging a very good Cragin Park team, 24-23, last Wednesday at Shabbona Park.

After trailing during the first ten minutes of play, Bob Garippo started the Amundsen scoring with four straight points. Carol Sweeda and Steve Rostan then teamed up to score another three points before giving up the ball. At half time Amundsen led, 10-9.

In the second half Cragin again took the lead due to the fine play of the entire team.

The Massey Boosters were not to be outdone again, with John Zacchagnini and Frank Chiapetta coming to the rescue with six of the thirteen points for Amundsen, with less than one minute remaining in the game.

Marlene Adorno and Bob Garippo with perfect teamwork scored the tying and winning points just as the whistle blew.

The team is composed of boys and girls from 15 to 17 years.

This week the squad will play Kosciuszko Park, which also won a thriller by edging Shabbona, 32-30.

SHOT - MAKER

Forest Hill, N.Y. (UPI) — Roy Emerson of Australia winner of the U.S. Tennis championship this year, is rated as the most solid shot-maker in the amateur tennis world. He has no great strong points—but no weaknesses, either.

Lodge 2590 PNA Jr. League's Prexy Miss Patricia Nahormek Is Named "Miss Red Feather Of 1961"

Miss Patricia Nahormek, president of the Lodge 2590 PNA Junior League (Chicopee, Mass.), was chosen "Miss Red Feather of 1961". Miss Nahormek led the annual Community Chest Parade on October 1, which opened the 1961 Drive. Her court of honor consisted of two Girl Scouts.

The PNA Junior League girls participate in all Community projects, doing volunteer work and gaining recognition for the Polish National Alliance.

Patricia is the daughter of Mr. and Mrs. Frank Nahormek, prominent in Council 62 PNA activities.

Her mother, Mrs. Alice Nahormek, is the president of Council 62 PNA.

Krakow Wedliny Moves In On Tony's In 26th Ward Businessmen's League

Chet Ropski's 631 Leads Congress Candlepins To 3 Over Kirsten

STANDINGS

	W.	L.
Tony's Pizza	23	16
Krakow Wedliny	22½	16½
Joe & Jean's	20	19
Kirsten F. H.	19	20
K & K Jewelers	19	20
Western Liquors	18½	20½
Trawinski Ins.	18	21
Congress Candlepins	16	23

Peter Raczka carved out a 238-590, Wally Pietrzak 552, Stanley (Dodge) Dudzik 554 and Tony Dudek 538 in sparking Krakow Wedliny to a 2 to 1 conquest of the K-K Jewelers, which boosted them to within one-half game of the 26th Ward Businessmen's Bowling loop leading Tony's Pizza, which was tripped up twice by Joe and Jean's Tap, last Tuesday night at Congress Arcade.

Bill Matheson tallied 513 for K-K Jewelers, Lou Tornabene 234-595 and Pete Carollo 528 for Joe and Jean's, and T. Dakuras 559, B. Czeblinsk 555 and L. Giampietro 532 for Tony's Pizza.

The Congress Candlepins shut out Kirsten Funeral Home behind a 225-631 by Chester Ropski, a 543 by Les Frye and a 526 by Wally Lerch. B. Jankowski tossed a 225-577 and B. Sheehan 535 for Kirsten.

Trawinski Insurance rallied to shade Western Liquors, 2 to 1, after losing the opener. Ted Wallace scored a 544, John Rejnowski 541, and Bob Clarke and John Hasterock 534 apiece for Trawinski, and Wally Gawaluch 569 and Ted Dlugosz 557 for Western Liquors.

K & K JEWELERS: Bill Matheson 513, A. Duszynski 458, Joe Solinski 482, C. Rupar 475, A. DiGiorgio 493.

KRAKOW WEDLINY: W. Pietrzak 552, P. Raczka 590, E. Pietrzak 394, S. Dudzik 554, T. Dudek 538.

TONY'S PIZZA: V. Ghoffo 455, D. Hardy 522, T. Dakuras 559, L. Giampietro 532, B. Czeblinski 555.

JOE-JEAN'S: L. Tornabene 595, P. Carollo 528, F. Durante 511, G. Amato 421, G. Demos 459.

CONGRESS CANDLEPINS: L. Brokoski 479, P. Puchala 505, L. Frye 543, C. Ropski 631, W. Lerch 526.

KIRSTEN: B. Sheehan 535, M. Welka 491, C. Lerch 446, C. Cozens 467, B. Jankowski 577.

WESTERN LIQUORS: D. Sojka 517, A. Opiela 497, M. Dlugosz 474, W. Gawaluch 569, T. Dlugosz 557.

TRAWINSKI INS.: Bob Clarke 534, W. Smelters 473, J. Hasterock 534, T. Wallace 544, J. Hejnowski 541.

Avaloe Wins 3 On Wiklacz's 610 Series

STANDINGS

	W.	L.
Avaloe Inn	29½	12½
Harriets Lounge	26	16
Emil's Aavern	25½	16½
Joe's Standard Stan	24	18
Richard's Inn	22	20
Carefree Lounge	18½	23½
Chester's Tavern	17	25
Bee Back Inn	5½	36½

Avaloe Inn blanked Emil's Tavern last Tuesday night at Lewis Bowl to raise its Emil's Tavern Keg loop lead to 2½ games over Harriet's Lounge, which was beup upset twice by Carefree Lounge.

J. Wiklacz pounded out a 215-610 and E. Krawczyk 573 for Avaloe, J. Zielinski 521 and E. Wolkowicz 516 for Emil's, Val Kusek 573 L. Stobierski 521 and H. Stenstrom 511 for Carefree, and R. Powers 528 for Harriet's.

Chester's Tavern rallied to shade Bee Back Inn, 2 to 1, after losing the first tilt. T. Wacyk rolled 443 for the winners and Jim Pryka 500 for the losers.

Joe's Service Station copped a pair from Richard's Inn behind B. Zych's 485. Baca shot 521 for Richard's.

AVALOE: J. Gervasi 430, E. Krawczyk 573, H. Trottier 428; P. Healy 461, J. Wiklacz 610.

EMIL'S: E. Chromy 434, E. Wolkowicz 516 L. Chromy 483, J. Zielinski 521.

HARRIET'S: M. Chase 480, B. Petracco 420, B. Belgaster 373, P. Powers 528, C. Jablonowski 488.

CAREFREE: C. Stobierski 438, H. Stensram 511, L. Stobierski 521, T. Micek 500, V. Kusek 373.

CHESTER'S: P. Dudek 432, R. Petterson 428, J. Laskawski 398, W. Dziurgot 376, T. Wacyk 443.

BEE BACK: W. High 498, A. Panfil 372, V. Reed 465, G. Kasper 423, Pryka 500.

RICHARD'S: Powrozek Sr. 418, Surma 473, Prugar 404, Powrozek Jr. 490, Baca 521.

JOE'S: G. Zych 475, B. Szaflarski 471, B. Zych 485, L. Zych 477.

BRAINY BASEBALLER

St Louis (UPI) — Outfielder Charley James of the St. Louis Cardinals teaches engineering at the University of Missouri during the off-season. He starred there as an undergraduate in baseball and football.

Packers Win W. D. Title; Eagles Beat Steelers; Lions Edge Bears

Call it a "Steal", a "Heist" or "The Great Gridiron Robbery", but the Green Bay Packers are Western Division champs of the National Football League, and the New York Giants now must battle it out with Philadelphia and Cleveland for a shot at the playoff swag.

Green Bay won the Western title for the second straight year Sunday by beating the Giants, 20-17, in a savagely-fought game which conceivably might be reenacted in the N.F.L.'s championship playoff a few weeks from now.

The Giants' defeat gave the Philadelphia Eagles the opportunity to move into a first-place tie in the Eastern Division. The Eagles beat the Pittsburgh Steelers, 35-24. The Cleveland Browns, 38-17 conquerors of the Dallas Cowboys, now are only one game behind the leaders.

The howling crowd of 47,012 at Milwaukee cheered a host of heroes. There was fullback Jim Taylor, who gained 186 rushing yards. There was quarterback Bart Starr, who directed the Packers' attack well. And there were the Green Bay linemen, who proved every bit the equal of their ballyhooed Giant opponents.

But the Packer who probably made the most important haul of the day was Jesse Whittenton, a light-fingered, 195-pound defensive back. This was the picture:

The Giants led 17-13 early in the final period and were running the ball out from deep in their own territory. Fullback Alex Webster cut back over tackle at the 7 and broke into the clear. Whittenton nailed him at the New York 30, but not satisfied merely with bringing him down, he stole the ball from Webster's grasp.

Four plays later, including a penalty for roughing the passer, Taylor barged over from the 3 to put Green Bay ahead.

GIANTS FUMBLE COSTLY

New York had two opportunities to score after that, but Pat Summerall missed a 34-yard field goal try and later Bobby Gaiters fumbled on the Geen Bay 22 and Willie Davis recovered.

A pair of 23 and 25-yard field goals by Paul Hornung and Taylor's 14-yard touchdown run gave Green Bay a 13-7 lead in the first period, only to have New York go ahead before halftime on Gaiters' 2-yard plunge and Summerall's 41-yard field goal.

At Pittsburgh, Tim Brown scoerd on a 66-yard punt return and a 43-yard sprint from scrimmage and the Eagles turned three pass interceptions into additional scores to beat the Steelers in a rough game.

Bobby Layne's two touchdown passes closed Philadelphia's lead to 28-24 in the final period before Brown broke loose on his second touchdown run before 21,653 fans. Sonny Jurgensen threw two scoring passes for the Eagles to set a club record of 26 for a season.

Cleveland's defensive unit scored two touchdowns before the offense took possession of the ball in the romp at Dallas. Defenders Bernie Parrish and Vince Costello ran 34 and 30 yards with fumbles and Jimmy Brown later scored twice for the Browns before a crowd of about 23,500 at Dallas.

In other Sunday games, the Minnesota Vikings upset the Los Angeles Rams, 42-21; the Detroit Lions edged the Chicago Bears, 16-15; the Baltimore Colts defeated the San Francisco Forty-Niners, 20-17, and the St. Louis Cardinals rallied to beat the Washington Redskins, 38-24.

OILERS TRIP CHARGERS

The Houston Oilers sent the San Diego Chargers down to their first defeat in 12 American Football League games this season, 33-13; the Boston Patriots squeezed past the Denver Broncos, 28-24; the New York Titans drubbed the Dallas Texans, 28-7, and the Buffalo Bills beat the Oakland Raiders, 26-21.

Roger Leclerc of the Bears kicked 5 field goals (of 12, 30, 12, 32 and 15 yards) to tie an N.F.L. record, but the Lions won the game on a 24-yard conversion kick by Jim Martin with 22 seconds left to play. Detroit tied the score on a 5-yard pass from Earl Morrall to Terry Barr. On Martin's first conversion try the Lions drew a 15-yard penalty and he had to make good again from the 24. A crowd of 47,394 saw the game at Chicago.

Steers Buck Up Against Majors Saturday Night

The Kansas City Steers, off to a running start as leaders of the Western Division of the American Basketball League, will make their Chicago Stadium debut December 9 when they meet Abe Saperstein's Chicago Majors.

The Majors-Steers contest will feature a program which also includes a game between DePaul Academy and St. Rita high school to start things at 7:30 p.m. Immediately following the high school game, Bob Scobey's Frisco Dixieland Jazz Band will give forth with his toe-tapping, exciting music recital of popular music.

On Sat. Dec. 16, Saperstein will present another home double header between American Basketball League teams. Opening the program will be the Pittsburgh Rens, making their first Stadium appearance, against the Steers at 7:30 p.m. and the Majors against the Hawaii Chiefs.

The Hawaiians will be in the Stadium for the first time and the Majors will be seeking a good measure of revenge for 5 straight lickings administered by the Chiefs in Honolulu last month. The losses came at a time when the Majors were set to overtake the leading Pittsburgh club. Instead the Majors wound up in third place and Saperstein and Coach Andy Phillip would like to even that score.

Fans visiting the Stadium for the contest against the Steers next Saturday night will see ex-Chicagoan George Pruitt, forward who starred at Lincoln Univ.; Nick Mantis, Northwestern U. star, and six foot, nine inch Center Gene Tormohlen of Tennessee, the latter two being Indiana players from East Chicago and Holland, respectively.

Two more dates, the Cleveland Pipers against the Majors on Dec. 20, and the Pittsburgh Rens versus the Majors on Dec. 27, round out the Majors home dates for the month of December in the Chicago Stadium.

Madonna Students' "Miracle Of The Madonna" Dec. 8-10

The students in the "Drama Department" of the Madonna High School, proudly present a play titled, "MIRACLE OF THE MADONNA", under the direction of Sister Mary Dorothy. Musical selections will be by the students in the "Madonna Glee Club" under the direction of Sister Lucretia.

Curtain goes up at seven thirty p.m., beginning on Friday, December 8, 9th, and 10th, in the Madonna Auditorium, 3155 N. Karlov Avenue. The public is invited. — Tickets are available at the door.

Marzano's Shoot 1043-2933; John Knapp 235-650 In Ostrowski Loop

Henry Persak 614, Emil Skulavik 605 And Frank Zeman 604

STANDINGS

	W.	L.
Bob's Unique	25	14
Nada's Lounge	24	15
Marzano's Halls	22½	16½
Wiercioch Builders	21	18
McKittrick-Nurenberg	20	19
Airway Liquors	18	21
Rozak's Lounge	18	21
Joanna Western Mills	16½	22½
West 'Elsdon' Kildare	15	24
Terry's Auto Service	15	24

Marzano's Banquet Hall powered a 1043 third game and 2933 scratch series in taking 2 Ostrowski Southwest Businessmen's Keg loop tilts from Joanna Western Mills last Tuesday night at the Miami Bowl. John Knapp fired games of 235-206-209 for a lofty 650 series, Frank Zeman tossed a 604, Bill Brown 584 and Jim Zeman 578 for Marzano, and John Trucksis 577 and Tony Fabiano 541 for Joanna.

Henry Persak's 614 and Richard Wiercioch's 554 led Wiercioch Brothers Builders to a 2 to 1 nod over Rozak's Lounge, which showed a 551 by Marvin Gorss.

A 605 by Emil Skulavik, a 579 by Bill Rettig and a 556 by Bob Michalak aided Nada's Lounge in shading McKittrick-Nurenberg, 2 to 1. Wally Kulak rolled 557 for the losers.

Bob's Unique Service Station took a pair from West 'Elsdon' Kildare Pharmacies to cling to their one-game lead over Nada's. Jake Maciag Jr. tossed a 568 for Bob's and Sig Owczarek 531 for West 'Elsdon'.

Airway Liquors shut out Terry's Auto Service via a 572 by Len Pasciak, a 566 by Ed Hozian, a 552 by John Pawlarczyk and a 549 by John Chal. Richard Vejvoda scored a 532 for Terry's.

WEST 'ELSDON' PHARMACIES: E. Jarmus 446, L. Kowalski 400, L. Waliczek 450, E. Andrassi 479, S. Owczarek 531.

AIRWAY LIQUORS: J. Pawlarczyk 552, J. Cihal 549, C. DeMilio 515, E. Hozian 566, L. Pasciak 572.

JOANNA WESTERN: J. Trucksis 577, E. Ertman 531, A. Stott 501, L. Janozyk 501, A. Fabiano 541.

BOB'S: J. Maciag 503, Bob Truckey 461, J. Maciag Jr. 568, Jake Maciag Sr. 495.

TERRY'S AUTO: M. Ostrowski 387, R. Waliczek 371, B. Gayle 375, R. Vejvoda 532, G. Considine 429.

MARZANO'S HALLS: J. Knapp 650, J. Zeman 578, Bill Brown 584, A. Pokorny 517, F. Zeman 604.

NADA'S LOUNGE: Bill Rettig 579, E. Skulavik 605, R. Rail 503, A. Pino 477, R. Michalak 556.

WIERCIOCH BROTHERS: Henry Persak 614, C. Ulman 384, R. Wiercioch 554, T. Kash 480, T. Mezydlo 420.

McKITTRICK - NURENBERG: A. Sarockas 523, W. Kulak 557, T. McKittrick 521, T. Ostrowski 474.

ROZAK'S LOUNGE: M. Gorss 551, D. Niven 402, S. Zabawa 449, P. Sollami 473, R. Kuhn 442.

St. James Altar And Rosary Sodality's Cooking Party Dec. 6

The Altar and Rosary Sodality of St. James Church will present a Cooking Plain and Fancy conducted by Martha Holmes Service Department (The Peoples Gas Light & Co.) on Wednesday, December 6th, at St. James Parish Hall, 2434 N. Mango Ave. Entree at 7:30 p.m.

Grand prize will be a Universal Gas Range, in addition to 20 other prizes, through the courtesy of Austin Appliance Company, 5465 W. Division Street. Donation one dollar.

Proceeds of this affair are for the St. James Church Building Fund.

Mrs. J. Kiersnowska, president and Mrs. Eleanor Tragarz, chairman, assisted by the committee assure everyone a very pleasant evening.

It's in the cards

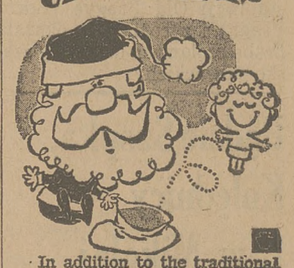

In addition to the traditional "Season's Greetings," many breezy, subtle and sophisticated "studio type" messages will be delivered by the mailman this Christmas season.

Here are some typical ones from Rust Craft:

"Have a much less hectic Christmas this year . . . try taking off your stocking before hanging it up!"

"At Christmas time forget my past . . . Just remember my present!"

Warm-spirited and full of holiday cheer is: "At Christmas time some people hang ornaments on the tree . . . and some tie one on."

And if a blessed event occurs during the Christmas season, the proud parents can be congratulated with an appropriate card which reads: "Congratulations to the happy parents and to the Baby . . . Have a Merry Holler Day!"

Bruno Dankowski's 220-624 Tops Lewis; Old Style, Schlitz Cop 3

STANDINGS

	W.	L.
Jean's Tap	28	11
Old Style	22	17
Schlitz	21	18
Casey's Corner	19	20
Prospect Clothes	18	21
Arm-Wol Service Station	17	22
Ryannlu Club	17	22
Joe's Service Station	14	25

Jean's Tap, Lewis Jr. Handicap Keg loop leader, won 2 games from Joe's Service Station, thanks to a glittering 220-624 by Bruno Dankowski, a 564 by E. Wasniewski and a 549 by Ed Karol, last Tuesday night at Lewis Bowl. Richard Kuligowski posted a 553 for Joe's. It was Wasniewski's second straight '600' and his third of the season in Lewis play.

Walter (Great Leader) Majkszak produced a 202-547 and Whitey Watrach 511 in sparking Old Style Lager to a clean sweep over Prospect Clothes, whose attack showed a 530 by Joe (Bo) Brzank.

Joe Wenski of Casey's Corner started off with an open first frame, fired 7 straight strikes, blew the ninth, spared and hit a strike in the tenth for a 234 second game and 518 series as his mates lost a pair to Arm-Wol Service Station, which featured a 514 Walter (Buck) Kozielec. Incidentaaly, Kozielec was married two weeks ago. Congratulations, Walter.

Schlitz spilled Ryannlu Club thrice with Chuck Raesse rolling 532 and Gene Dubis 209-530. Dubis hurled 9 strikes in achieving his 209 game. Aldo Bon tallied 490 for Ryannlu.

JEAN'S TAP: E. Karol 549, E. Wisniewski 564, C. Swiontek 433, B. Dankowski 624.

JOE'S: J. Rymut 347, R. Kuligowski 553, E. Augustyn 517, K. Killian 446.

PROSPECT: N. Brait 436, J. Guidice 413, L. Layman 417, F. Spears 449, J. Brzank 530.

OLD STYLE: W. Watrach 511, H. Skawinski 438, S. Czerski 498, J. Moskal 490, W. Majkszak 547.

ARM-WOL: C. Siwek 480, J. Mazur 491, W. Kozielec 514, J. Micek 462, B. Herbert 441.

CASEY'S: B. Stryjewski 344, S. Dymek 446, A. Jevyak 392, B. Lelito 461, J. Wenski 518.

SCHLITZ: W. Swakon 449, N. Koscienski 415, C. Raesse 532, G. Dubis 530, B. Lockeby 485.

RYANNLU: J. Siers 439, Troy 409, D. Parker 373, T. Dziewiontka 375, A. Bon 490.

Secret Agent X9

By Bob Lewis

Registered U. S. Patent Office

for the holidays take a new look at

SUNNY BROOK

Kentucky Blended Whiskey

Kentucky Straight Bourbon

THE OLD SUNNY BROOK DISTILLERY CO., LOUISVILLE, KY. KENTUCKY STRAIGHT BOURBON WHISKEY 86 PROOF. KENTUCKY BLENDED WHISKEY 86 PROOF. 65% GRAIN NEUTRAL SPIRITS

Czechosłowacy Tutejsi Ufundują Kurs Nauki Swej Mowy w Chicago University

Zbierają Pieniądze Na Opłacenie Kosztów Utrzymania Wykładów w Sławnej Chicagoskiej Uczelni Przez Okres Pierwszych Trzech Lat

Grupa Czechosłowacka w rejonie miasta Chicago rozpoczęła w tych dniach starania o wprowadzenie nauki języków czeskiego i słowackiego na słynnej wszechnicy chicagoskiej—University of Chicago.

W sprawie tej zwołane zostało przed kilku dniami specjalne posiedzenie, pod kierownictwem Chechosłowackiej Rady Narodowej—Czechoslovak National Council of America.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele czechosłowackich organizacji, jak również indywidualne osoby, znane od lat ze swej pracy dla kultury czeskiej i słowackiej.

Profesorowie Obecni na Sali

Zebranie to miało na celu porozumienie się z profesorem Hugh McLeanem, kierownikiem wydziału języków słowiańskich na Uniwersytecie Chicago, jak również z drem Edwardem Stankiewiczem, z tegoż uniwersytetu i przedstawienie im konkretnych planów w zakresie ufundowania kursów nauki języków słowackiego i czeskiego.

Liczna Reprezentacja Organizacyj

Posiedzenie odbyło się w restauracji Old Prague (Stara Praga) i zgromadziło okazałą liczbę czołowych działaczy czesko-słowackich.

Przewodniczył podczas obrad i dyskusji Vlasta Vraz, wiceprezes wykonawczy Czechosłowackiej Narodowej Rady w Ameryce.

Następujące czeskie i słowackie organizacje miały na posiedzeniu swych reprezentantów:

Indywidualni Działacze i Nauczycielki

Fraternal Czechoslovak Society of America (CSA), American Sokols; Slovak Sokols; Unity of Czech Ladies (JCD); Slovak Society for Arts and Sciences; Czechoslovak Women's Council in Exile; Bohemian Women's Civic Club, Masaryk Club of Chicago University; Czechoslovak National Council of America.

Judge Frank Bicek, Prof. Julius Kuchynka, George Bucek, John Vanek, Mrs. Rose Smetana, Joe Jahelka and Miss Jahelka, both teachers at Sterling Morton High School, (Miss Jahelka is now teaching Czech at Morton West).

Komitet

Na posiedzeniu tym wybrany został komitet za zastrzeżeniem, że inne organizacje, które nie miały sposobności przysłać swych reprezentantów na narady, mogą przyłączyć się do dalszej akcji w tej sprawie.

Honorowym prezesem komitetu został znany kaznodzieja chicagoski, pastor Preston Bradley.

Zaczęły też odrazu napływać składki na fundusz uniwersytecki.

Pierwszą donację złożyła organizacja—Rada Czechosłowackich Kobiet na uchodźtwie.

Zadanie Komitetu

Głównym zadaniem komitetu będzie gromadzenie funduszu uniwersyteckiego.

Dar rady wyższego wykształcenia—Council of Higher Education—w sumie4,000 dolarów, ma być wpłacany rocznie przez następne 3 lata, celem zapewnienia dobrego początku dla tego czecho-słowackiego programu naukowego.

Elementarne podstawy czeskiego i słowackiego już są wykładane na Uniwersytecie Chicago.

Będzie Szopka, Kolędnicy i Św. Mikołaj

Święta Bożego Narodzenia, które w Polsce są obchodzone bardzo uroczyście wytworzyły zwłaszcza na polskiej wsi całą masę pięknych zwyczajów. Do takich bardzo ładnych zwyczajów ludowych należy szopka i kolędnicy. Szopka to pewien rodzaj teatru, udramatyzowane sceny z narodzenia Chrystusa była znana w Polsce już w XIII w. Są w tym widowisku pastuszkowie, jest święta Rodzina, ale nie może też brakować złego Heroda, czy wesołej farsy z czarownicą. Cała masa ludowych piosenek tworzy libretto tych widowisk. Młodzież wiejska obchodzi z szopką wszystkie domy, śpiewa kolędy.

* * *

Polskie kolędy nie są wytworem dnia dzisiejszego. Powstały one bardzo dawno. Niektóre z nich sięgają swymi korzeniami do czasów polskiego średniowiecza. Wiele naszych polskich kolęd jest ludowego pochodzenia, wiele z nich jest w rytmie naszych polskich tańców ludowych.

* * *

Związek Przyjaciół Wsi Polskiej — Okręg Środkowy Zachód, którego jednym z celów jest pielęgnowanie na tutejszym terenie polskich tradycji ludowych, pragnąc zapoznać i przypomnieć piękne zwyczaje ludowe oraz polskie kolędy urządza dnia 10-go grudnia 1961 r. przy współudziale Chóru ZPWP im. Stanisława Moniuszki oraz grupy tanecznej ZNP, wieczorek p. t. "Szopka, Kolędnicy i Św. Mikołaj.

* * *

Zapraszamy całą Polonię do Lane Technical.

Wieczorek ten został bardzo starannie przygotowany przez Chór ZPWP im. Stanisława Moniuszki, który wystąpi w programie z polskimi kolędami. Sekcja młodzieżowa ZPWP wystawia szopkę oraz kolędników. Całość urozmaicona będzie występami grupy tanecznej Z N P, która wykona cały szereg polskich tańców regionalnych, specjalnie na ten wieczór przygotowanych.

* * *

Grupa taneczna ZNP pod kierownictwem pani Ewy Owsiak już niejednokrotnie występowała na terenie chicagoskim i zdobywa sobie zasłużone uznanie. Wreszcie na zakończenie wieczorku przybędzie Św. Mikołaj z całą swą świtą, który spełni marzenia wyszystkich dzieci obdarowując je pięknymi prezentami. Wieczorek rozpocznie się o godzinie 2:30.

Bilety są do nabycia w restauracji Janette, 3608 W. Fullerton, a w dniu przedstawienia przy kasie biletowej.

Dla samochodów zarezerwowane jest bezpłatne parkowisko przed Lane Technical High School. — Komitet.

Am. Legion—Dla Upamiętnienia 20-ej Rocznicy Napadu Na Pearl Harbor

Odpowiednią Uroczystość Amer. Legion Urządza w Środę w Gmachu Ratusza

W środę wieczorem Amerykański Legion urządza w gmachu Ratusza uroczystość przypomnienia 20-tej rocznicy tragicznego w dziejach kraju napadu na flotę USA w Pearl Harbor. Napad ten wyrządził kolosalne straty w kańskiej Floty i przyniósł pomnieć jak ten napad wy-**Inne Oddziały Ameryk.**

W czasie uroczystej akademii w ratuszu odezwą się werble żałobne dla złożenia hołdu poległym w Pearl Harbor a w przemówieniu Jack Johnson, przewodniczący komitetu Am. Legionu ma przy-**pomnieć jak ten napad wy**glądał i ma zaapelować i odnieść się do obecnych czasów do zachowania stałej ostrożności i utrzymania pogotowia przez Stany Zjednoczone. Ma również podkreślić potrzebę większego patriotyzmu u Amerykanów.

Inne Oddziały Ameryk. Legionu— w czwartek

Inne oddziały Legionu Amerykańskiego swoje akademie mają mieć w czwartek. Krajowego jednak Dnia Obrony Cywilnej, jak to było po inne lata,—nie będzie.

Dyrektor egzekutywny stan. biura Obrony Cywilnej — Chauncey Carveth oświadczył, że oficjalne czynniki zdają sobie sprawę z tego, że jest wiele jeszcze do uczynienia by kraj mógł się czuć całkiem bezpiecznym od innego niespodziewanego ataku,—tym razem ataku nuklearnego. Daleko — do stanu zabezpieczenia, o który apelował Prez Kennedy.

Zmiana — w kilku minut

W tragicznym dniu 7 grudnia w Pearl Harbor z jasnego rozsłonecznego nieba padły bomby z samolotów japańskich na stojące spokojnie w porcie 94 statki wojenne Stanów Zjedn. W kilka minut; jasny dzień zamieniony został w noc, utworzoną z dymów palących się okrętów, dumy narodowej a tysiące żołnierzy złożyło tam swe życie, nie mając możności nawet się bronić.

Tragiczny dzień Pearl Harbor winien dziś być "memento" dla utrzymania pogotowia i nie dania się zaskoczyć podobnym atakom. Tymczasem w czasie uroczystości w ratuszu na znak symbolu kraju dla zachowania pokoju zajalona zostanie symboliczna świeca.

Superintendent Wilson Nie Uznaje Gwiazdorów

Znów Wzbrania Policjantom Przyjmowania Jakichkolwiek Podarków z Okazji Gwiazdki

Drugi już rok z rzędu policjanci miasta Chicago pozbawieni będą prezentów gwiazdkowych, bo superintendent Orlando W. Wilson uważa, że jest lepiej, gdy policjanci nie otrzymują podarków.

Nowy publicysta departamentu policji, Mal Lawrence zawiadomił listem ponad 300 różnych zrzeszeń i firm, że obdarowywanie policjantów w okresie przedświątecznym nie jest mile widziane przez Superintendenta Policji.

W ubiegłych latach rozpanoszył się zwyczaj, że policjanci zupełnie jawnie, a nawet natarczywie domagali się prezentów, udając się od jednego przedsiębiorstwa do drugiego. Ten zwyczaj teraz zanikł.

Superintendent Policji Wilson wydał rozporządzenie, że policjantom nie wolno pod żadnym pozorem przyjmować jakichkolwiek podarków. Wyjątek stanowią jedynie podarki od krewnych lub bliskich przyjaciół.

List Wilsona podaje, że podarki te "w większości przypadków graniczą z przekupstwem", wobec czego nie może tolerować tego stanu rzeczy.

Dlaczego Jedni Lubią a Inni Nienawidzą Oświaty?

National Opinion Research Center Otrzymał $230,000 Na Przeprowadzenie Badań Powyższego i Innych Zagadnień

Przy 5720 S. Woodlawn mieści się ośrodek badań opinii publicznej, znany jako National Opinion Research Center, który w tych dniach otrzymał dar w postaci $230,000 od Carnegie Corporation of New York, przeprowadził badania nad zagadnieniem ,wymienionym w nagłówku. Ośrodek badania opinii publicznej zamierza przeprowadzić wywiady z 10,000 rodzin.

Właściwie ośrodek wyżej wspomniany zamierza dowiedzieć się:

Dlaczego wielu ludzi woli mniej więcej stronić od wszelkich imprez kulturalnych? Dlaczego niektórzy interesują się a inni mniej wiedzą i oświatą? Jakie są ośrodki kulturalne dostępne w różnych dzielnicach? I gdzie ludzie uczą się swych zawodów?

Skoro te wywiady zostaną przeprowadzone instytut badania opinii publicznej przestudiuje te zagadnienia i ogłosi wynik tychże.

BUDUJMY SZEREGI Z.N.P.

DEMONSTRACJE W SAN DOMINGO. W czasie gwałtownych demonstracyj, jakie wybuchły w San Domingo (Republika Dominikana) przeciw rządowi prezydenta Joaquin Balaguer w starciach z ludnością bierze udział wojsko i czołgi.

Dezerter Chwalił Się, Że Dokonał Trzech Zabójstw

Policja Tutejsza Zamierza Go Sprowadzić z Chattanooga, Tenn.

Sierżant policji chicagoskiej otrzymał polecenie udania się do Chattanooga, Tenn., w celu dokonania wywiadu z dezerterem, który przechwalał się, że na terenie miasta Chicago dokonał conajmniej trzech zabójstw.

Tutejsza policja twierdzi, że szeregowiec Robert Allen Jones conajmniej dokonał jednego zastrzelenia i prawdopodobnie zabicia drugiej osoby.

Jones, lat 18 powiedział policji w Chattanooga, że zabił trzy osoby w Chicago podczas swego pobytu w ubiegłym miesiącu. Także przyznał się do zamordowania szofera taksówki w Chattanooga.

Sierżant policji William Keating udaje się samolotem do Chattanooga.

Władze policyjne miasta Chicago zrazu nie zważały na zeznania dezertera Jones, ale po dalszych indagowaniu wydaje się, że Jones mówi prawdę, ale myli się w niektórych faktach. Między innymi Jones powiedział policji w Chattanooga, że zabił szofera taksówki w Chicago.

Rekordy policyjne wykazują, że szofer taksówki — Peter Botzek postrzelony został w ramię w zmaganiu się ze złodziejem w dniu 13go listopada. Botzek uważany przez złodzieja za nieżyjącego — wyleczył się z postrzału i żyje.

Jones także twierdzi, że w Chicago zabił pewnego apteryzystę a ponadto w pobliżu teatru Biograph pobił na śmierć, i obrabował mężczyznę.

Kalendarzyk Posiedzeń

Tow. Gwiazda Tad. Kościuszki, Gr. 257 ZNP. — odbędzie w piątek, 8 grudnia, swe wyborcze posiedzenie. Obowiązkiem każdego członka jest obecność jego na danym zebraniu. Zebranie odbędzie się w sali Ironside Post, 1245 N. Washtenaw Ave. Początek posiedzenia o godz. 8 wieczorem. — Józef Pudło, prezes; Antoni Szplit, sekr. prot.

Niedziela, 10 Grudnia

Tow. Mikołaja Kopernika Grupa 2758 ZNP odbędzie swe posiedzenie wyborcze w niedzielę, 10 grudnia, o godz. 2 po poł., w sali Janika, 5788 Archer ave. — Teofil Ferenc, prezes; Józef Michalik, sek. prot. (5, 9)

Tow. Obrona Polski, Grupa 712 ZNP — będzie mieć swe przedroczne posiedzenie w niedzielę, 10 grudnia, w sali p. Edwarda Moskal, 831 N. Ashland Ave. Początek o godz. 1-ej po poł. Na tym posiedzeniu zostanie wybrany nowy zarząd na rok 1962. Komitet młodzieży na czele którego stoi jako przewodniczący p. Edwin Armatys, ogłosi plan pomocy naukowej, w którym programie jest wydanie jednej nagrody jednemu chłopcu i jednej dziewczynie, po 50 dolarów. Wiele innych ważnych spraw czeka na załatwienie. — Jan Wadycki, prezes; Ludwik Wadycki, sekr. prot.; Czesława Staszczak, korespondentka.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, siostra i ciocia nasza, ś. p.

Zofia Harchut

(z domu Mazurek żona śp. Piotra siostra śp. Agaty Krupa)

człon. Bractwa Niewiast Różańca Św. przy parafii Św. Kazimierza, Apostolstwa Modlitwy i Tow. Polek Św. Barbary Nr. 33 ZPRK, po ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 2-go grudnia, 1961 roku, o godzinie 7:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 6-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakł. pogrzeb. pnr. 1705-09 W. 18-ta ulica, do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Piotr, syn; **Michał i Maria Mazurek,** brat i bratowa; **(Adam, Władysław i Franciszek Mazurek** bracia z żonami i **Jadwiga Mazurek,** bratowa w Polsce); **Adam i Karolina Wojteczko, Franciszka Makos, Magdalena Soukup,** szwagier i szwagierki; siostrzeńcy, siostrzenice; bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się— Lubejko Funeral Home. Tel. CA. 6-1246. (4-5)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka, siostra i babcia nasza, śp.

Leokadia Bubacz

(z domu Potasińska)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia, 1961 roku, o godzinie 5-tej po południu, przeżywszy lat 49. Zamieszkiwała pnr. 928 W. 33 ul.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1059 West 32nd St. do kościoła Najśw. M. P. od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż, **Priscilla** córka; **Paweł Pavur,** zięć; **Wiktoria Potasińska** matka; **Helena Barry,** siostra; **John Barry,** szwagier; **Paweł,** wnuk; **Susan,** wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi W. Pomierski, tel. YArds 7-6424.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, ś. p.

Maria Witowska

(z domu Krupinska)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4go grudnia, 1961, o godzinie 1:30 w nocy, w średnim wieku. Zamieszkiwała przy 57ej i So. Rockwell ul.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6go grudnia, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1256-58 W. 51sza ul. do kościoła St. Clare of Montefalco, a stamtąd na cmentarz Zmartychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Mieczysław, mąż; **Marta, Dorota, Franciszek** i **Jeanne,** dzieci; **Arthur Witschorik** i **James Tablerion,** zięciowie, oraz wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Jan Patka, Telefon BOulevard 8-5257.

Wszystkim znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy kolega nasz, śp.

Ludwik Roznicki

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1-go grudnia, 1961 roku, przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają, w smutku pogrążeni: **Koledzy.**

Pogrzebowy B. F. Malec, tel. HAymarket 1-5800.

Przypadkowe Zabójstwo Na Polowaniu

19-letni Frank Puccinelli z ɔnr 1401 S. Laramie ul., Cicero, będąc wraz z towarzyszem swym, 21-letnim Robertem Mariotti, 5141 W. 14-a ulica, Cicero — na polowaniu, został od przypadkowego odpalenia strzelby Mariotti zabity.

Obaj polowali wzdłuż drogi Garrett, 15 mil na wschód od Kankakee. Mariotti złożył oświadczenie policji, że wypadek nastąpił gdy obaj zatrzymani zostali obok drogi przez jakiegoś kierowcę auta, który się ich pytał, czy coś już upolowali.

Odchodząc od tego miejsca, Mariotti przerzucił strzelbę na barki i ta w tym momencie odpaliła. Puccinelli został trafiony śmiertelnie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Eleonora Ryba

(Z DOMU NIZIOŁEK; ŻONA ŚP. TOMASZA)

Członkini Bractwa Różańca Św., Róży 5, Drzewo 1-sze, Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Tow. Niewiast Apostolstwa Modlitwy, Tow. Opieki Św. Józefa nad Nowicjatem, Klubu Pań Królowej Jadwigi, Tow. Św. Gertrudy Grupa 233 Z. P. Am. przy par. Św. Stanisława B. i M.; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go grudnia, 1961 roku o godzinie 12:20 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5325 W. Fullerton Ave., narożnik Lorel ul., do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Benedykt, Aleksander i Sylwester, synowie, **Anna i Monika,** córki; **Henrietta,** synowa; **Al Runde i Kazimierz Monczynski,** zięciowie; 4 wnuki, 1 wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Lorel-Ostapa Funeral Home. Telefon BErkshire 7-2876. 4-5

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Maria Natkowska

(z domu Pacanowska, żona ś. p. Jana)

członkini Tow. Polek św. Jadwigi Nr. 357 ZPRK. i Tow. Niepodległość Gr. 768 ZNP., po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4go grudnia, 1961, o godzinie 6:15 rano, w sędziwym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1256-58 W. 51sza ul. do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Władysława Powicka, Teodor, Zofia, Bronisława, Edward, Helena i Eleonora, dzieci; **Cecylia** i **Rachel,** synowie; **Ben Pierzynski, Jan Skodon** i **Sigismund Wilk,** zięciowie; **Franciszka Trojonowska, Rozalia Raskey** i **Agnieszka Raskey,** siostry; **George Pacanowski,** brat; **Stanisława,** bratowa; **Paul Raskey,** szwagier, wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka, Telefon Boulevard 8-5257. 5-6

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, mama nasza, córka moja i siostra nasza, śp.

Irena Dorich

(Z DOMU BARNAS; CÓRKA ŚP. JANA)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy parafii Św. Barbary i Klubu Matek przy parafii Immaculate Conception; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 4-go grudnia, 1961 roku, o godzinie 4-tej rano, w średnim wieku. Zamieszkiwała w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9-tej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2878 S. Throop ul., do kościoła Immaculate Conception, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefan, mąż, **Pvt. Gerald S.,** U.S.A., i **Tomasz,** synowie; **Anna Barnas,** matka; **Helena Panek i Florentyna Barnas,** siostry; **Michał,** brat; **Dan i Elizabeth Bujas,** teściowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Franciszek A. Ocwieja, tel. VIctory 2-1070.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babusia nasza, ś. p.

Antonina Swigost

(Z DOMU LAŚ; Z PIERWSZEGO MĘŻA LOJAS)

Członkini Bractwa Niew. Różańca św. i Tow. Królowej Korony Polskiej Gr. 2003 Z. N. P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4go grudnia, 1961, o godzinie 12:05 w nocy, przeżywszy lat 63. Zamieszkiwała pnr. 15617 N. Paulina Ave,, Harvey, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 15700 Emerald Ave., Harvey, Ill. do kościoła św. Jana Chrzciciela, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża w Calumet City, Ill., na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Władysław, mąż, **Władysław, Jan** i **Mateusz Lojas,** synowie; **Wiktoria Pasek** i **Helena Sergej,** córki; **Franciszek Kroll,** brat; **Aniela Kwat,** siostra; **Cecylia, Zofia** i **Geraldine Lojas,** synowe; **Jan Pasek** i **Józef Sergej,** zięciowie 5 wnuków, 3 wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef J. Olejniczak (Olen Mortuary), Telefon Edison 1-0654.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

Anna Hermanowska

Członk. Bractwa Niewiast Różańcowych, Róży 3; po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia, 1961 roku, o godzinie 6:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, syn; **Eleonora i Cecilia,** synowe; **Joan, Bernadine, Carol Diane i Geraldine,** wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. F. Malec, tel. HAymarket 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, siostra i babcia nasza, śp.

Anastazja Golnik

(z domu Lukaszewska, żona ś. p. Walter)

Członkini Gr. 44 Zw. Polek w Am.; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4go grudnia, 1961 roku, o godzinie 7:15 rano, przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7go grudnia, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3234 W. North Ave. do kościoła Maternity B. V. M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Helena Kania, córka; **Harry i Zygmunt,** synowie; 3 wnuczat, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: — Andersen Funeral Home, Telefon BElmont 5-0770. 5-6

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść i dziadek nasz, ś. p.

Jan Podolak

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 4go grudnia, 1961 roku, o godzinie 10:30 rano, przeżywszy lat 76. Zamieszkiwał pnr. 5335 South Narragansett Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7go grudnia, o godzinie 1:30 po południu, z zakładu pogrzeb. pnr. 7435 W. 63rd St., Argo, na cmentarz Fairmount, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna, żona, **Jan, Józef, Andrzej** i **Władysław,** synowie; **Stella Mucha,** córka; **Helena, Bernice, Mary Ann** i **Josephine,** synowe; **Charles Mucha,** zięć; 14 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Edward P. Lyznicki, Telefon GLobe 8-0330.

Nowy Rok Akademicki Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim

Lublin (IC). — Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyła się dnia 5 listopada. W uroczystości tej wzięli udział: Prymas Polski, ks. Kardynał Wyszyński, Wielki Kanclerz uniwersytetu ks. biskup Piotr Kałwa, pięciu innych biskupów, posłowie klubu sejmowego "Znak", przedstawiciele władz rządowych i miejskich oraz rektorowie i profesorowie szkół wyższych Lublina.

Zebranie inauguracyjne poprzedziła Msza św. recytowana w kaplicy uniwersyteckiej, w czasie której kazanie wygłosił ks. biskup Karol Wojtyła, sufragan krakowski i były profesor tego uniwersytetu. Wykład inauguracyjny p.t. "Co to jest prawo?" wygłosił protektor prof. Papierkowski, który również złożył sprawozdanie rektorskie za ubiegły rok akademicki.

Synowie Wsi i Miast

Rektor uniwersytetu ks. Marian Rechowicz w swym przemówieniu inaguracyjnym mówił o upowszechnieniu i demokratyzacji studiów uniwersyteckich w wieku XX. W Polsce powojennej demokratyzacja ta widoczna jest w tym, że na ogólną liczbę 150,000 studentów, połowa jest pochodzenia chłopskiego i robotniczego. Na uniwersytecie Katolickim udział tej grupy społecznej jest jeszcze wyższy, bo wynosi 65 procent. Innym przejawem demokratyzacji studiów uniwersyteckich jest fakt, że na wydziale nauk humanistycznych KUL większość stanowią kobiety. Na uniwersytetach państwowych 65 proc. studentów otrzymuje stypendia i taki sam procent otrzymuje stypendia na KUL'u. W zakończeniu swego przemówienia, ks. rektor Rechowicz powiedział: — "To prawda, że droga nasza nie jest łatwa . . . Sygnalizując nasz niepokój . . . niepokój podzielany przez miliony katolików w Polsce i zagranicą, którzy systematycznie i gorąco interesują się troskami i sukcesami uczelni, szukamy rozwiązania problemu tkwiącego w świadomości dwóch tysięcy inteligentów stanowiących rdzeń Uniwersytetu." Ks. rektor nie powiedział jaki problem ma na myśli i jaki niepokój. Dla jego słuchaczy było zapewne oczywiste, że jest to niepokój o dalsze losy uniwersytetu ze względu na olbrzymie obciążenie podatkami, których uniwersytet absolutnie nie może zapłacić.

Przemawiał następnie przedstawiciel studentów Sylwester Miernik, który zacytował zdanie z miesięcznika rządowego dla zagranicy 'Polska' mówiące, że "wymownym przykładem swobód i tolerancji religijnej w Polsce jest działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego." Zdanie to jest i będzie tembardziej prawdziwe im większe będą te swobody i im większa będzie ta tolerancja. Fakt ten wytwarza w opinii światowej pogląd o demokracji i poszanowaniu swobód obywatelskich w Polsce, oświadczył wspomniany student. Podkreślił on dalej związek młodzieży KUL-owskiej i jej jedność z Polską i jej władzą, nierozerwalny związek z Kościołem Katolickim i wyraził podziękowanie tej młodzieży społeczeństwu polskiemu za pomoc moralną i materialną, "władzom Polski Ludowej za swobodę istnienia i działalności uczelni" i wreszcie Księdzu Prymasowi i Hierarchii za prawdy wiary i niezmienne zasady moralne.

Na zakończenie uroczystości przemawiał również Ks. Prymas.

1,742 Studentów

Katolicki Uniwersytet Lubelski ma obecnie 1742 studentów; na Wydziale Teologicznym 462, na Wydziale Prawa Kanonicznego 49, na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej 454 i na Wydziale Nauk Humanistycznych 771 studentów. W ubiegłym roku szkolnym 192 studentów uzyskało dyplomy magisterskie i 28 doktorskie. Należy zaznaczyć, że liczba studentów jest obecnie o połowę mniejsza niż w roku 1950, kiedy to KUL liczył 3500 studentów. Biblioteka uniwersytecka wzrosła w ostatnim roku o 13,000 pozycji i liczy obecnie 400,500 tomów. Czytelnia czasopism posiada 1352 periodyki, w tym 350 krajowych i 1002 zagranicznych. Towarzystwo Naukowe KUL'u liczy 251 członków. Pracownicy tego Towarzystwa przygotowali w ubiegłym roku 229 prac naukowych, w tym 16 książek. Niektóre z tych prac były tłumaczone na języki obce i publikowane w czasopismach zagranicznych.

Problemy Finansowe KUL'u

Poza regularną pracą pedagogiczną KUL zorganizował również wykłady specjalne jak np. Tydzień Filozoficzny, w którym uczestniczyło 300 osób, oraz kursy letnie dla duchowieństwa, w których wzięło udział 10 biskupów i około 600 księży z całej Polski.

Należy dodać, że nauka na KUL'u jest bezpłatna, a pozatem ponad 65 procent studentów otrzymuje stypendia z funduszów uniwersytetu. Na tę pomoc dla studentów wydano w ubiegłym roku około dwa miliony złotych. Fundusze uniwersytetu pochodzą wyłącznie z dobrowolnych ofiar zbieranych przez Towarzystwo Przyjaciół KUL'u oraz przez wszystkie parafie w formie kolekty kościelnej zbieranej dwa razy w roku. Fundusze te byłyby z grubsza wystarczające gdyby nie ogromne podatki nałożone w ostatnich latach przez reżym komunistyczny. Tylko mała część tych podatków została faktycznie zapłacona, gdyż uniwersytet nie posiada funduszów na zapłacenie reszty Ostatnio urząd podatkowy zgodził się na ponowne zawieszenie spłat na dalsze trzy miesiące. Ale ta zwłoka nie rozwiązuje problemu. Zaległe podatki wiszą nadal jako stała groźba dla dalszej działalności, a nawet istnienia KUL, który jak wiadomo jest jedynym uniwersytetem katolickim w bloku komunistycznym.

Należy dodać, że na terenie Stanów Zjednoczonych działa również Towarzystwo Przyjaciół KUL'u. Jego organizatorem i prezesem jest msgr. M. Lipiński z Trenton, N. J. W obecnej trudnej sytuacji KUL'u wydatniejsza pomoc katolików amerykańskich dla tej uczelni jest bardzo potrzebna.

Kongres Partii Sowieckiej w Ocenie Prasie Warszawskiej

Warszawa (FEC) — Prasa reżymowa w Polsce nadal poświęca wiele miejsca odbytemu przeszło miesiąc temu Kongresowi Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. Wszystkie pisma zajmują się głównie uchwalonym na tym kongresie programem, który jak przypominają czołowe organy partyjne jest trzecim w historii Związku Sowieckiego programem "zbudowania społeczeństwa komunistycznego." Komentarze zaś redakcyjne na temat kongresu były i są nadal powściągliwe. Dostrzec można w nich trzy główne tendencje. Jedne pisma, jak np. "Trybuna Ludu" więcej uwagi poświęcają Albanii, niż antypartyjnej grupie moskiewskiej, natomiast krakowski "Dziennik Polski" zajmuje stanowisko odwrotne. Najwięcej zaś pism, takich m. in., jak "Życie Warszawy," "Sztandar Młodych," "Głos Pracy," "Słowo Powszechne" (organ reżymowych katolików), "Ekspress Wieczorny" oraz niemal wszystkie dzienniki prowicjonalne — informują czytelników tylko o pozytywnych osiągnięciach zjazdu moskiewskiego, unikając poruszania tematów świadczących o wewnętrznych nieporozumieniach w partii sowieckiej i trudnościach jej z innymi partiami komunistycznymi.

Nacisk

Wszystkie razem pisma w Polsce duży nacisk kładą, podobnie zresztą jak to zrobił Gomułka w swoim przemówieniu w Moskwie, na pokojowe akcenty polityki Chruszczowa.

O pogróżkach wojennych Sowietów prasa krajowa nie wspomina zupełnie. Także dotąd nie podała ona żadnej wiadomości o sowieckich próbach atomowych, ani o wypowiedziach na ten temat przywódców sowieckich. Widać z tego, że wszystkie oświadczenia w tej sprawie przeznaczone były jedynie dla prasy zachodniej.

Pierwsze obszerne komentarze na temat kongresu moskiewskiego ukazały się w gomułkowskiej "Polityce" oraz w warszawskim "Przeglądzie Kulturalnym." Pierwszy z tygodników zamieszcza komentarz swego redaktora, Mieczysław Rakowskiego, zasługujący na uwagę przede wszystkim dlatego, ponieważ odrzuca tezę Chou En-Laia, że należałoby nie ujawniać na zewnątrz takich spraw, jak istnienie konfliktów wewnątrz partii komunistycznych. Rakowski twierdzi jednak, że spory ideologiczne nie były ukrywane za czasów Lenina, gdy partia była jeszcze słaba. Dlaczego więc — pyta Rakowski — miałyby być ukrywane dziś, gdy Blok Wschodni jest potęgą światową. Po tego rodzaju stwierdzeniach redaktor "Polityki" szeroko cytuje głosy, jakie padły w dyskusji na zejździe KPRS i opowiada się za liberalnym kierunkiem w polityce, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak nauka i kultura. Powołując się na przemówienia 'odwilżowe" delegatów sowieckich, Rakowski wyraża głęboką wiarę, że zasada legalizmu w partii będzie w praktyce respektowana, skoro obecny kongres partii sowieckiej zdecydował się publicznie błędy epoki stalinizmu potępić.

Rozważania Pokongresowe

Jeszcze dalej niż Rakowski idzie w rozważaniach pokongresowych Tadeusz Żochowski w "Przeglądzie Kulturalnym." Nie tylko zajmuje on takie samo stanowisko na temat tezy Chou En-Laia, ale atakuje i potępia niektóre respektowane do niedawna tezy komunistyczne.

"Z czegoż — zapytuje on — jak z chorobliwej nieufności do chłopów zrodziła się dogmatyczna teza, że chłopom nie można dawać do rąk maszyn rolniczych, rzekomo dlatego — jak dowodził Stalin — że nie dadzą sobie rady ze spłatą należności. Stąd dogmatyczna zasada gromadzenia ich jedynie i wyłącznie w państwowych ośrodkach maszynowych." Również "brak poważniejszych, nieschematycznych prac teoretycznych na temat socjalistycznej przebudowy rolnictwa — przyczynił się w przeszłości do wielu niesłusznych pociągnięć w polityce rolnej i w polityce ekonomicznej i społecznej socjalistyczne g o państwa w ogóle."

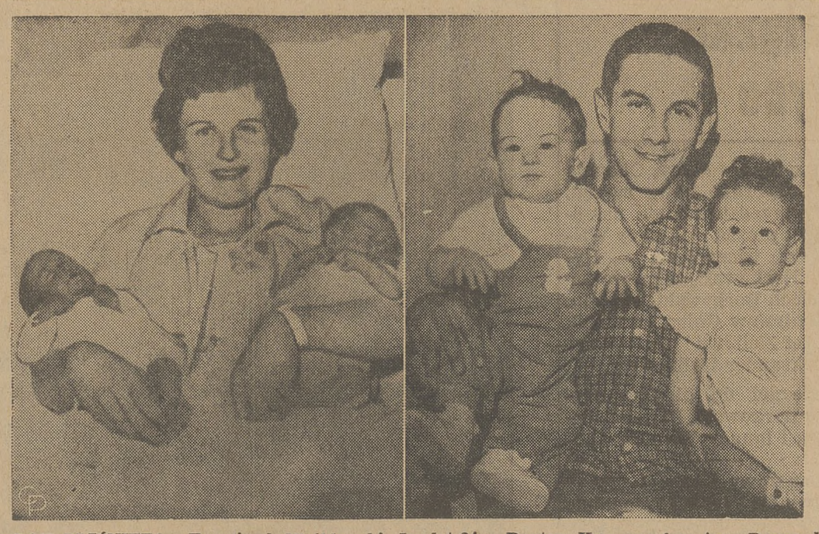

CO ROK BLIŹNIĘTA. Franciszek Wróblewski, Jr., lat 24, z Dayton, Ky., oraz jego żona Donna, lat 22 demonstrują dwie pary swych bliźniąt. Pierwsza para przyszła na świat 2 dni przed pierwszą rocznicą ślubu małżonków, 7 stycznia, 1961 roku. W 10 miesięcy później stan liczbowy powiększył się o nową parę małych "przybyszów."

Reżym Żąda Wydania Józefa Gazdowicza Przez U.S. Na Podstawie Umowy z 1928 r.

Gdyby Się Reyżmowi Udało Doprowadzić Do Takiego Precedensu, To Potem Będzie Żądał Od Stanów Zjedn. Wydania Licznych Uchodźców Politycznych P o d Różnymi Zmyślonymi Powodami

New York. (N. Ś.) — Niebywała sprawa Józefa Gazdowicza, c z ł o n k a Polskiego Stronnictwa Ludowego, który podczas okupacji niemieckiej należał do podziemia polskiego, będzie świadectwem orientacji władz Stanów Zjedn. i uświadomienia Polonii w sprawach, dotyczących nieznych p r a k t y k komunistów rządzących dziś Polską z woli i nakazu Moskwy.

Józef Gazdowicz jest synem byłego prezesa koła Polskiego Stronnictwa Ludowego w Mychowicach, które — komuniści rozbili, fałszując wynik wyborów powszechnych w roku 1947. Zaraz potem dobrali się komuniści do wszystkich przywódców tego stronnictwa. Aresztowali również ojca Józefa Gazdowicza i jego brata Jana. Obydwu brutalnie pobili agenci Bezpieki. Józef zdążył się ukryć i ukrywał się w Polsce dość długo. Przez całych sześć lat — to jest do roku 1953 — pracował na roli, pełniąc najcięższe funkcję parobka i stale się ukrywając. Całe półtora roku ukrywał się pod podłogą w stajni.

Ucieczka

Zachorował na zapalenie wyrostka robaczkowego (ślepej kiszki). Nie dowierzał jednak lekarzom w komunistycznym ustroju. Obowiał się, że go wydadzą władzom administracyjnym, t.j. reżymowi, który go poszukiwał w związku z jego akcją w Stronnictwie Ludowem i w antykomunistycznem Podziemiu.

Zaryzykował więc ucieczkę z Polski i przedostał się na wolność przez t. zw. "żelazną kurtynę".

We wrześniu 1953 przedostał się do zachodniego Berlina. — Nie ukrywał już więcej swego prawdziwego nazwiska. Musiał oczywiście poddać się daleko idącym i bardzo skrupulatnym badaniom amerykańskich władz wojskowych. Wyszedł z tego jak najlepiej. Wystawiono mu pierwszorzędne świadectwa i przydzielono go w Kompaniach wartowniczych Stanów Zj. do taboru ruchomego. Przez cztery następne lata, t.j. do roku 1957, Gazdowicz był kierowcą amerykańskich wojskow y c h ciężarówek w Niemczech.

Raport Reżymu

Reżym warszawski nadesłał 58-stronicowy raport zeznań Jana Gazdowicza z drugiego jego procesu. Wszystkie zeznania i wogóle akta z pierwszego procesu Jana Gazdowicza i jego ojca — zostały zniszczone. W pierwszym procesie Jan Gazdowicz zaprzeczył oskarżeniu go o mordy dokonane jakoby w okresie walk Podziemia. W drugim natomiast procesie długie i prawdopodobnie wymuszone torturami na Janie Gazdowiczu — jego zeznania zawierają przyznanie się do wszystkiego, co mu akt oskarżenia zarzucał.

Proces Pokazowy

Całość tej sprawy nosi znamiona typowa komunistycznego procesu pokazowego z poza żelaznej kurtyny.

Z ramienia reżymu warszawskiego występuje obecnie miejscowy adwokat w Rochester, Walter J. Holloran, który okręgowemu sędziemu federalnemu, Haroldowi P. Burke, przedłożył pismo reżymu, opierające się na umowie z rządem R. P. z r. 1928 oraz ów 58-stronicowy raport zeznań Jana Gazdowicza, oskarżający brata Józefa.

Akt oskarżenia zarzuca Józefowi Gazdowiczowi popełnienie dwu morderstw, usiłowanie popełnienia trzeciego, szereg rabunków oraz włamania się w celach zbrodniczych między sierpniem r. 1947 a czerwcem r. 1952.

Aresztowanie

Dokument przedłożony sędziemu Burke dotyczy tylko zeznań jego brata Jana, złożonych w drugim procesie po trzynastu miesiącach więzienia go. Trzydziestu pięciu świadków w tym drugim procesie złożyło również zeznania, te jednak nie zostały przedłożone sędziemu Burkemu. Charakterystyczne jest to, że na żądanie sądu wszelkie poprzednie jego zeznania i cały przewód pierwszego procesu zostały zniszczone.

Dnia 28 lipca r.b. 35-letni Józef Gazdowicz został aresztowany w Rochester, N. Y. przez marszałka Stanów Zj. Aresztowania dokonano na podstawie umowy ekstradycyjnej z rządem R. P. z r. 1928. Decyzja co do ekstradycji, czyli wydania aresztowanego warszawskim władzom komunistycznym zależy od sędziego Burke.

Józef Gazdowicz po zwolnieniu go ze służby w Kompanjach Wartowniczych St. Zj., przebywał jakiś czas we Francji, a do Rochester przybył w r. 1957. Już w cztery dni po przybyciu tam uzyskał pracę zarobkową w wytwórni koszyków Benjamina Skalnego.

W przedłożonych mu przez sędziego Burkego zeznaniach, Józef Gazdowicz znalazł swoją fotografję, wykonaną podczas pobytu jego we Francji. Fotografję tę władze reżymu warszawskiego doczepiły do zeznań Jana Gazdowicza w celu rzekomego ułatwienia władzom a m e r y k a ń s k i m stwierdzenia tożsamości osoby poszukiwanego Józefa Gazdowicza.

Fakt powyższy wykazał, że władze reżymowe przejęły jego list pisany do rodziny w Polsce z Francji i wyjęły zeń jego fotografję. Jest rzeczą oczywistą, że gdyby Józef Gazdowicz był naprawdę zbrodniarzem, to zacierałby za sobą ślady, a nie posyłał krewnym w kraju swojej fotografji dla tem łatwiejszego jego odszukania.

Komunistom Idzie o Precedens

Niektórych może zdziwić wyjątkowa gorliwość komunistycznego reżymu w "tropieniu" swych niedoszłych ofiar. Józef Gazdowicz nie jest żadnym wybitnym działaczem politycznym. Ale jego łatwiej było "odnaleźć" w Rochester, gdzie się wcale nie ukrywał i skąd pewno listy do Polski pisywał, jak to czynił poprzednio z Francji. Jeśli ustanowiony będzie precedens wydania przez rząd Stanów Zj. reżymowi Józefa Gazdowicza, to na tym precedensie reżym będzie mógł się oprzeć, żądając w następstwie innych, ważniejszych swoich wrogów politycznych z pośród polskiej emigracji politycznej w Stanach. Zjedn.

Sprawa "Próbna"

Z wyżej wyłuszczonych powodów sprawa Józefa Gazdowicza jest niezwykle ważna. Jest to w sensie amerykańskiej p r o c e d u r y sądowej "sprawa próbna" (a test case). Dlatego też cała Polonia amerykańska powinna żywo nią się zainteresować.

Wiemy, że sprawa ta jest znana Polskiemu Komitetowi Imigracyjnemu, który już zainteresował właściwe czynniki, zwracając im uwagę na niebezpieczeństwo ustale n i a precedensu w razie wydania Józefa Gazdowicza reżymowi warszawskiemu.

KUPUJCIE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

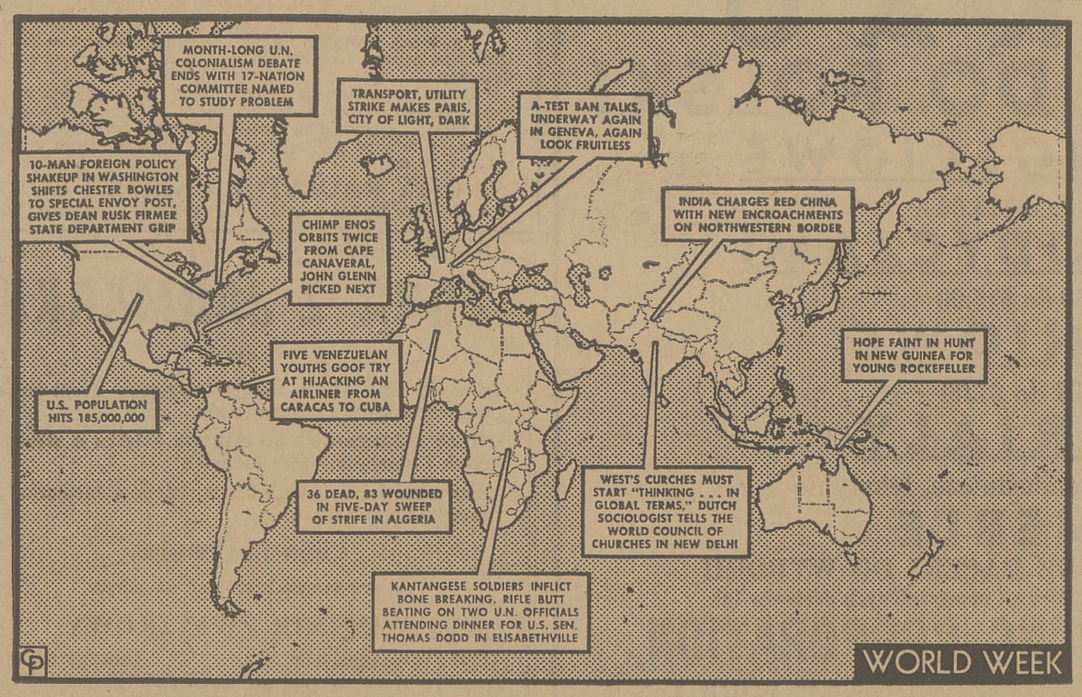

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA TYGODNIA. Załączona mapka zawiera najważniejsze wydarzenia jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu, na terenie całego świata.

Złoty Jubileusz Ks. Biskupa Niemiry

Warszawa (K.w.). — Rezydujący stale w Warszawie ks. biskup dr. Karol Niemira obchodził dnia 13 listopada br. złoty jubileusz święceń kapłańskich. Jubilat otrzymał wiele serdecznych życzeń od przyjaciół, kapłanów i najbliższych współpracowników.

★ PRACA MĘSKA

Specialty Food Salesman

Largest fancy food company in U. S. desires experienced salesmen to call on retail outlets and chain buyers in Midwest. Salesman will work on commission in established Blue Chip territory.

In submitting resume include age, experience, present earnings and willingness to relocate.

Write % Polish Daily Zgoda Box RFF, 1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

SPOSOBNOŚĆ DLA ŻONATYCH

W wieku 25-40. Muszą posiadać auta. Na wyrobione routes jednej z większych firm asekuracyjnych. Nie potrzeba doświadczenia. My was wyuczymy. Dobra przyszłość dla ambitnych mężczyzn. Przeciętny zarobek $100 tygodniowo na początek. Płatne wakacje, pensja plus grupowa asekuracja. Zgłaszać się p. n.

5561 W. NORTH AVE.

Bench Assembler and Welder (Combination) For day work.
Lammert & Mann (Wood and Walnut Streets)
215 N. Wood St.

POTRZEBNY POMOCNIK DO SKŁADU MEBLI
Silny i zręczny. Wynagrodzenie zależne od zdolności.
M. R. LOME CO.
233 W. Lake Street
Randolph 6-0123

AUTO MECHANIC
Must have Volkswagen Experience.
This is a steady job. — Call Tilden 4-2100 or apply at
LICHTSINN MOTORS, INC.
2010 167th St., Hammond, Ind.

POTRZEBNY mężczyzna "paint sprayer", musi mieć doświadczenie, najwyższa zapłata, święta, — wakacje, ubezpieczenie i nadgodziny. 6540 W. Diversey Ave.

★ PRACA ŻEŃSKA

STENO EXPERIENCED
For Sales Dept.
Good Salary
Many Co. benefits
CALL MR. GEAR IN 3-7700 FOR APPT.

OPERATOREK
Do Damskich Sukienek
Pół-Sekcyjna Praca
Krótkie Godziny
Doskonałe Warunki Pracy
Miss Deb
241 West Van Buren Street

COOK — LIGHT HOUSEWORK
(Woman over 30 years.) — Other help employed. Must love children. Good home. Own room, bath, TV. $40 week. Near bus. Must be reliable. References required. — Write imemdiately to:
MRS. PHILLIP F. VOGEL,
317 E. ACACIA ROAD
MILWAUKEE 17, WISCONSIN

★ INTERESY

A Proven Moneymaker! TAVERN & BLDG. in Burlington. Mod. Good est. business. Living quarters in rear. 2 story solid brk. 7 rms. up. Newly installed gas ht. Asking price $57,000 or offer. Buy now and enjoy coming Holiday receipts.
Owner, Ben Pigotti, Box 154, Burlington, Ill. Hampshire 3421.

$10,000 Cash Will Handle Moneymakers for Years
Motel — newly remodeled and redecorated cafe and 10 tourist courts, loc. in the city limits of Humboldt, Tenn. Approx. 227' frtg. on Hwy. 70. Room for more units. Priced at $35,000. Terms can be arranged. Owner's health forces sale. A lease might be considerd.
See, write or call owner:
James Creswell
426 Paylor St., Milan, Tenn.
MU 6-1164 MU 6-1172

Attention Contractors
Plumbing, Heating and Tinning
Well established business; sacrifice for $10,000 to close estate. 2 trucks, tools. $4,500 down. Balance on Contract. — 45 miles NW of Chicago.
Phone Owners
Crystal Lake 459-0488

Deal Direct With Owner
TAVERN AND GROCERY
Established for many years. 80 miles from Chicago. Ideal for two families to earn excellent living. Proven moneymaker for 30 years. Has 2 apartments adjoining. Selling building and business all for $65,000 or offer. Terms. — Other interest forces sale.
SOLOFRA BROTHERS
Box 202, Pell Lake, Wisconsin

★ KONTRAKTORZY

A. ABALL ROOFING
Istnieje 48 lat
Rynny, ścieki, dachy, kominy naprawiamy, wzmacniamy lub zakładamy nowe.
Pokrywanie dachów malowanie na zewnątrz i kalkowanie.
Kompletna asekuracja. Bezpłatne kosztorysy po najniższej cenie. Robota gwarantowana — Otwarte w dzień, wieczorem i w niedziele.
LA 1-6047 RO 2-8778

PRZERÓBKI
Zimowe Dyskonto
• Werandy • Pokoje
• Dormers Rekreacyjne
• Siding • Wykończone
• Kuchnie Bezmenty
• Wykończone • Dodatkowe
Poddasza Pokoje
Darmo Kosztorysy Bez Zobowiązań
Bez żadnej wpłaty
Bez spłat do wiosny
Gwarantowana Obsługa
LICENJONOWANI - BONDOWANI
UBEZPIECZENI
AVenue 2-6900
PRECISION BUILDERS, Inc.
5715 W. Irving Park Road
Telefonujcie w każdym czasie, 24 godzinna obsługa

POLSKI KONTRAKTOR
Instaluje, Reperuje: Łazienki, Kuchnie, Bojlery, Sewers
Licencjonowany
Obsługa 24 Godziny
REgent 1-0027

★ DOMY

PRZEZ WŁAŚCICIELA, doskonały 2 piętrowy murowany, 2x4, — poddasze, szeroka parcela, garaż, niskie podatki. 27th i Kostner. — Crawford 7-5748 lub Lawndale 1-7269.

$1,000 WPŁATY
PARAFIA ŚW. TURYBIUSZA
Murowany, 2 mieszkania, dębowe obicia, zaraz do objęcia. Po informacje tel. BEverly 3-7247.

DUŻY 7 pokojowy dom z 3 sypialniami, forced air ogrzewanie, pełny bezment, garaż na 2 auta. Musi posiadać $5,500 wpłaty. — Cena $18,200. — 3600 North, 1300 West. Diversey 8-1958. Telefonować po 4ej po południu.

PRZEZ WŁAŚCICIELA, 3 letni ranch na 40 stopowej parceli, — wbudowany piekarnik i piec, okolica Laramie i Adams, Estebrook 9-0214.

★ Domy Poza Chicago

SKOKIE — Deluxe z 2 sypialniami Townhouse, wykończony pokój rekreacyjny, piec, lodówka, maszyna do prania, suszarka, dywany wraz z air conditioned. Blisko szkół i komunikacji. Morgecz na 4½ procent, mała wpłata $18,500. W dzień SAcramento 2-2277, w i e c z o r e m ORchard 4-3099.

★ LETNISKA

Only $10,000 Cash Required
Easy Terms
MINNESOTA—Cottonwood Beach Resort. — Brick Lake nr. St. Cloud, Minn., 5 acres of land-picnic grounds-Tavern-Dancing, 10 room house for owner. 8 cabins, boats, nice Sandy Beach. Sacrifice for $28,000. Write to:
Edw. Kroll
Clearlake, Route 1, Minnesota

★ MASZYNY DO SZYCIA

MASZYNY DO SZYCIA
Naprawiam i przerabiam wszelkiego rodzaju nożne na elektryczne — po najniższej cenie. Stoliczkowe lub walizkowe od $29.00. Skowron 38 lat doświadczenia. Telefon PEnsacola 6-1670 rano przed 10-tą lub po 5-tej.

★ DO WYNAJĘCIA

3 WIDNE pokoje z łazienką, gazowy ogrzewacz. Tel. ARmitage 6-4316.

5 POKOI umeblowane, łazienka, gorąca woda, piecem ogrzewane, 2303 S. Marshall Blvd.

★ KSIĄŻKI

ŚMIECH! HUMOR! SATYRA!
"Serdeczna książka w błękitnym kolorze" ...mówią o niej krytycy
RADIOWE IGRASZKI
MARKA GORDONA
Cena $3
około 300 stron
Zamówienia Kierować:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois
(Na C.O.D. książek nie wysyłamy)

SENNIK! SENNIK!
Nowoczesny Sennik Persko-Egipski
Wyjaśnia ponad 1,000 snów!
oraz
w tej samej książce
PRAWDZIWE PROROCTWA MICHALDY
Królowej ze Saby
czyli
SYBILLA
oraz przepowiednie
KSIĘDZA MARKA
WERNYHORY i innych
Cena Tylko $1.25
Wraz z Przesyłką Pocztową
Dziennik Związkowy
1201 MILWAUKEE AVE.
Chicago 22, Ill.
NA C.O.D.
KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

Zjazd Pierwszego Okręgu Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce

Odbędzie Się w Chicago w Przyszłą Niedzielę Przy Współudziale Delegatów Wszystkich Chórów Okręgu. — Inne Sprawy Okręgowe

Prezes 1-go Okręgu Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, Zygmunt Winiecki, zwołuje na niedzielę, 10-go grudnia zjazd śpiewaków rejonu chicagoskiego. Odezwa prezesa w tej sprawie brzmi:

Na mocy prawa nadanego mi naszą Konstytucją (Artykuł XIX, par. 3) zwołuję nasz 30-ty Zjazd Okręgowy na niedzielę, 10 grudnia 1961 roku o godz. 2-ej po południu w sali Columbia Hall, Paulina i 48-ma ulica na południowej stronie miasta.

Gospodarzem tegorocznego Zjazdu jest męski chór Filomenów.

Stosunek delegatów do liczby członków jest następujący: na pierwszych 16 członków 1 delegat, a na każdych dziesięciu członków więcej lub ułamek tegoż — 1 delegat dodatkowy.

Prezes lub prezeska chóru wchodzą automatycznie jako delegaci.

Prosimy Zarządy wszystkich chórów o uregulowanie zaległych składek.

Koleżanki i Koledzy przybywajcie na nasz Zjazd Śpiewaczy jaknajliczniej.

Górą Pieśń Polska! —
Zygmunt Winiecki, prezes.

Ostatnie Zebranie Przedwyborcze

W czwartek, 7 grudnia, odbędzie się miesięczne zebranie naszego okręgu o godzinie 8:15 wieczorem w sali Filareci-Dudziarz, 1639 N. Artesian Avenue. Będzie to ostatnie zebranie, przed naszym niedzielnym zjazdem okręgowym. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Nowe Władze Chóru Chopina Nr. 1

Na odbytym ostatnio Walnym zebraniu chóru Chopina Nr. 1 wybrano nowy zarząd, który przedstawia się następująco: prezes — Ignacy Wiśniewski, wiceprezes — Ryszard Borkowski, sekr. prot.— Wojciech Borkowski, sekr fin. —Władysław Golus, skarbnik —Józef Zieliński i bibliotekarz —Aleksander Kalinowski.

Delegaci do okręgu: Ryszard Borkowski, Paweł Kaczmarek i Ignacy Wiśniewski.

Jubileuszowy Koncert Filomenów Wypadł Wspaniale

Koncert zaszczycili swą obecnością — Generalny Dyrygent Związku Śpiewaków, Teodor Niedzielski, dyrygentka okręgowa Helena Wojnarowska, dyr. chóru Kalina —Roman Ryterband, Witold Steinert i inni.

Gościnnie wystąpił znany chór Filharmonia, frenetycznie przez publiczność oklaskiwany. Chór wystąpił pod batutą znanego na naszym terenie dyrygenta Romana Weroniczaka.

Dyrygent chóru Filomenów dr. E. G. Urbanowicz, który w wymienionym chórze pracuje 42 lata — niemal bez przerwy, został odznaczony przez Gen. Dyr. Niedzielskiego artystycznie wykonaną plakietą.

Złote odznaczenia za 25-letnią przynależność do chóru otrzymali koledzy — Dziekan i Winiecki.

Ignacy Wiśniewski, koresp.

NAPADNIĘTY NA ULICY. Raymond Bailey z San Francisco kierowany jest(na zdjęciu) w stronę ambulansu, z utkwionym w plecach dłutem, które wbił mu bandyta w chwili, gdy Bailey, zażywał przechadzki. Bandyta uciekł z portfelem, a ofiara jego napadu odeszła do szpitala, gdzie szczęśliwie rana okazała się niegroźną.

Władze Stanowe Śledzą Tajną Organizację "Minutemanów"

Bojówki Liczące Po 15 Osób Odbywają Tajne Ćwiczenia z Bronią Palną. — Stare Prawo Uchwalone Przed Laty Przeciw Niemieckim Bojówkom w Chicago — Nie Pozwala Na To

Biuro generalnego adjutanta stanu Illinois w Springfield rozpoczęło śledztwo w sprawie półtajnej organizacji, znanej jako "Minutmen" (bojówkarze), która rozwija się w całym kraju, tworząc bojówki, uzbrojone w rewolwery, karabiny maszynowe, a nawet i ciężką broń — rzekomo do walki poza frontem w razie inwazji na Stany Zjednoczone.

Kto Do Organizacji Tej Należy

Ponieważ do organizacji tej wstępują i należą przeważnie ludzie o skrajnych poglądach, fanatycy różnego rodzaju, pałający nienawiścią do wszystkiego, co im się nie podoba — wobec tego wzmacnia się w opinii władz obawa, iż mogą oni łatwo być użyci przez wywrotowców do aktów bezprawia i gwałtu, niezgodnych z prawem i zakazanych konstytucją Stanów Zjedn.

Już Są Takie Bojówki W Illinois

W stanie Illinois istnieją już takie bojówki Minutmen, a niejaki Richard Lauchii, w prowincjonalnym miasteczku Collinsville w głębi stanu — jest ich generalnym dyrektorem. Zwrócono się do niego o wyjaśnienie celów i zamiarów tej tajnej organizacji oraz o ujawnienie pewnych nieznanych dotychczas szerszemu ogółowi szczegółów.

Lauchli był już raz aresztowany za nielegalne posiadanie broni, ale magistrat policyjny w Belleville uniewinnił go.

Co Mówi Lauchli

W rozmowie telefonicznej z dziennikarzami z Chicago, Lauchli przyznał, iż bojówki Minutmanów liczące po 15 członków — posiadają w ukryciu różnego rodzaju broń i amunicję i odbywają ćwiczenia, gotując się do walk partyzanckich — na wypadek wojny i okupacji Ameryki przez nieprzyjaciela.

Obecnie ich głównym celem jest — tropienie komunistów w kraju i informowanie władz federalnych o działalności ich — powiedział Lauchli.

Śledztwo władz stanowych, mające na celu wykrycie bliższych szczegółów i machinacji Minutman'ów — rozpoczęte zostało, gdy jeden z Chicagoskich adwokatów odgrzebał w statutach stanowych stare prawo, zabraniające cywilom ćwiczeń z żywą bronią.

Niemcy Już Mieli Tu Organizację Zbrojnę

Prawo to uchwalone zostało wkrótce po wojnie cywilnej, gdy w kraju począł głowę podnosić ruch anarchistów i gdy w Chicago Niemcy zorganizowali zbrojną bandę pod nazwą "Lehr und Wehr Verein" i odbywali marsze z bronią palną po ulicach.

Na mocy tego prawa — osoby należące do nieuznanych przez władze organizacji zbrojnych — mogą być skazane na 100 dolarów kary i 6 miesięcy więzienia.

Nieletni Bandyci Zwrócili Łup i Przyrzekli Nie Kraść

Okazali Skruchę i Uzyskali Przebaczenie Właściciela Składu, Którego Okradli

Właściciel składu w dzielnicy północno-zachodniej opowiedział wczoraj o dwóch nieletnich włamywaczach, którzy okazali skruchę i zwrócili $23 swego łupu po upływie 24 godzin, przyrzekając zarazem, że więcej nie popełnią kradzieży i rabunku.

"Chłopcy ci z pewnością teraz wiedzą, że należy być uczciwymi, " oznajmiła pani Marian Squires, która wraz z mężem swym Charles prowadzi mały skład przy 4237 N. St. Louis ave. Małżeństwo zamieszkuje obok składu, w którym sprzedają przybory szkolne, gazety, chleb, mleko i inne przedmioty.

"Tak dużo teraz jest rozgłosu o młodzieży schodzącej na manowce, że chłopcom tym należy się uznanie, że przyznali się do popełnienia przestępstwa i wyrazili skruchę," dodała pani Squires, gdy opowiadała o wydarzeniu w zeszłym tygodniu.

Przybyli Do Składu Pod Pozorem Zakupu

Pani Squires była w składzie, gdy do składu weszło dwóch 16 czy 17-letnich chłopców i kupiło bochenek chleba za 17 centów, płacąc jej kwodrem. Gdy pani Squires zamierzała wydać im drobne jeden z nich wezwał ją do wydania całej zawartości kasy. "Nie mogłam uwierzyć własnym oczom," powiada pani Squires. "Tacy ładni, schludnie przybrani chłopcy a jednak bandyci.

"Zaczęłam zbierać monety —w kasie zwykle mamy dużo drobnego bilonu, bo dużo dzieci przychodzi do naszego składu, gdy jeden z chłopców powiedział, że jestem zbyt powolną i zaczął zgarniać monety srebrne do torebki z chlebem i kilka monet upadło na podłogę. Chłopcy wydawali mi się ogromnie przestraszeni. O ile wiem nie byli uzbrojeni".

Następnego dnia chłopcy zatelefonowali, że żałują swego czynu i gotowi są zwrócić zabrane pieniądze, aby nie zostać aresztowanymi. I tak uczynili. Oddali pieniądze i solennie przyrzekli, że więcej już nie będą napadali i kradli.

Niedoścignionej Jakości
ORYGINALNE
wyroby firmy
J. A.
BACZEWSKI
Lwów 1782 Wiedeń
Jarzębiak
Jarzębinka
Krupnik
Malinowa
Wiśniówka
Monopolowa
Żubrówka
Złota Woda
Souverain
Gruszkówka
Śliwowica
Morelówka
Importuje i Poleca
Stanley Stawski Distr. Co.
Tel. MU 5-0742

DZIEŃ DOBRY PAŃSTWU
WIADOMOŚCI — MUZYKA
POLSKA PIEŚŃ
POLSKIE SŁOWO

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca Programu
Nadawanego Dziennie
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
Od 12 do 12:30 Po Południu
PRZEZ STACJĘ
WOPA
AM-FM
1490 KC — 102.3 MC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
5846 W. Belmont Avenue
Tel. KIldare 5-9191

Skazany Za Zabicie Kierownika Fabryki

Na rozprawie sądowej w sądzie kryminalnym w poniedziałek, 38-letni Gilbert Potter z pnr. 3632 Prairie uznany został winnym i skazany za zabicie swemu kierownika personalnego fabryki Realemon Corporation przy 1200 W. 37ej ulicy, — 60 lat liczącego Maxa Schwartzberga, 7337 S. Shore dr.

Schwartzberg został uderzony przez Pottera w dniu 31 sierpnia w fabryce — tak silnie, że zmarł on w kilka godzin później. Było to w czasie kłótni, jaka wynikła gdy Potter otrzymał nakaz przenoszący go do innego oddziału tej fabryki. Potter pracował tam jako robotnik.

Na wniesioną ze strony skazanego prośbę o zastosowanie probacji, ma się odbyć następna rozprawa, naznaczona na dzień 18go grudnia.

2 Aresztowanych Za Pobranie Łapówek "Na Rzecz Ratusza"

Właściciel Domu Od Którego Wyłudzili Pieniądze Pomógł w Ujęciu Ich

Policja Prokuratora stanowego aresztowała w poniedziałek dwóch mężczyzn pod zarzutem pobraniu $400 jako łapówki od pewnego właściciela domu w północno-zachodniej dzielnicy pod pozorem "zapomnienia" pewnych przekroczeń kodeksu budowlanego.

Roswell T. Spencer, główny inwestygator stanowy, oświadczył, że mężczyźni przyznali się do pobrania pieniędzy i oznajmienia właścicielowi domu, że pieniądze te będą użyte na opłacenie "pewnych osób w ratuszu miejskim", aby przeoczyć pewne konieczne naprawy wokoło domu.

Aresztowanymi są Nate Pozen, 32, 7017 N. E. Prairie ave., Lincolnwood oraz Leonard Moline, 35, z 8836 N. Lincolnwood drive, Skokie.

Wpadli w Pułapkę

Zostali oni aresztowani, gdy wpadli w pułapkę ustanowioną przez Spencera na skutek zażalenia zgłoszonego przez Victora Herjon z 824 Newport ave.

Herjon oznajmił, że jeden z mężczyzn zatelefonował do niego w ubiegły piątek wieczorem i przedstawił się mu, że przedstawia firmę Diplomat Builders & Supply Co. pnr. 3218 Roosevelt Road. Powiedział mu też, że na posiadłości Herjona, którą Herjon nabył zaledwie miesiąc temu przy Newport ave., odkryto kilka przekroczeń kodeksu budowlanego.

Telefonujący umówił się, że przyjdzie zbadać dom, mówi Herjon. I w niedzielę rano Pozen i Moline dokonali "inspekcji", oświadczając, że dom wymaga pewnej naprawy.

"Trzeba będzie opłacić pewne osoby w ratuszu miejskim, aby zapomnieli o naprawie domu," oświadczyli Herjon'owi, dodając przy tym, że mogą to załatwić po otrzymaniu $400. Mężczyźni domagali się pieniędzy w gotówce, Herjon mówi, wreszcie ugodzili się, że podejmią gotówkę następnego dnia.

Pozen i Moline zostali aresztowani, gdy przyjęli pieniądze z rąk Herjona, oznajmił Spencer.

Aresztowani zostali oskarżeni o pobranie pieniędzy pod fałszywym pozorem i zwolnieni po złożeniu bondu na $1,000. Pojawią się w sądzie w piątek.

Słuchajcie Programu
GRUNWALDZKIEGO
Ze Stacji WEDC
W KAŻDY CZWARTEK
od godziny 7 do 8 wieczorem.
Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz humorystyczny:
"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Bronisław Zieliński, kierownik
Pelagia i Bronisław Mrozowie
anonserzy.

CTA — Pociesza Chicagowian: Nie Będzie Narazie Podwyżki

Podniesienie Cen Jazdy z Przesiadkami Do 5-ciu Centów Daje Czysty Dochód

Chicagoska spółka transportacyjna — CTA, która od szeregu lat stale narzeka na zbyt małe zarobki i co pewien okres czasu podnosi cenę jazdy autobusami i kolejką podziemno-górną ogłosiła w poniedziałek niesłychaną rzecz, mianowicie:

Nowy system dopłacania 5-ciu centów za jazdę z przesiadkami, poczyna dawać dobre rezultaty. W październiku bieżącym roku dał 599 tysięcy 753 dolary czystego zysku.

Liczba przejazdów zmniejszyła się

Stało się to nawet w obliczu faktu, iż w okresie października liczba przejazdów w systemie transportacyjnym CTA — zmniejszyła się o cztery procent, — jak wykazuje wspomiany wyżej raport.

Z raportu bowiem wynika, że — podczas gdy rok temu w październiku było 45 milionów 285 tysiące 683 przejazdów, to w roku bieżącym było 43 miliony 493 tysiące 785 przejazdów.

Radujcie się narody

Ponieważ w październiku zarobek CTA wzrósł tak znacznie i ponieważ w miesiącach — listopadzie i grudniu, w ruchu przedświątecznym spodziewana jest jeszcze znaczniejsza zwyżka czystych dochodów, wobec tego prezydent spółki, Virgil E. Gunlock dał do zrozumienia, iż — w okresie następnego roku, to jest do 1go grudnia, 1962 — nie należy przewidywać nowej podwyżki kosztów jazdy w Chicago.

Nagły Spadek Temperatury Do 27 Stopni z 62 Stopni w Niedzielę

W Następnych Dniach Tygodnia Przepowiadane Są Dalsze Podobne Skoki Temperatury

Obecny okres przedzimowej pogody obfituje w dziwne skoki temperatury. W jeden dzień jest — jak naprzykład było w niedzielę zupełnie ciepło, termometr wykazał aż 62 stopni co było rekordem dla rejonu Chicago od 1916 roku, w ciągu zaś następnych 24 godzin, nastąpił zupełny przewrót w warstwach powietrza i temperatura w poniedziałek wynosiła w nocy 27 stopni.

Biuro od pogody przewiduje dalsze podobne skoki temperatury w następnych dniach obecnego tygodnia.

Rekordowe ciepło na dzień 4 grudnia zanotowano w Chicago o godzinie 1ej po poł. Termometr wskazywał aż 62 stopni. Podobne ciepło w dniu 4go grudnia zanotowano w roku 1916 (60 stopni), a najzimniejsza temperatura w historii miasta na dzień 4go grudnia należy do roku 1893 (1 stopień poniżej zera).

Najzimniejszym dniem miesiąca grudnia, jak podaje historia pogody na ten rejon — był 24 grudzień 187 roku. Termometr wykazywał wtedy 23 stopni poniżej zera. Najcieplejszym zaś — by dzień 31go grudnia 1875 roku — 68 stopni powyżej zera.

Dziś, we wtorek rano, termometry wykazywały temperaturę 27 stopni. W środę ma być cieplej, a w czwartek znowu zimniej. Widomym znakiem nagłych zmian w warstwach powietrza są wiatry. W poniedziałek wiatr w Chicago doszedł do natężenia 45 mil na godz. Tyle wykazały wiatromierze — na lotnisku O'Hare, — 30 mil na godz. wykazał wiatromierz na lotnisku Midway.

Wiatr do 25 mil na godz. ma się utrzymać we wtorek do południa. Potem natężenie jego spadnie wraz ze zmianą z kierunku od półn.-zachodu na południowy zachód. W nocy pocznie się chmurzyć i już w środę będzie pochmurno i cieplej, do 45 stopni. Może również padać drobny deszcz.

Zimno przewidywane jest znów na piątek i sobotę.

KUPUJCIE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Deportacja Gangstera Podtrzymana

Sąd Federalny Odrzuca Apelację Paul'a Ricca

Deportacja do Włoch bossa syndykatu kryminalstów Paul (The Waiter) Ricca, lat 63, który swego czasu współpracował z Al Capone została przez Federalny Sąd Apelacyjny podtrzymana.

Pisemne orzeczenie wydane zostało przez sędziego Luther M. Swygarta a poparte prez sędziów Roger J. Kiley i Win G. Knoch.

Apelacja Ricca od wyroku deportacyjnego była rozpatrzona na przesłuchach, odbytych w dniu 20go października to jest w dniu, w którym Ricca został zwolniony z więzienia federalnego w Terre Haute, Ind. gdzie odsiedział trzy lata po skazaniu go za niepłacenie podatku dochodowego.

Sędzia Joseph Sam Perry w Federalnym Sądzie Dystryktowym w dniu 18go lutego podtrzymał rozkaz deportacji z dnia 27go stycznia 1959 roku wydany przez specjalnego urzędnika inwestygacyjnego Wydziału Imigracyjnego i Naturalizacyjnego Otto Eck, aby Ricca był deportowany.

Oskarżony o Morderstwo

Sędzia Perry uwzględnił wywody urzędnika inwestygacyjnego Eck'a że Ricca przybył do Stanów Zjednoczonych pod fałszywym paszportem, że sfałszował swą aplikację o obywatelstwo, ukrywając dwa wyroki, skazujące go za morderstwa w jego rodzinnym kraju Włoszech i że używał nazwisko innego mężczyzny, mianowicie Paul Maglio, gdy otrzymał paszport.

Adwokat Ricca, William Scott Stewart argumentował, że morderstwa były sprowokowane i że w Stanach Zjednoczonych uważane byłyby jako samoobrona w usprawiedliwionym zabójstwie.

Sąd Apelacyjny dowodził jednak, że to były morderstwa i że żadnych dowodów nie przedstawiono, aby wykazać inaczej.

Z Gminy 2-ej ZNP

Regularne miesięczne posiedzenie Gminy odbędzie się w środę 6go grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem w sali Pułaskiego, 1715 S. Ashland avenue.

Ze względu że jest to ostatnie posiedzenie w tym roku, a będziemy mieć między innemi sprawami sprawozdanie z odbytej zabawy oraz omówienie kwestji prac dla Organizacji — obecność wszystkich delegatów jest pożądana. — Jan Ogrodny, Prezes; Józef F. Michalak, Sekr.

Pożar Zniszczył Czerwiec Lumber Co. Na North Ave.

Pożar wzdymany silnym wiatrem — zniszczył dzisiaj nad ranem składnicę drzewa (lumber yard) — należącą do znanej polskiej kompanii drzewnej, Czerwiec Lumber Company, pnr. 4655 North Avenue, na zachodniej stronie miasta.

Przez około godzinę czasu pożar wzmagał się z taką siłą iż straż pożarna nie mogła go umiejscowić.

To też płomienie przerzuciły się na sąsiednie zabudowania firm—Woodrow Corporation pnr. 4631 North Ave., jak również na Kippel Architectural Corporation, 1555 N. Kilpatrick ave.

Sześć troków ciężarowych, używanych do rozwożenia desek i innych materiałów drzewnych zostało zniszczonych w obrębie składnicy Czerwca.

Przez pewien czas zagrożona była również znajdująca się w pobliżu stacja gazolinowa.

Powód pożaru nie został narazie ustalony.

Główny marszałek straży, Raymond J. Daley, powiedział iż w jego ocenie szkody wyrządzone przez pożar w składnicy drzewnej wynoszą 150 tysięcy dolarów.

Jeden z urzędników kompanii Czerwiec Lumber Co. oświadczył jednak, iż straty dosięgają conajmniej milion dolarów.

HI-FI STYLED
CITY RADIATOR CABINETS

CENY WPROST Z FABRYKI!
Postawcie swój dom na wyższym poziomie; dodajcie eleganckiego wyglądu w postaci praktycznych szafek, sporządzonych ze Stali, które wytrwają na Całe Życie . . . wykonane w nowoczesnym wzorze zgodnie z wymogami obecnych czasów!
Stylu stalowego dla przetrwania mebli. Bezwzględnie nie ma utraty ciepła. Każda szafka wyposażona w wbudowany przyrząd do zwilżania powietrza. Kolory na zamówienie z wypalanej emalii dla dostosowania do ścian, draperii albo neutralne odcienie.
Upiększcie swój dom i uprośćcie swe gospodarstwo domowe. Ochrońcie ściany, draperie i meble—obniżcie do połowy koszty dekoracji.
Bezpłatne kosztorysy telefonicznie lub nasz reprezentant zjawi się bez żadnych opłat w mieście lub na przedmieściach. Ceny oznaczają kompletną cenę—bez opłat za dostawę, bez ukrytych dodatków, po pojedyńczą szafkę lub dla całego budynku telefonujcie do:
CITY RADIATOR CABINET CO.
W CHICAGO: BIshop 2-2314 Z PRZEDMIEŚĆ HIckory 7-4692

PEKAO
PACZKI DO POLSKI
ŻYWNOŚCIOWE
w cenie od $4.00 do $15.00
ZE SŁODYCZAMI
w cenie od $5.50 do $15.00
TYTONIOWE
w cenie od $2.90 do $7.00
MATERIAŁY
budowlane, rzemieślnicze, tekstylne
MEBLE
oraz PRAKTYCZNE PACZKI DO WYBORU
Żądajcie nowych cenników od upoważnionych dealerów lub
PEKAO TRADING CORPORATION
25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.

ŻONA Z JARMARKU
oto
dramatyczne dzieje miłości bogatego gospodarza do przewrotnej i chytrej Róży.
"Żona z Jarmarku"—to ciekawa książka o słabościach i namiętnościach ludzkich.
Zamówcie sobie jeszcze dzisiaj "Żonę z Jarmarku", książkę tanią i dobrą.
Cena 75 Centów
Zamówienia kierować na adres:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.
(C.O.D nie wysyłamy)